



WYŻSZE KURSY OBRONNE

Janusz Placzek

AKTUALNE TENDENCJE
W WYDATKACH WOJSKOWYCH
WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA I ICH
KONSEKWENCJE DLA POLSKI



57013

Warszawa 2004

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



Janusz Płaczek

**AKTUALNE TENDENCJE W WYDATKACH
WOJSKOWYCH WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA
I ICH KONSEKWENCJE DLA POLSKI**

WARSZAWA 2004

61076



Niniejszy materiał studyjny jest przeznaczony do wykorzystania na Wyższych Kursach Obronnych dla kierowniczej kadry administracji publicznej.

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
1. Pojęcie wydatków wojskowych	8
2. Metody porównań wydatków wojskowych stosowane w skali międzynarodowej	17
3. Tendencje we współczesnych wydatkach wojskowych w świecie	23
4. Analiza i ocena budżetów wojskowych państw NATO za ostatnie lata.....	44
5. Stan finansowania sił zbrojnych siedmiu nowych państw zaproszonych do członkostwa w NATO	60
6. Ewolucja wydatków wojskowych RP w latach 1990–2003	70
7. Planowane wydatki budżetu MON Polski na 2004 r.	80
8. Prognoza krajowych wydatków wojskowych na najbliższe lata	92
Zakończenie	100
Spis: tabel, wykresów i schematów	105
Bibliografia	107

WSTĘP

Świat ponownie się zbroi. Ale priorytetem nie jest obrona rozumiana w tradycyjnym znaczeniu lecz działania zapobiegawcze, które mają przeciwdziałać ewentualnej napaści. Stąd istnieje potrzeba śledzenia wydatków wojskowych w świecie i bieżącego reagowania na ich zmiany. Od lat kategoria tych wydatków w sposób jednoznaczny oddaje, z jednej strony klimat polityczno-militarny jaki panuje w świecie, z drugiej możliwości ekonomiczne ich finansowania przez poszczególne państwa. Dlatego też wydatki wojskowe są w centrum uwagi przede wszystkim: polityków, dyplomatów, wojskowych, ekonomistów oraz inżynierów. Ich wielkość oraz struktura stanowią także przedmiot zainteresowania szerokich kręgów społeczeństwa. Charakterystyka wydatków wojskowych pozwala wnioskować i prognozować rozwój zjawiska w najbliższej przyszłości. Stwarza to podstawy do kształtowania własnej polityki bezpieczeństwa zewnętrznego oraz rodzi wyzwania w tym zakresie dla sojuszu obronnego. Obywatele demokratycznego państwa mają prawo do rzetelnej informacji o tym, jak wydatkowane są środki publiczne na cele bezpieczeństwa zewnętrznego. Stąd też zachodzi potrzeba ich bliższego poznania, mając na uwadze wydarzenia, które nastąpiły po 11 września 2001 roku oraz nasz pięcioletni okres członkostwa w NATO.

Opracowanie ma charakter studium analityczno-poglądowego i może być zaliczone do takiej dyscypliny naukowej, jaką jest ekonomika bezpieczeństwa. Dlatego też wykorzystuję jej język, metody badawcze, jak również literaturę przedmiotu.

Celem opracowania jest przedstawienie aktualnych tendencji występujących w zakresie wydatków wojskowych na poszczególnych kontynentach, regionach świata oraz w wybranych państwach. Szczególna uwaga zostaje zwrócona na analizę struktury tych wydatków oraz ich dynamikę zmian. Pragnę również ująć najważniejsze tendencje badanego zjawiska dla sojuszu państw NATO, a w tym dla Polski. Nakreślę także dla naszego kraju ich zakładany poziom finansowania w 2004 roku oraz w najbliższej przyszłości.

W pracy pragnę uzasadnić m.in. tezę, że Polska ze swoimi wydatkami wojskowymi na poziomie 16 mld zł (3,9 mld USD) wydaje zbyt mało, biorąc pod uwagę: swój potencjał ekonomiczny, ludno-

ściowy, powierzchnię kraju, jak również zadania jakie ma realizować w ramach Sojuszu NATO. Opowiadam się więc za mniej liczną armią, ale za to nowocześniejszą. Wierzę, że przydzielanie przez najbliższe lata kwot wynikających z politycznego konsensu (stałego udziału wydatków wojskowych w PKB na poziomie 1,95%) spowoduje awansowanie Polski w natowskich rankingach i umożliwi zwiększenie zaangażowania w misje pokojowe poza granicami naszego kraju, jak i wysuniętą obronę zbiorową Sojuszu. Uważam, że o awans w rankingach NATO należy zabiegać, bowiem wyższa pozycja militarna przedkłada się na wyższą pozycję polityczną na arenie międzynarodowej. Należy pamiętać, że im większego wysiłku dokonujemy sami, tym większego możemy oczekiwać wsparcia i pomocy z zewnątrz.

Do przeprowadzenia analizy z zakresu powyższej tematyki **korzystam z dwóch grup metod badawczych**: przetwarzania materiałów i syntetyzowania wyników. W pierwszej grupie znajdują się takie metody, jak: analiza i synteza, indukcja i dedukcja oraz wybrane metody statystyczne. Z drugiej grupy szczególną rolę odgrywają takie metody, jak interpretacja wyników i wnioskowanie. W celu lepszej przejrzystości i komunikatywności tekstu w pracy wykorzystywane są tablice i wykresy.

Zakres przestrzenny pracy obejmuje świat i wybrane jego regiony. Dużą uwagę skupiam także na Polsce i jej najbliższym otoczeniu wraz z Sojuszem NATO. Natomiast **zakres czasowy** pracy odnosi się do współczesności i dotyczy przełomu XX i XXI wieku, chociaż odwołuję się także do początku lat dziewięćdziesiątych i najbliższej perspektywy. **Bazą dla niniejszego opracowania stanowią** informacje zamieszczone w periodykach NATO, rocznikach SIPRI i IISS oraz materiałach wewnętrznych MON (Sztabu Generalnego i Departamentu Budżetowego). Przydatne również były takie opracowania, jak Roczniki Strategiczne, „Raport. Wojsko – Technika – Obronność”. Korzystam również z bieżącej, specjalistycznej prasy zarówno polskiej, jak i zagranicznej.

Struktura pracy zawiera się w ośmiu rozdziałach, które tworzą całość dociekań. Dwa pierwsze dotyczą teorii wydatków (pojęcie i metody porównań). Kolejne trzy rozdziały obejmują analizę zjawiska w skali globalnej i regionalnej (świat, NATO, nowi członkowie Sojuszu). Natomiast następne trzy dotyczą badanego zjawiska w Polsce (nieodległa historia, teraźniejszość oraz najbliższa przyszłość).

W zakończeniu pracy dokonana jest reasumpcja podjętego problemu. Należy mieć świadomość, że przedstawiane problemy obronno-gospodarcze mają ścisły związek z szeroką gamą czynników: politycznych, wojskowych, technicznych i społecznych. Stąd też należy je rozpatrywać w szerokim ujęciu i we wzajemnych związkach przyczynowo-skutkowych, czego namiastkę można znaleźć w prezentowanej pracy. Jednak ze względu na złożoność badanej materii, zarówno pod względem analitycznym i metodologicznym, powyższe dociekania należy traktować jako ogólny rys problemu i przyczynek do podjęcia głębszych badań i śledzenia rozwoju zjawiska na przyszłość.

Opracowanie jest adresowane do szerokiego grona Czytelników spragnionych współczesnej wiedzy obronno-ekonomicznej z zakresu wydatków wojskowych.

1. POJĘCIE WYDATKÓW WOJSKOWYCH

W literaturze fachowej wielu krajów, jak i ośrodków naukowo-badawczych definicje wydatków wojskowych różnią się znacznie co do swego zakresu. Stosuje się przy tym – dość często – dowolność w używanej terminologii. Niejednokrotnie pojęcie wydatków obronnych utożsamia się z wydatkami wojskowymi lub zbrojeniowymi. Określenia te na pozór wydają się równoważne. W celu uchwycenia różnic między nimi, zachodzi konieczność rozgraniczenia trzech następujących pojęć: nakładów, kosztów i wydatków.

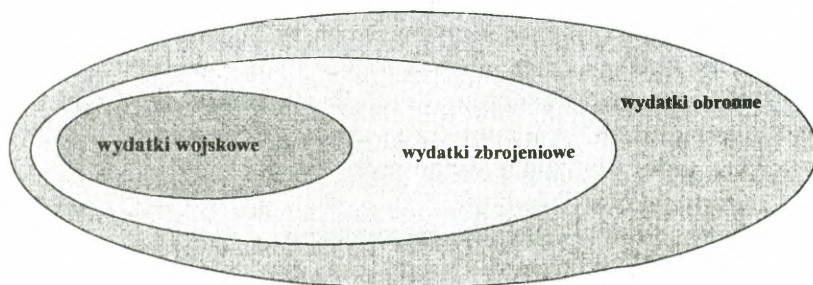
Mając na uwadze **nakłady obronne** rozumie się część nakładów gospodarki narodowej przeznaczanych na cele obronne. Nakłady te obejmują szerokie spektrum dóbr i usług oraz są uzależnione między innymi od poziomu rozwoju sił wytwórczych. Natomiast **koszty** rozumiane są jako nakłady ujmowane wartościowo, tj. w jednostkach pieniężnych. Stąd też koszty obronne to nakłady obronne wyrażone wartościowo. Klasyfikacja ogólna kosztów obronnych może obejmować m.in. następujący podział – wg ich miejsca powstawania czyli: w siłach zbrojnych, w gospodarce narodowej, w jednostkach obrony cywilnej.

Przez wydatki rozumie się rozchód środków pieniężnych na realizację określonych przedsięwzięć. Stąd można wyprowadzić definicję **wydatków obronnych**, które oznaczają wydatki ponoszone na funkcjonowanie i rozwój systemu obronnego państwa. Powszechnie wiadomo, że system obronny państwa składa się wielu wzajemnie powiązanych elementów (ludzi, organizacji, urzędów), które działają na rzecz zachowania bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Takimi zasadniczymi elementami tego systemu są: siły zbrojne, rezerwy państwowe, obrona cywilna, przemysł zbrojeniowy, infrastruktura obronna, prace naukowo-badawcze z zakresu bezpieczeństwa, otrzymywana pomoc wojskowa z zagranicy oraz niekiedy straż graniczna. Nie można także zapominać o systemie kierowania, który także jest niezbędny i generuje koszty, a także wydatki na świadczenia emerytalno-rentowe byłego personelu wojskowego. W zależności od przyjętej polityki obronnej w danym państwie poszczególne elementy tego systemu uzyskują różny priorytet. Stąd istotne jest, aby zwracać uwagę na zawartość tego typu wydatków i źródła ich finansowania. Wynika

z tego, że wydatki obronne są szerszym pojęciem od **wydatków wojskowych**, które oznaczają planowane i/lub ponoszone kwoty pieniężne budżetu państwa na siły zbrojne. Związane są one z istnieniem oraz utrzymaniem sił zbrojnych i urzędzeń wojskowych. Najistotniejsze części składowe tych wydatków obejmują kwoty związane z: utrzymaniem stanów osobowych, szkoleniem wojsk, wyposażeniem w uzbrojenie i sprzęt wojskowy oraz utrzymaniem infrastruktury wojskowej¹. Natomiast wydatki wojskowe z kolei są większe od **wydatków zbrojeniowych**, które przeznaczają się i ponosi na inwestycje związane przede wszystkim z zakupem uzbrojenia i sprzętu wojskowego, pracami badawczymi, ale finansowanymi z resortu obrony oraz budownictwem wojskowym. Warto zaznaczyć, że największą przydatność w porównaniach międzynarodowych znajduje termin wydatki wojskowe. Przemawia za tym fakt, że prawie w każdym państwie stanowią one dominującą pozycję wydatków obronnych. Prezentowane zależności między wydatkami obronnymi, wojskowymi i zbrojeniowymi dobrze oddaje schemat 1.

Schemat 1

Występujące zależności między wydatkami obronnymi, wojskowymi i zbrojeniowymi – ujęcie ideowe



Źródło: opracowanie własne.

Istotne jest dla czynionych tego typu analiz, że wydatki mogą być wyższe od kosztów i odwrotnie. W pierwszym przypadku wystąpi to, wówczas gdy zakupione: materiały, surowce czy sprzęt zostaną wyłączone

¹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002, s. 160.

czone ze spożycia, czy też użytku, a znajdują się w rezerwach. Natomiast w drugim przypadku, gdy pozostające w rezerwach zasoby zakupione wcześniej zostaną zużytkowane w bieżącym czasie. Tego typu oba przypadki występują dość często przy finansowaniu potrzeb bezpieczeństwa państwa.

Należy także zdefiniować pojęcie **budżet wojskowy**. Jest to przewidywane, wartościowe odzwierciedlenie zamierzeń strategiczno-operacyjnych, organizacyjnych, szkoleniowych, zaopatrzeniowych i innych zadań rzeczowych sił zbrojnych. Oznacza to, że jest to plan finansowy dochodów i wydatków ministerstwa obrony narodowej o rocznym horyzoncie czasowym, uchwalony przez parlament jako część budżetu państwa.

Szczególnie w ostatnich latach przy wszelkiego rodzaju porównaniach preferowana jest zdecydowanie kategoria budżetu obronnego. Jednoznacznie trudno odpowiedzieć, czy jest to najtrafniejsze określenie i aktualnie zgodne z rzeczywistością. Wydaje się, że przede wszystkim chodzi tu o odcień polityczny tych wydatków, ich charakter defensywny niż o samo ich wnętrze².

W różnych państwach definicje wydatków wojskowych mają odmienny zakres³. Na przykład, według przyjętej terminologii w Sojuszu NATO do globalnych wydatków wojskowych zalicza się całkowite wydatki wojskowe poszczególnych państw Sojuszu, niezależnie od tego, czy wynikają one z zobowiązań tych państw względem koalicji północno-atlantyckiej, czy też nie. Definicja stosowana w oficjalnych opracowaniach NATO zawiera następujące elementy:

- uposażenie i utrzymanie stanów osobowych,
- emerytury i renty wojskowe,
- zakup podstawowych systemów uzbrojenia,
- eksploatacja i utrzymanie sprzętu technicznego,
- budownictwo wojskowe i rozwój infrastruktury NATO.

Między wysokością budżetów obronnych, liczonych według definicji NATO, a definicją stosowaną w poszczególnych państwach Sojuszu Atlantyckiego, występują istotne różnice. Poziom budżetów woj-

² R. Polak, J. Telep, *Kierunek armia zawodowa?*, Bellona, Warszawa 2002, s. 37.

³ Patrz: *Handbook of Defense Economics*, edited by K. Hartley, T. Sandler, Amsterdam 1995, s. 45-68.

skowych krajów NATO liczony według definicji koalicyjnej jest przeważnie wyższy od poziomu budżetów liczonych według definicji narodowych. Definicja NATO ma większy zakres niż definicje narodowe i uwzględnia w szerszym zakresie wydatki na: wojskowe prace badawczo-rozwojowe, rozwój i utrzymanie infrastruktury, zakup sprzętu wojskowego ogólnego przeznaczenia oraz utrzymanie systemu mobilizacyjnego w gospodarce. Również w ich skład wchodzi wydatki na pomoc wojskową za granicę, ale dotyczy to tylko państwa świadczącego tę pomoc. Natomiast nie są one uwzględniane dla kraju otrzymującego. Wymienione kategorie wydatków w wielu krajach są finansowane poza budżetem resortu obrony. Jednocześnie definicja NATO nie uwzględnia w budżecie wojskowym kwot przeznaczanych na obronę cywilną, czy też straż graniczną.

Także wśród wyspecjalizowanych ośrodków badawczych zakres wydatków wojskowych nie jest jednakowy. Tak więc informacje o budżetach wojskowych szeregu państw, podawane przez Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI), Amerykańską Agencję Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia (ACDA – Waszyngton), czy Międzynarodowy Instytut Badań Strategicznych (IISS – Londyn), nie mogą być bez odpowiedniej korekty wzajemnie zestawiane. Przede wszystkim chodzi o zasięg i rodzaj wydatków zaliczanych do budżetów wojskowych. Zasadnicza różnica między definicją stosowaną przez SIPRI a definicją IISS polega na nie uwzględnianiu przez tę ostatnią większej części wydatków o charakterze paramilitarnym (chodzi tu o finansowanie działalności organizacji paramilitarnych i części sił policyjnych), a także wydatków na obronę cywilną. Dlatego w analizach porównawczych budżetów wojskowych różnych państw powinno się zwrócić uwagę na ich „narodową” specyfikę. Najistotniejsze różnice dotyczą zaliczenia lub nie do budżetów wojskowych sum przeznaczanych z budżetu państwa na: obronę cywilną, straż graniczną, emerytury pracowników ministerstwa obrony, budownictwo wojskowe, niektóre prace naukowo-badawcze, infrastrukturę techniczną podwójnego przeznaczenia, siły specjalne państwa (np. grupy antyterrorystyczne), jak również specjalistyczne agencje rządowe zajmujące się projektami ze sfery militarnej (np. energii, kosmonautyki, łączności). Również ważne jest zwrócenie uwagi na wydatki partycypowane na utrzymywanie zdolności produkcyjnych w przemyśle obronnym. Twierdzi się w literaturze przedmiotu, że

wydatki pośrednio związane ze sferą obronności państwa stanowią kilkanaście procent budżetu wojskowego.

W polskiej strukturze budżetu MON największe ich udziały stanowią wydatki związane z utrzymaniem, szkoleniem i wyposażeniem sił zbrojnych RP. Od 1993 roku do budżetu MON weszła pozycja świadczenia społeczne – czyli wydatki na emerytury i renty byłych pracowników tego resortu (tylko żołnierzy). Natomiast nie obejmują one wydatków na Straż Graniczną, czy oddziały podporządkowane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA). Do wydatków tych nie wlicza się również części wydatków na prace badawczo-wdrożeniowe prowadzone dla potrzeb bezpieczeństwa militarnego państwa ponieważ finansowane są przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji (b. Komitet Badań Naukowych). Istotny jest także fakt nie ujmowania w wydatkach budżetu MON wydatków na obronę cywilną (MSWiA). Pominięte są tu także wydatki na kształtowanie rezerw państwowych, ich utrzymywanie, odświeżanie i zakup nowych partii, za które odpowiada Agencja Rezerw Materiałowych (ARM) i Agencja Rynku Rolnego (ARR).

Wydatki wojskowe spełniają trzy ogólne funkcje, tj.: polityczną, ekonomiczną i prawną. Wydatki te wynikają z polityki i kształtu ustroju państwa, oraz stanowią istotny instrument tej polityki. Są one rezultatem decyzji władz publicznych wypływających z takich przesłanek, jak: kierunki polityki zagranicznej, sojusze międzynarodowe, doktryna obronna i stan finansów publicznych państwa⁴. Można stwierdzić, że wydatki wojskowe wpływają na wielkość, wyposażenie i wyszkolenie sił zbrojnych, a tym samym na fakt – czy państwo liczy się na arenie międzynarodowej? W jakim stopniu siły zbrojne mogą być wykorzystane do kształtowania polityki zagranicznej, chociażby na drodze odstraszenia? Tym samym budżet wojska stanowi przełożenie polityki obronnej rządu na pieniądze. To rząd ustala określone cele, które chce osiągnąć. W celu realizacji tych zamierzeń, potrzebne są środki finansowe, których na ogół jest za mało do realizacji. Stąd też wydatki wojskowe są odzwierciedleniem celów i środków na ich

⁴ Z. Dylewski, *Stan i prognoza rozwoju wydatków wojskowych Polski do roku 2006*, [w:] *Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia*, praca zbiorowa pod red. J. Płaczką, AON, Warszawa 2001, s. 141.

osiągnięcie. Jest to więc kompromis między władzą ustawodawczą i wykonawczą, partiami politycznymi – na okres obowiązywania budżetu. Poziom budżetu MON w każdym państwie jest więc przede wszystkim wyborem politycznym, a w dalszej perspektywie ma charakter ekonomiczny. Przy czym jest to nieustanny wybór między dominacją krótkotrwałego bezpieczeństwa militarnego a długotrwałym bezpieczeństwem gospodarczym⁵.

Wydatki wojskowe mają znaczny wpływ na gospodarkę powodując rozwój wielu kluczowych gałęzi przede wszystkim przemysłu i infrastruktury. Mają także wpływ na: produkcją rolną, budownictwo, poziom bezrobocia, rozwój badań naukowych. Wywierają również wpływ na określone usługi – w szczególności w „zielonych garnizonach”. Ponadto odpowiednie rozdysponowanie środków finansowych z budżetu obronnego, np. na cele infrastruktury technicznej, stwarza pośrednie korzyści dla celów ogólnospołecznych. Przede wszystkim chodzi tu o tworzenie sieci transportowej i łączności. Stwarzają także możliwość uzyskania nadwyżki w handlu zagranicznym dzięki eksportowi broni. Należy uznać, że wydatki wojskowe są istotnym elementem oddziaływania państwa na koniunkturę i mogą być nawet narzędziem interwencjonizmu państwowego jako formy polityki gospodarczej. Dlatego można stwierdzić, iż budżet ten wpływa pośrednio a nawet do pewnego momentu bezpośrednio na efekty ekonomiczne⁶.

W zakresie prawnym budżet obronny – po uchwaleniu – potwierdza wolę narodu dla realizacji przyjętej polityki obronnej. Opublikowanie jego stwarza tą politykę przejrzystą dla międzynarodowego otoczenia, co w dzisiejszej dobie jest bardzo istotne. Legalność uchwalania i realizacji budżetu obronnego ułatwia jego kontrolę⁷.

Pamiętać należy, że w procesie realizacji budżetu obronnego w krajach demokratycznych olbrzymią rolę odgrywa cywilna kontrola tego procesu. Mając na uwadze cywilną kontrolę wydatków ważne jest, aby budżet odzwierciedlał wszystkie wydatki państwa na cele

⁵ S. Dworecki, T. Kęsoń, M. Kulisz, *Wskaźniki ekonomiczne obronności państwa*, AON, RzCSS, Warszawa 1999, s. 51.

⁶ J. Płaczek, *Finansowanie i gospodarowanie budżetem MON w Polsce w latach 1989–1999*. (Od Układu Warszawskiego do Sojuszu NATO), AON Warszawa 2000, s. 14.

⁷ J. Płaczek, *Planowanie i kształtowanie budżetu MON*, AON, Warszawa 1999, s. 11.

obronne, oznacza to, aby jego struktura nie zawierała elementów ukrytych przed podatnikami i aby uwzględnić także te wydatki, które mają podwójne znaczenie – cywilne i wojskowe.

W celu dokonywania agregacji dochodów i wydatków budżetowych oraz ich sprawnego zarządzania i sprawozdawczości, zostało wprowadzone ich jednorodne grupowanie, realizowane poprzez klasyfikację. Tym samym **klasyfikacja budżetowa** to scalanie jednorodnych dochodów i wydatków na podziałkach oznaczonych odpowiednimi nazwami i numerami, dająca szczegółowe informacje o realizacji wydatków o ich przeznaczeniu.

Klasyfikacja ma zgodnie z literaturą przedmiotu ogromne i wielorakie znaczenie: poznawcze, operacyjne i prawne. **Znaczenie poznawcze** klasyfikacji polega na tym, że wiadomo dzięki niej skąd czerpane są dochody budżetowe i na co są wydatkowane środki z budżetu. Ma to wpływ zarówno dla organu władzy uchwalającego budżet, jak i dla całego społeczeństwa. Zasoby finansowe budżetu są zasobami ogólnospołecznymi, a zatem sposób ich gromadzenia i wykorzystania interesuje ogół społeczeństwa. **Znaczenie operacyjne** klasyfikacji budżetowej polega na tym, że umożliwia ona zarówno proces planowania budżetowego, jak i realizacji dochodów i wydatków. Za jej pomocą można ustalić, kto powinien pobierać dochody i dysponować wydatkami oraz na jakie cele mogą być przeznaczone środki budżetowe. Bez zastosowania tej klasyfikacji byłoby niemożliwe powiązanie budżetu z planami rzeczowymi oraz prowadzenie kontroli jego wykonania. Natomiast **znaczenie prawne** klasyfikacji polega na zakreśleniu praw i obowiązków wykonawców budżetu.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną klasyfikację budżetu: na **stronę podmiotową i przedmiotową**. Ta pierwsza wskazuje wykonawców budżetu i znajduje wyraz w podziale dochodów i wydatków na części, które odpowiadają organom państwowym, uprawnionym do dokonywania wydatków i pobierania dochodów. Natomiast podział wydatków i dochodów na działy w każdej części jest oparty na kryterium przedmiotowym i stanowi stronę przedmiotową klasyfikacji. Strona ta uwzględnia podstawowe rodzaje wydatków według przeznaczenia oraz główne rodzaje i formy dochodów. Występuje tu dalszy podział wydatków i dochodów na rozdziały i tytuły i należy on w zasadzie do podziału przedmiotowego.

W przypadku Polski klasyfikację budżetową określa minister finansów. Jednakże MON ma w tym przypadku kompetencje do wydawania odrębnej klasyfikacji, ale przy uzgodnieniu z ministrem finansów. Ewidencja wszystkich wydatków w MON odbywa się na podstawie obowiązującego „Jednolitego zakładowego planu kont dla wojskowych jednostek budżetowych”.

Dokonując analizy wydatków wojskowych istotna jest także ich struktura. **Struktura wydatków** wyraża proporcje wydatków budżetowych według przeznaczenia, czyli procentowy udział poszczególnych grup wydatków w ogólnej kwocie. Dokonuje się tego dla celów rachunkowych, analitycznych i porównawczych. W praktyce wyróżnia się dwie główne kategorie wydatków publicznych ponoszonych w ramach wydatków wojskowych. Są to wydatki osobowe i wydatki rzeczowe.

Wydatki osobowe są przeznaczone w Polsce na tzw. utrzymanie stanów osobowych, a więc nie tylko na uposażenie żołnierzy i wynagrodzenia pracowników wraz z obowiązkowymi składkami na ubezpieczenie społeczne, rentowe, chorobowe, ale też na wyżywienie stanów osobowych i ich umundurowanie. Natomiast wydatki rzeczowe są przeznaczone na zakup dóbr oraz usług na rynku w ramach zamówień publicznych i stanowią one zawsze uzupełnienie do ogólnej kwoty⁸. Oprócz przedstawionego podziału istnieje wiele innych przekrojów strukturalnych wydatków budżetowych. Za najistotniejszy uznaje się podział wydatków na wydatki bieżące i majątkowe. **Wydatki bieżące** przeznaczone są na konsumpcję, czyli na prowadzenie, utrzymanie i eksploatację istniejących urządzeń oraz wszystkie inne związane z bieżącym funkcjonowaniem sił zbrojnych (szkolenie). Natomiast **wydatki majątkowe** to zakup sprzętu i uzbrojenia oraz roboty budowlane.

Również dla celów analitycznych i porównawczych stosuje się w resorcie obrony narodowej **podział podmiotowy** wydatków wojskowych na rodzaje sił zbrojnych, tj.: wojska lądowe, wojska lotnicze i obrony powietrznej, marynarkę wojenną oraz inne układy organizacyjne, np. centralne dowodzenie i wsparcie, realizację zamierzeń wspólnych. Coraz większego znaczenia nabiera podział wydatków

⁸ A. Fałkowski, *Pecunia Nervus Belli. Kształtowanie budżetu obronnego Polski*, Bellona, Warszawa 1998, s. 56.

według programów (zadań)⁹. Chodzi tu o określenie priorytetów i możliwych zadań do wykonania w ramach szeroko pojmowanego systemu militarnego bezpieczeństwa. Oprócz tego dokonuje się klasyfikacji tych wydatków według: działów, rozdziałów (określających rodzaj działalności) i paragrafów (wskazujących na rodzaj dochodu, przychodu lub wydatków).

Podsumowując to zagadnienie trzeba stwierdzić, że termin – budżet obronny – wszedł aktualnie do słownictwa i stał się potoczną kategorią, odzwierciedlającą poziom wydatków ministerstwa obrony w danym roku. Niemal w każdym państwie budżet ten ma różnorodny zakres. Próby ustalenia i przyjęcia przez wszystkie państwa jednolitej metodologii i klasyfikacji wydatków wojskowych i ujawniania pełnej informacji, jak dotychczas, nie powiodły się. Sprawą tą zajmuje się m.in. Organizacja Narodów Zjednoczonych i mimo to problem nie został rozwiązany. Przy porównaniach międzynarodowych należy dokonywać odpowiedniej korekty tych zestawień, a oficjalnie podawane dane powinny być traktowane z pewną dozą ostrożności. Mając na uwadze prowadzenie porównań międzynarodowych najlepiej stosować termin wydatki wojskowe¹⁰. Ich wielkość zależy w szczególności od: sytuacji polityczno-wojskowej w regionie, polityki państwa, stanu przygotowań militarnych, uwarunkowań społecznych i przynależności do sojuszu militarnego¹¹. Niektóre państwa nie są wcale zainteresowane tym, aby reszta świata wiedziała dokładnie ile wydają na swoje potrzeby obronne. Natomiast państwa demokratyczne są otwarte na możliwość wymiany tego typu informacji.

W przypadku Polski, tam gdzie będzie dokonywana analiza tylko naszych wydatków, przyjmuję określenie pośrednie między wydatkami obronnymi a wydatkami wojskowymi, a mianowicie **budżet Ministerstwa Obrony Narodowej** jako najbardziej ścisłe i wymierne, a także występujące w powszechnej statystyce i prawie. Stąd też należy traktować, że **budżet resortu obrony narodowej to budżet państwa w części 29 – Obrona Narodowa, którym zarządza minister obrony narodowej.**

⁹ Patrz: M. Sułek, *Podstawy potęgonomii i potęgometrii*, WSzEiA, Kielce 2001.

¹⁰ M. Daniluk, *Wydatki wojskowe we współczesnym świecie*, MON, Warszawa 1980, s. 17.

¹¹ *Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa*, praca zbiorowa pod red. Z. Stachowiaka i J. Płaczka, AON, Warszawa 2002, s. 53.

2. METODY PORÓWNAŃ WYDATKÓW WOJSKOWYCH STOSOWANE W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ

Zagadnienie międzynarodowych porównań wydatków wojskowych należy do złożonych problemów natury metodologicznej i analitycznej. Dyskusje nad tym problemem toczą się w świecie począwszy od lat pięćdziesiątych zeszłego stulecia. Z tym, że stopień intensywności prac układał się w czasie w sposób zróżnicowany. Najwartościowsze opracowania powstały w latach sześćdziesiątych. Spośród grona naukowców i praktyków badających to zagadnienie przede wszystkim należy wymienić: Hitcha, Mc Keana, Gilberta, Kravisa, Lubella i Benoita oraz Sköns, Loose-Weintraub, Harteya i Brzoskę. Również kilka instytutów zachodnich próbowało i próbuje nadal szacować wydatki wojskowe państw i porównywać je między sobą. Nie można pomijać osiągnięć grup ekspertów działających w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy podejmowali ten problem od lat. Celem ich działań miało być poprawienie jakości międzynarodowych porównań w dziedzinie wydatków wojskowych. Spośród polskich pracowników naukowo-badawczych, którzy omawiają ten problem (w formie raczej przedstawiania sprawozdań z badań niż prób dokonywania własnych szacunków porównań) należy wymienić: Z. Bako, M. Daniluk, P. Durys, E. Firlej, L. Oleksyn, A. Rogucki, P. Wieczorek. Brak odpowiednich metod porównywania wydatków wojskowych eksponowany jest również w toku międzynarodowych konsultacji i dyskusji w sprawie częściowej redukcji zbrojeń i rozbrojenia. Jedną z zasadniczych przeszkód na drodze do realizacji tego typu postulatów stanowią trudności z ustaleniem rzeczywistej wysokości budżetów wojskowych poszczególnych państw, związane z częściową nieporównywalnością definicji, według których były one liczone.

Obciążenie gospodarek narodowych wydatkami wojskowymi może być zobrazowane za pomocą różnorodnych wskaźników. Do podstawowych miar w tego typu porównaniach należy zaliczyć **ich udział w produkcie krajowym brutto (PKB) i budżecie państwa (BP).**

Wysokość udziału wydatków wojskowych w PKB zależy od wielu czynników, takich jak: położenie geostrategiczne kraju, aktualna sytuacja międzynarodowa, charakter polityki zagranicznej, stan zagrożeń militarnych, możliwości ekonomiczne kraju oraz stan systemu obronnego. Istotny wpływ ma tu także przynależność do określonego sojuszu militarnego i prowadzonej w tym zakresie wspólnej polityki. Dla przeprowadzenia analizy międzynarodowej należy wydatki wojskowe i PKB doprowadzić do wspólnej miary porównywalności. Przede wszystkim chodzi tu o **sprawę cen** (stałych lub bieżących) oraz przyjętej do analizy **waluty** (krajowej lub powszechnie przyjętej za wymiennalną, np. USD lub euro). Należy zaznaczyć, że stosowanie oficjalnego kursu dolara do szacowania krajowych wydatków wojskowych budzi pewne zastrzeżenia. Wynika to z faktu posiadania różnej siły nabywczej waluty krajowej w stosunku do waluty międzynarodowej. Powszechnie bowiem wiadomo, że siła nabywcza każdej z walut w odniesieniu do towarów i usług wojskowych jest zdecydowanie różna. Nie wszystkie usługi i także towary wojskowe są przedmiotem obrotów międzynarodowych. Oprócz tego koszty pracy są także zróżnicowane. W każdym państwie zakupy sprzętu wojskowego za granicą stanowią inny procent w globalnym budżecie wojskowym. W zasadzie jest to kilka procent, ale bywa także i kilkanaście. Stąd też tylko w takim stopniu kurs oficjalny dolara może odpowiadać faktycznej wartości poniesionych wydatków wojskowych w walucie międzynarodowej. Metoda przeliczeń przy wykorzystywaniu oficjalnego kursu walutowego nie daje prawdziwego obrazu poziomu wydatków wojskowych porównywalnych krajów o zróżnicowanym poziomie, powoduje bowiem wyraźne zaniżanie poziomu tychże wydatków w krajach o niższym poziomie rozwoju. Mimo tych zastrzeżeń metoda porównań w walucie umownej według oficjalnego kursu walutowego jest najczęściej stosowana ze względu na bardzo prostą technikę obliczeń.

Nie można także zapominać o występowaniu **różnic w definiowaniu roku finansowego** w poszczególnych państwach (przede wszystkim dotyczy to: Kanady, USA i Wielkiej Brytanii), bowiem rozpoczyna się w różnym okresie.

Wskaźnik udziału wydatków w BP wzbogaca i pogłębia zakres informacji o skali obciążenia państwa sferą militarną. Z punktu widzenia oceny wysiłków przygotowań militarnych państwa największą

wartością jest badanie dynamiki zmian tego wskaźnika. Dzięki temu można ustalić tendencję kształtowania się wydatków wojskowych, a zwłaszcza określić czy państwo zwiększa czy też zmniejsza nakłady na wysiłki militarne. Wskazane jest jednak dokonywanie tej analizy tylko w ramach jednego kraju. Bowiem udział BP w PKB w każdym państwie jest różny, jak również sam podział wewnętrzny BP na działy sfery nieprodukcyjnej jest zróżnicowany. Należy przy tym pamiętać, że nie należy się obawiać zagrożenia, gdy wskaźnik ten w BP wynosi kilkanaście procent. Nie świadczy to bowiem o zmilitaryzowaniu gospodarki i społeczeństwa, a raczej o zależności występującej w zakresie udziału państwa w gospodarce.

Powyższe informacje pozwalają ustalić, jaka część PKB i BP przeznaczona została na cele wojskowe w określonym czasie w danym państwie lub zbiorze państw. Na tej podstawie można określić również tendencję wydatków wojskowych. Zbadanie dynamiki wydatków wojskowych i porównanie ich do dynamiki PKB i BP daje możliwość stwierdzenia, jak się one kształtują w stosunku do wzrostu gospodarczego i stanu finansów państwa.

Dla celów porównawczych można także dokonywać analizy badanego zjawiska **według siły nabywczej**. Polega to na obliczaniu relacji cenowych dla poszczególnych koszyków dóbr i usług. Następnie relacje te są przeliczane na wartości porównywalne wyrażone w walucie międzynarodowej. Przeważnie dokonuje się takich przekształceń na wyselekcjonowanych grupach towarowych i usługach. Muszą jednak one być reprezentantem w zakresie spożycia (indywidualnego i zbiorowego), jak również w zakresie nakładów inwestycyjnych. Taką metodą przy dobieraniu kilkuset towarów – reprezentantów można oszacować PKB. Ma ona pierwszorzędne znaczenie dla porównań wydatków wojskowych, przy powszechnie znanym ich udziale stosunkowym w PKB. Należy zaznaczyć, że tego typu przekształcenia PKB wg siły nabywczej waluty krajowej do waluty międzynarodowej są wykorzystywane przez wyspecjalizowane instytucje, posiadające szeroką bazę informatyczną o skali międzynarodowej. Rozpiętość występująca pomiędzy kursem walutowym i siłą nabywczą w krajach o niższym poziomie rozwoju gospodarczego tłumaczyć należy faktem, że w krajach tych ceny towarów stanowiących przedmiot handlu zagranicznego są z reguły relatywnie wyższe niż ceny towarów i usług, które nie stanowią przedmiotu obrotu z zagranicą. W miarę rozwoju

gospodarczego następuje powolny proces wyrównywania się cen krajowych z cenami światowymi, również w zakresie towarów i usług niebędących przedmiotem wymiany międzynarodowej. Przyjęcie siły nabywczej do przeliczeń krajowych wartości produktu na wspólną jednostkę walutową stwarza możliwość przeprowadzenia wielu różnorodnych analiz, które w przypadku przeliczeń przy użyciu oficjalnych kursów wymiennych byłyby niemożliwe. Trzeba jednak zaznaczyć, że jak wszystkie szacunki, tak i te ze względu na złożoność zagadnienia, jakie wiążą się z tego typu szczegółowymi badaniami, są w jakimś stopniu obciążone marginesem błędu. Niemniej jednak, sposób szacowania wydatków wojskowych wydaje się być poprawny, jeśli bazuje na przeliczonym wg siły nabywczej PKB. Należy jednak pamiętać, aby gospodarki porównywalnych krajów były podobne.

Marginalnym sposobem szacowania wydatków wojskowych stosowanych w minionej epoce było naliczanie wydatków wojskowych według **uwojskowanego kursu siły nabywczej waluty krajowej do waluty międzynarodowej**. W uproszczeniu chodziło tu o wykorzystanie w rachunkach prawidłowości z której wynika, że broń kupiona w kraju jest tańsza niż w imporcie i tylko tę część wydatków wojskowych można porównywać, która pochodzi z zagranicy. Dla pozostałych zakupów należy przyjąć kurs waluty niższy o ok. 10%. Metoda ta ma zarówno wielu zwolenników jak również przeciwników i była stosowana dla tego typu szacunków jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku.

W bardziej szczegółowych analizach (w procesie badawczym coraz częściej wykorzystywanych), dokonuje się także porównań wydatków wojskowych w odniesieniu do: **jednego obywatela danego państwa, jednego żołnierza, czy też na jeden kilometr granicy państwa**¹². Wskaźniki te są dość dobrymi, względnymi miarami opisującymi badane zjawisko we współczesnej dobie.

Należy zaznaczyć, że w analizach porównawczych dąży się do ustalenia relacji, a nie wielkości bezpośrednich. Bada się ponadto strukturę wewnętrzną wydatków wojskowych np. według rodzajów sił zbrojnych oraz strukturę funkcjonalną, np. w podziale na wydatki bieżące (osobowe, eksploatacyjne i utrzymanie sprzętu i budowli) i inwe-

¹² Patrz: *Wydatki wojskowe – analiza porównawcza*, WAP, Warszawa 1989.

stycyjne. Tego typu analiza jest niezbędna przy badaniu przyczyn wzrostu lub spadku wydatków wojskowych w perspektywie kilku lat.

W literaturze przedmiotu coraz więcej uwagi poświęca się **analizom wydatków na prace naukowo-badawcze i wdrożeniowe** odniesione do wartości produkcji zbrojeniowej oraz ich stosunek do wydatków na badania i rozwój w sektorze cywilnym. Tego typu analizę porównawczą prowadzi się w okresach kilkuletnich co pozwala uchwycić istotne zmiany i tendencje. Często także porównuje się wydatki wojskowe z **wydatkami przeznaczanymi przez państwo na oświatę, kulturę i ochronę zdrowia**¹³. Prowadzenie tego typu analiz w gospodarce rynkowej jest jednak utrudnione. Wynika to z niejednorodnego źródła finansowania sfery oświaty i służby zdrowia jakim jest budżet państwa. Duża część bowiem tego typu podmiotów funkcjonuje na zasadach komercyjnych. Część zaś finansowana jest przez budżety gmin (landy). Trafniejsze jest jednak prowadzenie porównań, szczególnie w państwach rozwijających się, liczebności sił zbrojnych z kadrą nauczycieli wszystkich poziomów nauczania, lekarzy czy pracowników służby zdrowia. Powyższe zjawisko bada się najczęściej w ujęciu dynamicznym.

W analizach z tego zakresu poszukuje się zależności między wielkościami wydatków wojskowych a sposobem ich finansowania. Stąd też wskazuje się takie pozycje, jak: **podatki od ludności, podatki od podmiotów gospodarczych, czy wartość deficytu budżetowego**. Innym stosowanym wskaźnikiem porównawczym jest zestawienie obrazujące obciążenie militarne państwa z przeciętną płacą w gospodarce. Pozwala to uchwycić stosowne proporcje i odpowiednio wnioskować o skali militaryzacji państwa i jego gospodarki. Do istotnych zagadnień przy analizie wydatków związanych z sektorem militarnym, będącym podstawą prognoz tych wydatków lub projektów redukcji zbrojeń jest uwzględnienie następujących kwestii:

- jaka jest jakość danych źródłowych o wydatkach wojskowych?
- jakie występują różnice w treści kategorii wydatków wojskowych?

¹³ Patrz: J. Pilecki, *Ekonomiczno-społeczna i porównawcza analiza wydatków na obronę narodową w Polsce w latach 1946–1980*, COM SNP, Gdańsk 1989.

– jaki jest parytet waluty narodowej (kurs walutowy, skutki inflacji)?

– jakie są rzeczywiste koszty krajowej produkcji zbrojeniowej (wielkość dotacji, ulg, preferencji) oraz jak dużo tych zakupów dokonanych jest na tym rynku?

W praktyce podawane przez poszczególne państwa lub instytuty badawcze informacje dotyczące wydatków wojskowych mają różny charakter. Przykładowo ujawnia się tylko sumaryczną wartość wydatków wojskowych bez uszczegółowienia ich struktury, metod klasyfikacji oraz sposobów ich obliczania. Są to z reguły informacje wycinkowe, nieujawniające całości ponoszonych nakładów, jak również wysokości udziału sojuszników we wspólnych programach czy też pomocy wojskowej. Oprócz tego warunki ekonomiczne w niektórych państwach są tak niestabilne, że niemożliwe jest dokonywanie rozsądnych porównań nawet w okresie kilku lat.

Przy porównaniach wydatków wojskowych nie można pomijać faktu, że **potencjał wojskowy jest wykorzystywany często także na potrzeby społeczeństwa i gospodarki narodowej**. W czasie pokoju oprócz powszechnych świadczeń wykonywanych we wszystkich armiach, takich jak: pomoc w przypadku klęsk żywiołowych, katastrof i awarii przemysłowych o szerokiej skali, w niektórych państwach wojsko realizuje pewne roboty publiczne, pomoc przy zbiorach czy żniwach. Do tych świadczeń angażowani są żołnierze oraz wykorzystywany jest różny sprzęt techniczny i urządzenia. Przykładowo można wymienić: pomoc techniczną i medyczną dla ludności, pomoc dla rolnictwa, usługi transportowe, udział w budowie dróg, mostów, linii kolejowych, sieci łączności¹⁴. Działalność ta ma określoną wartość. Stąd należy, przy występowaniu tego typu prac, zamieścić stosowne informacje i opatrzyć komentarzem.

Wydaje się, że zaprezentowana w sposób syntetyczny teoria problemu pozwala przejść do warstwy empirycznej ujętego tematu i zająć się problemem w skali makro.

¹⁴ *Ekonomika obrony*, praca zespołowa pod red. W. Stankiewicza, AON, Warszawa 1992, s. 106.

3. TENDENCJE WE WSPÓŁCZESNYCH WYDATKACH WOJSKOWYCH W ŚWIECIE

W dwóch pierwszych rozdziałach starałem się przedstawić, że zagadnienie określone w tytule należy do złożonych zagadnień natury merytorycznej i metodologicznej. W tej części opracowania pragnę zająć się aktualnymi tendencjami w wydatkach wojskowych świata. Na wstępie należy zaznaczyć, że nie będę próbował samodzielnie szacować wydatków wojskowych poszczególnych państw, gdyż przerasta to pojedynczego badacza. W tym celu posłużę się miarodajnymi źródłami jakim są informacje zebrane i zestawione przez Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI), jak również Międzynarodowy Instytut Badań Strategicznych (IISS) Londyn.

Mając na uwadze informacje SIPRI zestawione dla dłuższego przedziału czasu, można stwierdzić, że **od zakończenia drugiej wojny światowej do 1987 r. wydatki wojskowe w świecie miały tendencję rosnącą**. W swoim szczytowym okresie osiągnęły wartość szacowaną na około 1060 mld USD. Z tego przypadało na USA i ZSRR ok. 60% pamiętając przy tym, że oba te państwa zamieszkiwało wówczas zaledwie 11% ludności świata¹⁵. Należy zaznaczyć, że ta „rozkrecona spirala zbrojeń” trwała mimo ogłaszania licznych apeli o zachowanie światowego pokoju i deklaracji politycznych szeregu państw mówiących o potrzebie redukcji wydatków wojskowych. Przykładowo w 1986 r. proklamowanym przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Pokoju, aż 5 milionów ludzi z 41 państw brało udział w walkach zbrojnych¹⁶. Kwoty tych wydatków wydają się szczególnie duże, gdy zestawia się je z wciąż trwającym ubóstwem i potrzebami wielu ludzi na całym świecie. Dopiero zburzenie „muru berlińskiego”, rozpad systemu gospodarki socjalistycznej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej oraz rozwiązanie się Układu Warszawskiego położyły kres „zimnej wojny”, w wyniku czego wydatki wojskowe świata wyraźnie się zmniejszyły. W specjalistycznej literaturze

¹⁵ *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, pod red. naukową Cz. Mojsiewicza, Atla 2, Wrocław 2000, s.383.

¹⁶ Ł. Kujawa, *Świat pełen konfliktów*, „Wojsko i Wychowanie” 2002, nr 5, s. 121.

przedmiotu podaje się, że w dekadzie 1988–1998 obniżyły one swój stan w Europie o 40% a w świecie o ponad 30%¹⁷. Szacuje się, że wydatki te wynosiły w 1998 r. około 719 mld USD co stanowiło ok. 2,6% światowego PKB¹⁸. W miarę szczegółowych i aktualnych informacji z tego zakresu dostarczają dane ujęte w tabeli 1.

Tabela 1

**Wydatki wojskowe w świecie w latach 1993–2002,
ceny stałe z 2000 r., w mld USD**

Wyszczególnienie	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
Światowe wydatki wojskowe, w tym poszczególne regiony:	762	740	707	691	696	690	696	723	741	784
Afryka	7,4	7,7	7,2	6,9	7,1	7,6	8,4	8,8	8,9	9,6
Ameryka Północna	365	344	324	306	304	298	299	310	313	344
Ameryka Środkowa	2,8	3,4	3,0	3,1	3,2	3,2	3,4	3,4	3,5	3,3
Ameryka Płd.	17,6	17,4	20,0	18,3	20,9	20,1	19,6	19,5	21,5	21,1
Azja Wschodnia	99,8	101	103	107	107	105	106	111	116	122
Azja Południowa	12,0	12,0	12,6	12,8	13,4	13,5	14,6	15,2	16,2	17,3
Europa Środkowo-Wschodnia	25,6	25,9	20,1	18,8	19,6	16,9	17,8	18,9	20,1	21,4
Europa Zachodnia	171	166	158	158	157	158	159	161	161	160
Bliski Wschód	53,5	54,1	50,9	51,7	56,5	60,7	60,0	67,3	73,8	.
Oceania	7,7	7,7	7,4	7,4	7,4	7,7	7,5	7,3	7,4	7,4

Źródło: *SIPRI Yearbook 2003*, Oxford University Press, London 2003, s. 266–267.

Należy na wstępie poczynić stosowną uwagę, że prezentowane informacje nie są pełne, bowiem nie ujmują analizowanych wydatków w kilkunastu państwach świata. Przede wszystkim statystyki nie obejmują: Angoli, Beninu, Republiki Demokratycznej Konga, Erytrei, Libii, Liberii, Somalii, Hondurasu, Afganistanu, Iraku, Serbii i Czarnogóry. Wynika to z oczywistych powodów – braku wiarygodnych

¹⁷ *Kontrola zbrojeń. Rozbrojenie u progu XXI wieku*, PISM, SIPRI, Warszawa 2002, s. 12.

¹⁸ *SIPRI Yearbook 2000*, Oxford University Press, London 2000, s. 9.

badź też dostępnych danych. Niemniej ogół zjawiska jest uchwycony, stąd też można odczytywać określone tendencje.

W 2002 r. świat wydawał na potrzeby obronne licząc w cenach bieżących ok. 843 mld USD¹⁹, a w cenach stałych z 2000 r. – 784 mld USD²⁰. Globalnie na jednego obywatela przypadało 136 USD a w PKB ok. 2,6%. Istotne jest, że przyrost tych wydatków do roku poprzedniego wyniósł 5,8%, a w sumie od 1999 r. do 2002 r. już ponad 13% (wg cen stałych). Oznacza to, że ponownie w świecie nastąpiły takie przemiany polityczne, gospodarcze i technologiczne, które wymusiły proces wzrostu eskalacji zbrojeń. Głównym tego powodem jest walka z terroryzmem, który objawił się przede wszystkim we wrześniu 2001 r. w USA w postaci ataków na Pentagon i World Trade Center. To w zasadzie Stany Zjednoczone Ameryki jako główny mocarz świata (ok. 43% wydatków wojskowych w skali świata) w ostatnich latach dokonują wyraźnych wzrostów swoich nakładów na obronę (w kierunku technologii), a tym samym świat próbuje podążać w tym kierunku. Wystarczy przytoczyć fakt, kiedy Kongres USA przyznał dodatkowo 30 mld USD na walkę z terroryzmem po ataku Al-Kaidy z 11 września 2001 r. Od tego czasu sukcesywnie USA podnoszą swoje wydatki i mają taki zamiar utrzymywać nadal w horyzoncie następnych kilku lat (plan na 2006 r. zakłada 440 mld USD).

Spójrzmy jak ten proces kształtował się w ostatniej dekadzie na forum międzynarodowym. Jeśli okres od 1988 do 1995 r. można zaliczyć do spadkowej tendencji światowych wydatków wojskowych, to następne cztery lata przyniosły już stabilizację zjawiska. Świat wydawał wówczas kwotę ok. 700 mld USD (przy statystycznym odchyleniu plus – minus kilka procent). Oznacza to, że codziennie przeznaczano na ten cel ok. 2 mld USD co patrząc przez pryzmat średniej wielkości i zasobności kraju jest wartością znaczącą. W tym okresie obywatele tego świata korzystali z „dywidendy pokoju”. Przełom lat 1999/2000 przyniósł w tym zakresie zmianę dotychczasowego trendu na kierunek rosnący. Przyczyniła się do tego zaogniona sytuacja w państwach Bliskiego Wschodu, jak również w Azji Wschodniej. Od-

¹⁹ *The Military Balance 2003/2004, The International Institute for Strategic Studies, Oxford 2003, s. 340.*

²⁰ *SIPRI Yearbook 2003, Oxford University Press, London 2003, s. 335.*

nieść to można do zbrojeń czynionych przez Arabię Saudyjską, Izrael, a także pośrednio Irak i Iran. Natomiast w drugim regionie świata były to przede wszystkim Indie i Pakistan które podsycaly nastroje wojenne, a także Afganistan. Na ten stan miał także wpływ zanotowany przyrost produktu krajowego brutto w skali świata (o 4%), który nastąpił po okresie słabszej koniunktury²¹.

Można stwierdzić, że **okres stabilizacji wydatków wojskowych w świecie minął**. Daje się odczuć ponowne „rozkręcanie spirali zbrojeń”. Jeśli przyzwyczajeni byliśmy dotychczas, że takimi regionami świata był Bliski Wschód i Azja Wschodnia, to od kilku lat niepokojące tendencje przybiera badane zjawisko w Azji Południowej, jak również na kontynencie afrykańskim. To Chiny i Rosja powoli powiększają swoje wydatki wojskowe. Wynika to z ożywienia gospodarczego jakie przyszło po kryzysie w latach 1997–1998. Dodatkowo także takie kraje, jak Indonezja czy Malezja znów odnoszą wzrost gospodarczy, który pozwala na zwiększenie przez nie wydatków wojskowych, a przede wszystkim zakupów uzbrojenia²². Odczuwalne tego typu symptomy występują także, choć w mniejszym tego słowa znaczeniu, w Ameryce Południowej. Jedynie państwa Europy Zachodniej i Oceanii łożyły na swoje potrzeby obronne w ujęciu realnym stabilne kwoty.

Warto podkreślić, że **ilość konfliktów zbrojnych w świecie w tym czasie miała ten sam trend**. W 1989 r. przyjmuje się, za literaturą przedmiotu, że było 32 konflikty zbrojne – w tym 17 przypadało na regularne walki toczone między państwami, a w 15 przypadkach był to konflikt wewnętrzny, gdzie po obu stronach ginęli obywatele tego samego państwa, ale nie narodu. W tym czasie największa ich ilość przypadała na kontynencie azjatyckim (11) i afrykańskim (9). W kolejnych latach ilość obserwowanych konfliktów stopniowo malała (średnio rocznie o jeden), by w 1995 r. zaobserwować ich 28. Wystarczy wymienić państwa, w których w tym czasie trwał przynajmniej jeden ważniejszy konflikt zbrojny: Afganistan, Algieria, Angola, Bangladesz, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Filipiny, Gwatemala, Indie, Indonezja, Irak, Iran, Izrael, Kambodża, Kolumbia, Liberia, My-

²¹ *Rocznik Statystyki Międzynarodowej*, GUS, Warszawa 2003, s. 476.

²² *Przegląd światowego procesu rozbrojeniowego*, pod red. L. Kościuka, A. Marszałek, Warszawa 2003, s. 93.

anmar, Peru, Rosja, Sierra Leone, Somalia, Sri Lanka, Sudan, Tadżykistan i Turcja. W wyniku interwencji ONZ i NATO udało się wprowadzić działania prewencyjne – utrzymujące pokój (szczególnie w Europie) co spowodowało, że ilość konfliktów w 2000 r. została oszacowana na 25. W tym 14 przypadków na walki zbrojne między państwami. Warto zwrócić uwagę, że siłą sprawczą większości tych konfliktów była przede wszystkim cywilizacja islamska. Jeśli udało się wygasić konflikty w Europie (jeden wewnętrzny – Kosowo) to wystąpiła eskalacja walk zbrojnych na kontynencie afrykańskim (w sumie dziewięć). Jest to jak oceniają politolodzy najmniej ustabilizowany kontynent w świecie. Współcześnie zachodzą tu przemiany wewnętrzne i zewnętrzne. Do zewnętrznych należy zaliczyć wycofywanie się Rosjan z poparcia szeregu reżimów, obecnie odchodzi stopniowo również Francja, jej miejsce zajmują wpływy amerykańskie. Przemiany wewnętrzne to upadek rządów kolejnych dyktatorów i powolne wdrażanie procedur demokratycznego rządzenia. Natomiast Amerykanie nie prowadzą bezpośredniej polityki na terenach swoich wpływów. Te wpływy realizują poprzez takie instytucje, jak: Korpus Pokoju, organizacje kulturalne, oświatowe, kościoły, Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i liczne firmy. W Afryce nadal trwają spory o granice i terytoria. Jest to konsekwencją sztucznych granic z okresu kolonialnego. Najbardziej znane są tam wojny toczące się między państwami. Współcześnie jednak są to raczej konflikty plemienne, etniczne czy też religijne i mają lokalny – wewnętrzny charakter i co jest istotne, nie rozprzestrzeniają się na szerszy obszar²³. Inną istotną prawidłowością jest trend wzrastającej liczby ofiar ludności cywilnej w tych konfliktach. Według szacunków ocenia się, że cywile stanowią ok. 90% ofiar współczesnych wojen²⁴. Wynika to z faktu, że często w sposób rozmyślny łamiąc prawo międzynarodowe przeciwstawne ugrupowania biorą za cel ludność cywilną mając w tym strategiczny wymiar. Również konflikty niemające charakteru międzynarodowego, prowadzone są z nadzwyczajnym okrucieństwem, a jego strony nawet nie starają się stwarzać pozorów przestrzegania prawa wojennego. Natomiast zewnętrzna pomoc zbrojna

²³ Cz. Mojsiewicz, *Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych*, Atla 2, Wrocław 2001, s. 194.

²⁴ *Zapobieganie konfliktom*, Bellona, Warszawa 2000, s. 28.

udzielona jednej ze stron takiego konfliktu nadaje mu charakter międzynarodowy²⁵.

Wyraźny wzrost zagrożenia bezpieczeństwa w świecie wystąpił w 2002 r. kiedy to przede wszystkim USA rozpoczęły działania rozprawy z ogniskiem terroryzmu światowego, który usadowił się w Afganistanie. W tym zakresie uderzenie skierowane było na walkę z Al-Kaidą i fundamentalizmem islamskim. Obywatele świata poczuli się ponownie zagrożeni atakami terrorystycznymi. Stąd też w budżetach wielu państw świata musiały znaleźć się środki na ochronę przed możliwością zapobiegania tym działaniom. Po rozprawieniu się i rozbiciu siatki terrorystycznej w Afganistanie, przyszedł czas na skupienie swojej uwagi na inne państwo „osi zła”. W całym 2003 r. „oczy całego świata” były zwrócone na Irak. Międzynarodowi kontrolerzy z mandatu ONZ poszukiwali broni masowego rażenia na tym terytorium. Działania w tym zakresie nie przyniosły jednoznacznych rezultatów, a kierownictwo państwa irackiego nie chciało dobrowolnie współpracować i ukazywać „przejrzystość swoich zamiarów”. Stąd też w marcu 2003 r. uruchomiono siły zbrojne (przede wszystkim USA), by „rozbroić Irak i nadać ton stabilizacji w regionie”. Szacuje się, że cała operacja w Iraku kosztowała już 150 mld USD i jest to zaledwie mała część, aby odbudować ten kraj i wprowadzić go na drogę demokracji. Można oczekiwać, że rok 2004 będzie w tym zakresie spokojniejszy i świat ponownie zacznie oszczędzać na zbrojeniach, ku pożytkowi ludzkości. Chociaż nadal istnieje duże zagrożenie krzewienia terroryzmu przez kilka państw.

Starając się scharakteryzować analizowane **wydatki wojskowe względem takich makro wskaźników, jak ilość ludności i wytwarzany PKB** można stwierdzić, że:

– tam gdzie mamy do czynienia z najwyższym poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego w świecie przypada aż 75% całości wydatków wojskowych, a w rejonach tych zamieszkuje tylko 15% ludności (900 mln) i tam wypracowuje się aż 80% światowego PKB;

– w najstarszej grupie państw pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego w świecie na potrzeby związane z wydatkami wojskowymi przypada 4,5%, natomiast zamieszkuje te państwa aż 41%

²⁵ *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, praca zbiorowa pod red. W. Malendowicza, Atla2, Wrocław 2000, s. 61.

całej populacji świata, ale tylko 3% przypada na wytwarzany PKB. To właśnie te państwa pragną jak najszybciej zbudować swoją w miarę nowoczesną armię, rezygnując tym samym ze zdolności radzenia sobie z problemami społecznymi i gospodarczymi. Należy pamiętać, że armia w tych państwach wykorzystywana jest często do dławienia niepokojów wewnętrznych i konfliktów społecznych.

Uogólniając te prawidłowości w świecie widać wyraźnie, że przynajmniej dwukrotnie za dużo wydają na swoje potrzeby wojskowe państwa najbiedniejsze, w których PKB/per capita wynosi poniżej 500 USD. Państw tych jest w świecie przynajmniej kilkanaście. Szczególnie dotyczy to kontynentu afrykańskiego, Azji Wschodniej i Azji Południowej, gdzie występuje duże przeludnienie. Przykładowo widoczne to jest wśród państw skupionych w regionie „rogu Afrykańskiego”. Mimo swego ubóstwa gospodarczego Erytrea i Sudan wydają pokaźne kwoty na ten cel (od 170 do 630 mln USD), a przykładowo prowadzona wojna między Etiopią a Erytreą w latach 1998–2000 kosztowała w sumie ok. 1 mld USD wg cen stałych z 1995 roku²⁶.

Dokonać należy także **analizy wydatków wojskowych w świecie według określonych organizacji** i wymienić w tym zakresie podstawowe prawidłowości:

– grupa dziesięciu państw należących do Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) zwiększyła, ujmując realnie, swoje wydatki z 9,5 mld USD w 1993 r. do 20,1 mld w 2000 r. Przede wszystkim chodzi tu o takie państwa, jak: Malezja (1,9 mld USD w 2002 r.), Tajlandia (1,8 mld USD) i Indonezja (1,7 mld USD), które w tym czasie zaczęły się liczyć na rynku importerów broni w świecie (odpowiednio 14, 16 i 22 miejsce za lata 1995–1999)²⁷, choć niekiedy nie są ich ostatecznym odbiorcą. Koniunktura gospodarcza w tych państwach sprzyja tego typu polityce;

– ujmując zbiorczo piętnaście państw należących do Unii Europejskiej ustabilizowało realnie biorąc swoje wydatki na poziomie 152 mld USD w 1994 r. i od tego czasu pozostają one na niezmienniej wartości (153 mld USD w 2002 r.). Fakt tej względnej stabilizacji wydatków wojskowych wynika z ograniczenia zakupów broni i przed-

²⁶ *The Military Balance 2002/2003*, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 2002, mapa.

²⁷ *SIPRI Yearbook 2000...*, op. cit., s. 368.

kładania innych potrzeb w budżetach tych państw niż bezpieczeństwo zewnętrzne. Szczególnie odnosi się to do Niemiec, gdzie nastąpił w tym czasie spadek wydatków o wartości przynajmniej 17%, tj. o ok. 0,4% ich udziału w PKB. Również cięcia wydatków nastąpiły w tym czasie przede wszystkim w: Norwegii, Hiszpanii i Belgii;

– państwom **OPEC** (w sumie 12 krajów rozlokowanych na trzech kontynentach) towarzyszy tendencja ogólnoświatowego rozbrowienia i ponownego przystąpienia do zbrojeń. Do 1996 r. występuje zjawisko obniżania wydatków wojskowych (z 34,1 mld USD w 1993 r. do 29,9 mld USD w 1996 r.), by następnie przejść do ponownych większych nakładów w analizowanym zakresie (ok. 48,9 mld w 2001 r. wg cen stałych z 2000 r.). Szczególnie mocno w grupie tych państw partycypują Arabia Saudyjska (4,8 mld USD zagranicznych zakupów broni w 2001 r. – pierwsze miejsce w świecie) i Kuwejt (400 mln USD odpowiednio ósme miejsce). Dodatkowo o skali zmilitaryzowania państw OPEC niech jeszcze świadczy udział wydatków wojskowych w PKB, który zgodnie z klasyfikacją używaną w ekonomice bezpieczeństwa ujmuje tą gospodarkę na poziomie już nie pokojowym. Przykładowo w 2001 r. dotyczyło to takich państw, jak: Arabia Saudyjska – 14,1%, Kuwejt – 12,1%, Irak – 9,3% (szacunek), Katar – 7,1%, Algieria – 6,3%. Warto dodać, że zjawisko to nie jest odosobnione dla tego roku, ale utrzymuje się w dłuższym przedziale czasu, tj. przez całą dekadę lat dziewięćdziesiątych;

– dla dziesięciu państw NATO w okresie od 1999 r., kiedy przyjęto trzy nowe państwa do tego sojuszu militarnego, do 2001 r. można zaobserwować w wydatkach wojskowych względną stabilizację zjawiska (465 mld USD – 2001 r.). W kolejnym roku ich wartość szacowana już była na sumę ok. 515 mld USD wg cen z 2000 r., ale została zachowana ich stabilność dla wszystkich państw europejskich (164 mld USD). W przypadku USA występuje w tym czasie systematyczny wzrost tych wydatków przewyższający wskaźnik inflacji. Z poziomu 292 mld USD (1999 r.) do 329 mld USD w 2001 r. i 379 mld USD w 2003 r. (ceny bieżące). Warto dodać, że w tych latach państwa NATO partycypowały w światowych wydatkach w granicach 64% ich ogólnego udziału. Świadczy to o ich sile i dominacji polityczno-militarnej w świecie, jak również pod względem militarnym. Obserwując bieżący rozwój sytuacji w tym względzie można oczekiwać w najbliższych kilku latach utrzymania tej prawidłowości, mając

świadomość tego, że w planach USA zakłada się ich ciągły wzrost o kilkanaście miliardów dolarów licząc średniorocznie. Szerzej zagadnienia te zostaną rozwinięte w następnym rozdziale.

Starając się zestawić czołówkę państw, dla których wydatki wojskowe licząc w wartościach bezwzględnych są najwyższe zaistniała pewna trudność, wynikająca z występujących rozpiętości danych między źródłami. W tym przypadku przyjąłem dane SIPRI, ale odwołuję się w tym względzie także do informacji ujętych w Military Balance (patrz tabela 2). Uważałem również, że należy zestawić wydatki dla kilku lat i w cenach stałych.

Tabela 2

Czołówka państw świata w zakresie wydatków wojskowych w latach 2000–2002, wg cen stałych z 2000 r., w mld USD

Lp.	Państwo	Wartość wydatków, w mld USD			Struktura wydatków w 2002 r., w%
		2000 r.	2001 r.	2002 r.	
1.	USA	301,7	304,1	335,7	42,8
2.	Japonia	45,8	46,3	46,7	6,0
3.	Wielka Brytania	35,7	36,4	36,0	4,6
4.	Francja	33,6	33,7	33,6	4,3
5.	Chiny	23,0	26,3	31,1	4,0
6.	Niemcy	28,2	27,6	27,7	3,5
7.	Arabia Saudyjska	20,0	21,2	21,6	2,8
8.	Włochy	22,4	22,0	21,1	2,7
9.	Iran	12,4	16,4	17,5*	2,2
10.	Korea Południowa	12,8	13,1	13,5	1,7
11.	Indie	10,9	11,8	12,9	1,7
12.	Rosja	9,3	10,2	11,4	1,5
13.	Turcja	10,0	9,2	10,1	1,3
14.	Brazylia	7,6	8,9	10,0	1,3
15.	Izrael	8,9	9,0	9,8	1,2
...
	Świat	723,0	741,0	784,0	100,0

* – dane szacunkowe.

Źródło: *SIPRI Yearbook 2003*, Oxford University Press 2003 London, s. 347–350.

Dokonując analizy czołówki państw świata w zakresie wydatków wojskowych w 2002 roku, już na pierwszy rzut oka widać, że USA są niezaprzeczalnym mocarstwem w tym zakresie. Ich udział w wydatkach światowych to aż 42% i nadal rośnie. Żadne inne państwo nie może sobie pozwolić na tak duże nakłady na tą sferę. Proces ten przybrał na sile, po atakach terrorystycznych na to państwo, kiedy Kongres USA przyznał dodatkowe środki. W planach czynionych w tym zakresie, wydatki te rosą nadal osiągając astronomiczną kwotę ok. 399,7 mld USD w roku budżetowym 2004/2005²⁸. Ważne jest, że na bieżąco dokonano już przeorientowania struktury tych wydatków w kierunku bezzałogowych systemów rozpoznania powietrznego i ataku oraz rozpoznania wywiadowczego. Natomiast ogranicza się wydatki osobowe i zakupy na sprzęt ciężki niemobilny²⁹. Jednocześnie należy pamiętać, że amerykańska supremacja wojskowa jest skutkiem przewagi technologicznej na wielu polach, m.in. wywiadu, transportu, logistyki. Natomiast pod względem jakości i skali integracji systemu wojennego żaden kraj nie może się równać z USA. Na usługach nowoczesnej floty powietrznej i morskiej pozostaje najbardziej rozwinięty system satelitarny. Amerykanie dysponują jedną trzecią wszystkich satelitów na świecie oraz infrastrukturą niezbędną do ich kontrolowania i eksploatacji. Ważne jest, że tym procesom zbrojeniowym towarzyszy sprzyjająca koniunktura gospodarcza (4,5% w 2003 r.) oraz niska inflacja (2%).

Wydatki USA nie mają sobie równych i są przynajmniej siedmiokrotnie większe od drugiego państwa w tej czołówce jakim jest **Japonia**. Od lat przeznaczają się w tym państwie tylko 1% PKB na wydatki wojskowe. Jest to zapisane w konstytucji tego państwa³⁰. Ale łożenie rok w rok po około 46 mld USD powoduje, że siły obronne Japonii są bardzo dobrze wyposażone i wyszkolone, a armia licząca od lat ok. 240 tys. żołnierzy należy do czołówki w tym względzie. Nowością jest przyjęcie na wzór wysoko rozwiniętych państw zachodnich planowania budżetu obronnego na okres kilku lat. Budżet roku 2000 w Japonii został właśnie tak zaplanowany i obejmował cztery lata

²⁸ „DefenseNews”, December 22, 2003, s. 17.

²⁹ T. Hypki, *Przemysł zbrojeniowy 2001*, „Raport. Wojsko – Technika – Obronność” 2002, nr 12, s. 12.

³⁰ Patrz: *The Economics of Defence Spending, An international survey*, edited by K. Hartley and T. Sandler, London and New York, 1990, s. 253–275.

nią³¹. Należy dodać, że japońska gospodarka w latach 2001–2002 przeżywała kryzys, bowiem występowało zjawisko deflacji, niemniej budżet obrony pozostawał na niezmiennym poziomie i utrzymywał się na poziomie 6,5% budżetu państwa. Ale już na kolejne lata założono ich wzrost co spotkało się ze sprzeciwem ze strony Chin czy też Korei Płd.³²

Na trzecim i czwartym miejscu uplasowały się kolejno **Wielka Brytania i Francja**. W przypadku tego pierwszego państwa nastąpił wzrost tych wydatków o 3,7% licząc za bazę rok 2001, ale nie spowodowało to wzrostu ich udziału w PKB a spadek do 2,5%. Przy czym interesujące jest, że wydatki przeznaczane na zakupy już od trzech lat spadły w sumie o 7,6% a na utrzymanie personelu wzrosły o 6,3% mimo zmniejszenia ilości żołnierzy do 210 tys. Stan tego względnego przyrostu wydatków wojskowych występował przy umiarkowanym wzroście PKB i takiej samej inflacji. Natomiast we Francji, której armia od 2002 r. przeszła na system pełnego uzawodowienia widać raczej stabilizację zjawiska nakładów na obronę (33,6 mld USD w 2000 r. przez 33,7 USD do 33,6 USD w 2002 r.). W strukturze wydatków występuje prawidłowa tendencja zmniejszania nakładów na stany osobowe – w sumie w ciągu trzech lat o 1,9% – a stagnacji zjawiska dotyczącego zakupów uzbrojenia (odpowiednio – 0,4%). Udział tych wydatków w PKB jest stały i wynosi 2,5%³³.

Piątą pozycję wśród czołówki świata zajmują w tym względzie **Chiny**. Szacunki w tym względzie wydają się być bardzo zróżnicowane. Przykładowo wg siły nabywczej wydatki te są 4,5 raza wyższe i wynoszą aż 142,9 mld USD co daje to drugą pozycję w świecie. Natomiast oficjalne źródła podają, że w 2003 r. będzie to 22,6 mld USD oraz, że jest to już trzeci rok z rzędu kiedy te wydatki rosną³⁴. Dodatkowo informuje się w oficjalnych źródłach, że analizowane wydatki wynoszą 1,5% PKB i 8,8% w budżecie państwa³⁵, gdy wg spe-

³¹ *The Military Balance 2000/2001, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 2002, s. 182.*

³² „Raport. Wojsko – Technika – Obronność” 2003, nr 11.

³³ *Informator geograficzny – państwa członkowskie NATO, AON, Warszawa 2003, s. 39.*

³⁴ „Raport – Wojsko, Technika, Obronność” 2003, nr 4, s. 54.

³⁵ Patrz: *China's National Defense, Information Office of State Council of the PRCh, 1998.*

cjalistycznych szacunków są od pół do przynajmniej dwu i pół krotnie większe. Dane te trzeba uzupełnić jeszcze o stan ilościowy armii, który w 2002 r. wynosił 2270 tys. żołnierzy i stanowił aż 11% wszystkich żołnierzy świata. Niemniej jednak dynamiczny rozwój gospodarczy tego państwa (7,3% w 2001 r. i 8% w 2002 r.) o dwóch ustrojach społeczno-gospodarczych, jak również przydzielenie Chinom olimpiady w 2008 r. powoduje, że mamy do czynienia z tworzeniem się nowego mocarstwa gospodarczego w świecie, a zarazem i militarne-go. Zważyć też trzeba na fakt, że państwo to stało się trzecim mocarstwem kosmicznym, bowiem w 2003 r. wystrzeliło statek kosmiczny z kosmonautą na pokładzie. Ale występują przy tym bardzo duże dysproporcje w gospodarce między ubogą częścią zachodnią a uprzemysłowionym wschodem. Dodatkowo komplikuje sytuację w tym państwie – brak swobód demokratycznych. Oprócz tego trzeba wspomnieć o ciągle nieuznawanie przez Chiny zbuntowanej „prowincji – wyspy” jakim jest Tajwan. To właśnie to „państwo” zakupiło broń za 1,2 mld USD w 2001 r. (trzecia lokata w świecie) i 1,1 mld USD rok później, wydając aż 10,4 mld USD na swoje potrzeby obronne (3,7% w PKB). Od lat występuje wśród społeczności tajwańskiej syndrom zajęcia siłą przez Chiny tej wyspy, stąd te wysokie nakłady.

Podsumowując tą piątkę państw pod względem wydatków wojskowych należy stwierdzić, że dało to w sumie aż 483 mld USD co odpowiadało w ogólnym udziale 61,7%. Dane te w sposób obrazowy oddają poziom koncentracji zbrojeń we współczesnym świecie.

Kolejną piątkę państw rozpoczynają **Niemcy**. W ostatnich latach badane zjawisko można uznać w tym państwie za trend stagnacyjny. Przemawia za tym stały już udział wydatków wojskowych w PKB, który wynosi 1,5%. Ujmując to kwotowo jest to – w każdym roku – w skali ostatnich czterech lat ok. 30–31 mld euro. W strukturze tych wydatków cięto przez cały czas utrzymanie stanów osobowych a zakupy po trzech latach wzrostu w sumie o 8% zastąpiono w 2002 r. polityką cięć o 12,6%. Ale stany osobowe armii zmniejszyły się do poziomu 296 tys. żołnierzy. Warto dodać, że w tym czasie przyrost PKB był zaledwie zauważalny i balansował między +1 a 0, natomiast inflacja była wyższa. W nadchodzących latach Niemcy zamierzają zamrozić swoje wydatki, ale ograniczyć o 40 tys. swoje stany osobowe.

Nawet baczny obserwator procesu związanego z badanym zjawiskiem może się zdziwić, gdy aż na siódmym miejscu na świecie znaj-

dzie **Arabii Saudyjską**. Państwo to partycypuje od początku lat dziewięćdziesiątych duże kwoty na sferę swojego bezpieczeństwa. Od lat jest w czołówce państw w zakresie importu broni (pierwsze miejsce w 2002 r. z wartością 5,2 mld USD). Jak pokazały ostatnie wydatki w świecie część zakupionej broni przez Arabię Saudyjską trafiła do innych państw arabskich czy grup islamskich fundamentalistów i były używane w działaniach bojowych lub terrorystycznych. Zwraca uwagę przy tym wysoki udział tych wydatków w PKB (jest on jeden z najwyższych w świecie i wynosił w 2000 r. 10,6%, a rok później 11,3%). Również w budżecie państwa wskaźniki te są symptomatyczne (33% w 2003 r., a rok wcześniej 34%). Dla analiz obronno-gospodarczych jest to wyjątkowe państwo, bowiem nie jest prowadzona gorąca wojna, a udział badanych wydatków, jak również ilość sił zbrojnych (200 tys. żołnierzy) i ich wyposażenie wskazuje na militarny charakter zachowań tego państwa.

Poziom 21,1 mld USD osiągnęły w badanym okresie **Włochy** (ósma lokata). Przydzielane kwoty z budżetu państwa na ten cel są od trzech lat w miarę stabilne, jak również ich udział w PKB (poziom 2%). Decydujący wpływ na ten stan wywarła wojna w Jugosławii, jak również o Kosowo i zapobieganiu uchodźstwa z Albanii. Państwo włoskie dość mocno zaangażowane jest w proces prewencji i zachowania pokoju w regionie, stąd stabilna polityka w zakresie wydatków wojskowych. Współcześnie coraz silniej lansowane jest stanowisko w tym państwie w zakresie przechodzenia na armię zawodową (proponacja od 2006 r.). Stąd też widać stopniowe cięcia w stanach osobowych i ich finansowania (217 tys. żołnierzy w 2002 r.) przy jednoczesnym rozchwianiu finansowania zakupów sprzętu i uzbrojenia (w 2001 r. spadek o 29,3% by w kolejnym roku dokonać w tym zakresie wzrostu o 23,6%).

Dużym zaskoczeniem dla Czytelnika jest uplasowanie się w ścisłej czołówce państw o największych bezwzględnych wydatkach wojskowych **Iranu**. Według Military Balance państwo to w 2002 r. przeznaczyło na swoje cele obronne zaledwie wartość 4,9 mld USD. Jest to duża różnica wobec informacji ujętych w roczniku SIPRI. Faktem jest, że wydatki te w PKB stanowią wysoki wskaźnik 4,6% i że państwo to jest podejrzewane przez opinię publiczną o wyprodukowanie i posiadanie głowic nuklearnych. Jednak względne zacofanie gospodarcze (1533 USD per capita w 2002 r.) i występujące duże dyspro-

porcje społeczne świadczyć mogą raczej o słabym potencjale militarnym tego 64,5 mln państwa. Ale w regionie państw arabskich Iran jest w czołówce, nie tylko dlatego, że posiada 520 tys. armię, ale chociażby ze względu na swoje zasoby ropy naftowej (szóste miejsce w świecie) i utrzymywanie fundamentalizmu muzułmańskiego.

Ścisłą czołówkę państw ze względu na analizowane zjawisko zamyka **Republika Korei**. Ten 47,5 mln naród żyje przez cały czas w strachu przed możliwą inwazją jego sąsiada z północy. Stąd też od lat łoży olbrzymie kwoty na swoją obronę. W ostatnich trzech latach (2001–2003) był to przyrost rok w rok nominalnie po ok. 10%. Biorąc pod uwagę, że wzrost PKB w tych latach wynosił średnio po 5% rocznie to i tak jest to wysoki przyrost wydatków wojskowych. W PKB udział tych wydatków był także duży – 2,8%. Stan ilościowy armii Republiki Korei jest wysoki i wynosił w 2002 r. 686 tys. żołnierzy i ma w miarę stabilny poziom. W strukturze tych wydatków pokazywany udział stanowią za granicą zakupy uzbrojenia (600 mln USD w 2002 r., co czynią z tego państwa dziewiątego w kolejności importera broni w świecie). W sumie na zakupy sprzętu i uzbrojenia, prace naukowo-badawcze, wydatki na infrastrukturę wojskową przeznaczają się 1/3 całego budżetu³⁶, co plasuje to państwo w grupie najlepiej wyposażonych sił zbrojnych w świecie.

Prezentowana czołówka tych 10 państw daje aż 74,6% wszystkich wydatków świata. Na następne 5% analizowanych wydatków potrzeba było już trzech państw, a na kolejne 5% aż 10 państw. Świadczy to o dużej koncentracji wydatków wojskowych we współczesnym świecie. Tendencja ta wydaje się trwała i nic nie wskazuje na przyszłe zmiany.

Ze względu na rosnącą rolę w świecie kolejnych dwóch państw, w sposób syntetyczny omówię także dla nich analizowane zjawisko.

Na jedenastym miejscu uplasowały się **Indie** – państwo na południowej flance Azji. Od lat państwo te utrzymuje się w ścisłej czołówce importerów broni (siódma pozycja z wartością ok. 500 mln USD w 2001 r. i 900 mln USD rok później). Symptomatycznym faktem jest także realny wzrost tych wydatków licząc średniorocznie o ok. 10% w latach 1998–2001. Wynika to przede wszystkim z długoletniego już zatargu o Kaszmir z Pakistanem, który w ostatnich la-

³⁶ *The Military Balance 2003/2004...*, op. cit., s. 296.

tach nabrzmiewa i niepokoi opinię publiczną całego świata. Bowiern jak pamiętamy od 1947 r. odbyły się już trzy wojny między tymi państwami, których koszt został oszacowany na 31 mld USD w cenach stałych z 1995 r.³⁷ Aktualnie obie strony posiadają broń atomową i wzajemnie się szantażują. Wydatki te nie są tak duże jeśli zostaną zestawione ze stanami osobowymi armii, która wynosi 1300 tys. żołnierzy, oraz ludnością tego kraju (1040 mln) co daje w efekcie 13 USD/per capita. Warto zaznaczyć, że wydatki związane z utrzymaniem personelu w tej armii wynosiły w 2003 r. tylko 15,7%, a prace naukowo-badawcze aż 5,4%. Przy utrzymującej się koniunkturze w gospodarce na dotychczasowym poziomie 4,3% i 5% – 2002/2003 można oczekiwać dalszych większych nakładów na zbrojenia w tym państwie. Za taką tezę przemawia choćby długoletni plan zakupów w marynarce wojennej przyjęty na najbliższe kilkanaście lat³⁸.

Rosja zajęła dwunastą pozycję z analizowanego punktu widzenia. Ale licząc wg parytetu siły nabywczej szacunki w tym zakresie są pięciokrotnie korzystniejsze (55,4 mld USD), co plasuje Rosję na czwartym miejscu w świecie. Państwo to od zmiany prezydenta (od końca 1999 r.) rozwija się coraz szybciej gospodarczo (na poziomie 5–4% przyrostu PKB w skali roku), co ma swoje przełożenie na sferę militarną, w postaci stopniowego wzrostu swych wydatków wojskowych. Wystarczy wspomnieć, że jeszcze w 1999 r. ich wartość była szacowana przez specjalistów na poziomie 8,3 mld USD, ale już w kolejnych latach nastąpił ich realny przyrost o: 10, 8 i 7%. Podkreślić przy tym trzeba, że udział tych wydatków w PKB jest nadal wysoki (dwukrotnie wyższy niż licząc średnio we wszystkich państwach NATO i przykładowo w 2001 r. wynosił 3,8%), jak również w budżecie państwa (jest to jego 1/7). Powodowane jest to działaniem sił zbrojnych Rosji w Czeczenii, gdzie prowadzona jest od kilku lat gorąca wojna domowa. Również pododdziały tej armii działają w siłach KFOR, które są wizytówką Rosji na arenie międzynarodowej. Do tego trzeba dodać, że w armii rosyjskiej zachodzą ostatnio wyraźne, pozytywne zmiany ilościowe (cięcie w stanach osobowych do 988 tys. żołnierzy w 2002 r.) i jakościowe (poszerzanie korpusu żołnierzy zawodowych i kontraktowych). Na zakupy sprzętu w 2003 r. przeznaczono

³⁷ *The Military Balance 2002/2003...*, op. cit., mapa.

³⁸ „DefenseNews” December 15, 2003, s. 11.

w ogólnej puli wydatków wojskowych 14%, a rok wcześniej 12%³⁹. Można oczekiwać w najbliższych latach dalszej dynamiki przyrostu analizowanego zjawiska.

Do czynionych analiz warto dodać kolejne – wydatki wojskowe liczone w ujęciu względnym czyli w stosunku do jednego obywatela. To bogate państwa świata arabskiego, wysoko rozwinięte kraje NATO oraz Izrael przeznaczają na swoje potrzeby związane z armią największe kwoty licząc w wartościach względnych (per capita). Poziom tych wydatków kształtował się licząc do średniej światowej (136 USD/per capita) na poziomie kilka razy wyższym. Szczegółowych informacji w tym względzie dostarcza tabela 3.

Tabela 3

Państwa świata o najwyższym obciążeniu swoich obywateli wydatkami wojskowymi w 2002 r., w USD/per capita, kryterium powyżej 450 USD/per capita

Lp.	Państwo	Wydatki wojskowe per capita, w USD
1.	Katar	2857
2.	Kuwejt	1582
3.	Izrael	1499
4.	USA	1138
5.	Singapur	1010
6.	Arabia Saudyjska	981
7.	Zjednoczone Emiraty Arabskie	949
8.	Oman	944
9.	Norwegia	759
10.	Brunei	741
11.	Francja	636
12.	Wielka Brytania	590
13.	Grecja	579
14.	Dania	483
15.	Tajwan	472
16.	Holandia	459
Średnia dla świata		136

Źródło: *The Military Balance 2003/2004*, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 2003, s. 334–340.

³⁹ *The Military Balance 2003/2004...*, op. cit., s. 270.

Przedstawiona prawidłowość wynika m.in. z faktu przeznaczania wysokich kwot na wydatki wojskowe przy stosunkowo małym stanie osobowym obywateli tych państw (wyjątek USA, Francja, Wielka Brytania). Również na ten wskaźnik mają wpływ wysokie koszty utrzymania obywateli (wyjątek Grecja). Czołówka tych państw wygląda w zasadzie bez zmian od początku lat dziewięćdziesiątych, a została ukształtowana po wojnie w Zatoce Perskiej (1991 r.), kiedy bogate państwa arabskie zaczęły łożyć znaczne środki na zakupy nowoczesnego uzbrojenia. W najbliższej perspektywie kilku lat nie można oczekiwać większych zmian w tym zakresie. Nadal będą przewodziły państwa arabskie w rejonie Zatoki Perskiej, jak również czołowe państwa NATO. Dołącza się do nich, z wiadomych względów również Izrael, dodatkowo jeszcze wspierany finansowo przez USA.

Dla Polski istotne znaczenie ma baczna obserwacja rozwoju zjawiska w najbliższym naszym otoczeniu. Stąd też należy spojrzeć, jak wydatki wojskowe kształtowały się w tym regionie na przykład w okresie kilku lat (patrz tabela 4).

Tabela 4

**Wydatki wojskowe wybranych państw Europy
w latach 1998–2001, w cenach stałych z 1998 r., w mln USD**

Państwo	1998	1999	2000	2001
Austria	1799	1794	1783	1759
Białoruś*	961	961	1065	1377**
Bułgaria	330	377	378**	361**
Czechy	1040	1129	1144	1244
Estonia	60	75	88	103
Finlandia	1908	1643	1751	1631
Litwa	138	119	195	223
Łotwa	41	55	68	76
Polska	3363	3283	3223	3484
Rumunia	827	797	904	888
Słowacja	398	347	361	394
Szwajcaria	3126	3024	3035	2951
Szwecja	5036	5260	5416	5358
Ukraina*	6187	5305	6565	5489
Węgry	618	707	731	781

* – według siły nabywczej

** – dane szacunkowe

Źródło: *SIPRI Yearbook 2002*, Oxford University Press, London 2002, s. 280–281.

Z danych tych da się wyprowadzić następującą prawidłowość, że państwa neutralne ograniczały swoje wydatki wojskowe (z wyjątkiem Szwecji), grupa państw nadbałtyckich bardzo poważnie zwiększała je, nowi członkowie NATO również łożyli na te potrzeby coraz więcej (przyrosty na poziomie średnim), natomiast dla pozostałych państw występowały zróżnicowane tendencje. Warto dodać, że w państwach neutralnych udział tych wydatków w PKB był niewielki i przykładowo w 2002 r. wynosił: Austria – 0,8%, Finlandia – 1,4%, Szwajcaria – 1,1% i Szwecja – 1,7% (jak zawsze wyższy). Co oznaczać może względne nasycenie skali poziomu obronności w tych krajach. W przypadku Litwy, Łotwy i Estonii wskaźnik ten narastał i wynosił w 2002 r. odpowiednio: 1,8%, 1,8%, 1,6%. Świadczy to o tworzeniu ekonomiczno-militarnych podstaw dla swoich armii i budowaniu argumentów za przyjęciem tych państw w przyszłości do NATO. Natomiast dla trzech nowych członków Sojuszu obserwować można było w miarę stabilny rozwój, by osiągnąć w 2002 r. dla: Czech 2,1%, Polski 1,9% i Węgier 1,8%. Poziom ten odpowiadał średniej dla europejskich państw NATO (1,9%). Natomiast dla Białorusi wskaźnik ten był stosunkowo wysoki i wynosił 2,5%, natomiast dla Ukrainy już tylko 2,2%. Jednak gospodarki tych krajów wyraźnie odstają na tle regionu.

W konkluzji można stwierdzić, że **w najbliższym Polsce otoczeniu państw nie można zaobserwować symptomów, które wskazywałyby na niepokojące zjawisko w zakresie kształtowania wydatków wojskowych.** Choć w wielkościach absolutnych wydatki Rosji i Niemiec są proporcjonalnie kilkanaście razy wyższe niż w naszym kraju to przynależność do Sojuszu NATO, jak również poprawne stosunki polityczne i gospodarcze nie mogą wskazywać na jakiegokolwiek obawy.

Warto jeszcze spojrzeć na **stany osobowe armii**, które zawsze zestawia się przy tego typu analizach. **Armie świata w miarę upływu lat stają się coraz mniej liczniejsze i jest to już prawidłowość⁴⁰.** Na koniec 2002 roku pod bronią było ok. 20,5 mln żołnierzy, gdy dziesięć lat wcześniej stany osobowe armii wszystkich państw świata były wyższe o ok. 18%. Współcześnie już nie ilość a jakość uzbrojenia armii się liczy. Zjawisko to można szczególnie zaobserwować w Soju-

⁴⁰ *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, pod red. R. Kuźniara, SCHOLAR, Warszawa 2001, s. 515.

szu NATO, który dość mocno ogranicza stany osobowe swoich sił zbrojnych. Na koniec 1990 r. służyło pod bronią tej organizacji prawie 5,8 mln żołnierzy (w europejskich państwach 3,5 mln) to po 12 latach poziom liczebności armii wszystkich państw ukształtował się na poziomie ok. 3,75 mln żołnierzy (w tym w państwach europejskich 2,28 mln żołnierzy). Pamiętać przy tym należy, że do Sojuszu w 1999 r. przystąpiły: Polska, Węgry i Czechy z ogólną liczbą prawie 300 tys. żołnierzy. Spójrzmy, które państwa aktualnie posiadają najliczniejsze swoje armie (patrz tabela 5) zwracając przy tym uwagę na wskaźnik militaryzacji społeczeństwa.

Tabela 5

**Najliczniejsze armie świata w 2002 roku, w tys. żołnierzy
(kryterium powyżej 230 tys. żołnierzy)**

Lp.	Państwo	Liczebność sił zbrojnych, w tys. żołnierzy
1.	Chiny	2270
2.	USA	1414
3.	Indie	1298
4.	Korea Płn.	1082
5.	Rosja	988
6.	Korea Płd.	686
7.	Pakistan	620
8.	Iran	520
9.	Turcja	515
10.	Wietnam	484
11.	Myanmar (b. Birma)	444
12.	Egipt	443
13.	Irak	389
14.	Tajwan	370
15.	Syria	319
16.	Tajlandia	306
17.	Ukraina	302
18.	Indonezja	297
19.	Niemcy	296
20.	Brazylia	288
21.	Francja	274
22.	Etiopia	253
23.	Japonia	240
	Ogółem świat	20480

Źródło: *The Military Balance 2003/2004*, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 2003, s. 335–340.

Z informacji ujętych w tabeli wyraźnie wybijają się na czoło Chiny. Ta liczna armia to 2,3 mln żołnierzy, ale to tylko ok. 0,56% całej populacji – co należy zaliczyć do średniej wielkości wskaźnika militaryzacji społeczeństwa (przedział 0,5–0,7). W tym zakresie widać także ograniczenia liczby żołnierzy, gdyż jeszcze w 1995 r. służyło w tym państwie ok. 2,9 mln osób. Również w tym przedziale mieszczą się USA – drugie państwo w świecie pod względem liczebności armii. W tym przypadku ograniczono stany osobowe od 1995 r. o 100 tys. Warto zaznaczyć, że jest to armia zawodowa od 1972 r. Kolejnym państwem z armią 1,3 mln osób są Indie. Dla tego państwa wskaźnik militaryzacji społeczeństwa wypada bardzo duży i przez ostatnie lata nie ulegał zmianom. Również najwyższy poziom tego wskaźnika przypada w takich państwach, jak: Korea Płn. i Płd., Irak, Syria, Tajwan. Społeczeństwa tych krajów odczuwają zagrożenie zewnętrzne i są w stanie ponosić ciężar ilościowej strony swych armii dla lepszego kształtowania swojego bezpieczeństwa militarnego. Z drugiej strony warto zwrócić uwagę na trzy państwa, które wybijają się z minimalnym wskaźnikiem militaryzacji. Chodzi tu o: Indonezję Japonię i Brazylię (0,15%–0,19%). Wśród tych społeczności armia jest niewidoczną co do ilości formacją społeczno-zawodową. Jako ciekawostkę można podać, że Islandia (członek NATO) jak również Kostaryka od lat nie posiadają swoich sił zbrojnych.

Starając się uogólnić badane zjawisko można stwierdzić, że wydatki wojskowe w świecie po okresie spadkowym i krótkiej stagnacji przybrały trend rosnący. Można oczekiwać, że Europa utrzyma trend stagnacyjny, a ciężar wysiłku zbrojeń powoli przeniesie się na państwa Afryki i Azji. Pewne symptomy tej prawidłowości już mają miejsce. Bowiem tam gdzie występuje demokracja i pluralizm polityczny mamy do czynienia z szybszym przyrostem PKB niż wydatków wojskowych. Demokracje, jak udowodniły doświadczenia historyczne, nie tylko nie wojują ze sobą, lecz także, dzięki swojemu systemowi rządów, prawa, udziałowi obywateli, przejrzystości i odpowiedzialności – w znacznym stopniu eliminują odwoływanie się do przemocy. Współczesne wysokorozwinięte społeczeństwa odchodzą już od dawna od kultury przemocy lansując w to miejsce kulturę współpracy i pokoju.

Analizując współczesne tendencje w wydatkach wojskowych w świecie można zaobserwować **intensywny postęp techniczny**

w dziedzinie środków walki. Bowiem coraz częściej armie wielu państw odchodzą od „ilościowej” strony zarówno stanów osobowych, jak i wyposażenia na rzecz strony „jakościowej”. Mimo generalnego spadku wydatków wojskowych w wielu państwach świata, nie nastąpiła zasadnicza zmiana w ich strukturze. Wydatki przeznaczone na prace naukowo-badawcze systemu obronnego państwa i wyposażenia sił zbrojnych pozostają bez zmian przy ograniczeniu wydatków na utrzymanie mniej licznych stanów osobowych. Można mówić, że z jednej strony świat ciągle rozbraja się, ale jednocześnie przygotowuje się do wojny na wyższym poziomie technicznym i technologicznym środków walki. Wpływa to istotnie na koszty zbrojeń. W ciągu najbliższych lat można spodziewać się dalszego odchodzenia od armii ilościowej na rzecz jej profesjonalizacji i wzrostu jakości uzbrojenia dającego wyższą efektywność i szybkość działania.

Konflikty zbrojne jakie wystąpiły na przełomie XX i XXI wieku, a miały miejsce w Afryce, na Bliskim Wschodzie, Bałkanach, Iraku czy w Afganistanie wskazują, że **nadszedł czas mniejszych armii, ale za to mobilnych, wyposażonych w najnowocześniejsze systemy uzbrojenia, łączności i rozpoznania**. Współczesny żołnierz staje wobec wyzwania, które określają takie pojęcia, jak: dominujący manewr, zogniskowana logistyka, dominacja informacyjna, cyberprzestrzeń wojenna itp.⁴¹ Stąd potrzebne są jednostki w pełni rozwinięte, które są zdolne przystąpić do działania w jak najszybszym czasie.

Coraz częściej występują **zmiany jakościowe w strukturach organizacyjnych sił zbrojnych**. Chodzi o zdolność działania wojsk w trzech wymiarach, między innymi przez tworzenie jednostek aeromobilnych, budowę sił lekkich (powietrzno-desantowych, górskich, lekkiej piechoty) kosztem jednostek ciężkich. Potrzeba bowiem wojsk przygotowanych do udziału w konfliktach lokalnych, misjach pokojowych czy operacjach humanitarnych. Oddzielną stroną jest walka z terroryzmem. Również daje się zaobserwować zmiany w ugrupowaniach jednostek, zamiast stałych elementów struktur organizacyjnych tworzy się zgrupowania celowe.

Przedstawione tendencje należy traktować jako ogólny zarys problemu opatrzonego komentarzem. Należy mieć tego świadomość, że w tego typu analizach musi minąć trochę czasu, aby sądy były bardziej racjonalne i pozbyć się subiektywnego odczucia danej chwili.

⁴¹ *Biała Księga MON*, Bellona, Warszawa 2001, s. 20.

4. ANALIZA I OCENA BUDŻETÓW WOJSKOWYCH PAŃSTW NATO ZA OSTATNIE LATA

Starając się porównywać pozycję poszczególnych państw NATO w Sojuszu, można tego dokonywać w różnych przekrojach. Na przykład względem: potencjału ludności, powierzchni kraju, wartości PKB, liczebności sił zbrojnych, ilości związków taktycznych, samolotów, czołgów, okrętów, czy wreszcie wartości wydatków wojskowych. Wszystkie te miary charakteryzują określoną cechę i świadczą o względnym zaszeregowaniu członków NATO. Należy więc spojrzeć, jakie jest miejsce Polski wobec innych państw NATO, analizując wybrane wskaźniki ekonomiczno-finansowe. Unaocznia to m.in. nasze zaangażowanie we wspólne bezpieczeństwo, a tym samym i poziom nakładów na obronność wobec innych państw Sojuszu. Ukazuje także aktualne tendencje w Sojuszu NATO względem analizowanego zagadnienia.

Badając łączne kwoty przeznaczane na wydatki wojskowe w poszczególnych państwach NATO należy zwrócić uwagę na dość duże różnice w finansowaniu tych potrzeb. Wynika to przede wszystkim z przesłanek: politycznych, wojskowych, gospodarczych, technicznych i geograficznych. Ale mimo wspólnej przynależności do Sojuszu różnią się one w sposób zasadniczy. Przyjmując jednolitą metodologię zaszeregowania poszczególnych pozycji do wydatków na ten cel oraz kurs walutowy można określić odpowiedni porządek państw (patrz tabela 6).

W 2003 r. porządek ten wg cen bieżących przedstawiał się w sposób następujący: USA, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Turcja, Hiszpania, Kanada, Holandia, Grecja, Norwegia, Polska (12 pozycja – 3,9 mld USD), Belgia, Portugalia, Dania, Czechy, Węgry, Luksemburg i Islandia. Co jest istotne, że wszystkie państwa NATO razem (poza USA) łożą zaledwie ok. 40% tego co wydają na ten cel Stany Zjednoczone Ameryki. W tym zakresie występuje duża dysproporcja między pozostałymi państwami NATO (licząc łącznie), które partycypują razem ok. 18% całości wydatków świata na ten cel. W miarę upływu czasu poziom wydatków ponoszonych przez sojusz-

Tabela 6

**Wydatki wojskowe państw NATO w latach 2001–2003*,
ceny stałe z 1995 r.**

Lp.	Wyszczególnienie	Wydatki wojskowe								
		ogółem, w mld USD			per capita, w USD			w PKB, w%		
		2001	2002	2003	2001	2002	2003	2001	2002	2003
1	Belgia	4,2	4,2	4,2	409	404	411	1,4	1,3	1,3
2	Czechy	1,2	1,3	1,3	116	121	128	2,1	2,1	2,2
3	Dania	3,2	3,2	3,1	5963	590	576	1,5	1,5	1,4
4	Francja	46,0	45,9	48,0	778	773	808	2,5	2,5	2,6
5	Grecja	6,6	6,5	6,7	623	614	625	4,6	4,4	4,3
6	Hiszpania	8,7	9,0	9,2	220	224	226	1,2	1,2	1,2
7	Holandia	8,20	8,3	8,1	513	514	498	1,5	1,6	1,6
8	Kanada	8,8	8,5	8,2	283	270	257	1,2	1,1	1,1
9	Luksemburg	0,2	0,2	0,2	498	520	536	0,9	0,9	0,9
10	Niemcy	40,0	40,0	39,3	488	486	476	1,5	1,5	1,4
11	Norwegia	3,7	3,9	3,9	814	863	843	2,1	2,1	2,1
12	Polska	3,3	3,3	3,4	85	85	88	2,0	2,0	2,0
13	Portugalia	2,8	3,0	3,1	277	295	307	2,1	2,3	2,3
14	Turcja	7,3	7,6	7,7	107	108	109	3,7	3,9	3,8
15	USA	271,3	295,0	317,8	952	1024	1091	3,0	3,2	3,4
16	Węgry	1,0	1,1	1,2	101	109	117	1,8	1,9	2,0
17	Wielka Brytania	32,5	33,0	33,2	541	547	549	2,4	2,4	2,4
18	Włochy	21,0	20,3	20,6	365	354	358	1,7	1,7	1,7
	NATO Europa	190,1	190,8	193,2	392	392	395	1,9	1,9	1,9
	Razem NATO	470,1	494,2	519,1	587	613	639	2,4	2,5	2,6

* – dla 2003 r. przewidywane wykonanie.

Źródło: Semestrial Statistical Memorandum North Atlantic Council, June 2003.

ników NATO w Europie jest coraz mniejszy. Nie pomagają w tym zakresie przekonywania sekretarza NATO o potrzebie dotrzymywania kroku i zwiększania wydatków w Sojuszu. Tylko nieliczne kraje podniosły ostatnio, licząc 2002/2003, realnie swoje wydatki (USA, Cze-

chy, Francja, Luksemburg, Polska, Portugalia, Turcja, Grecja), co miało także swój jednoznaczny wyraz we wzroście ich udziału w PKB (USA, Francja, Portugalia, Węgry, Czechy). Niemniej od lat jest grupa państw w Sojuszu NATO, która wyraźnie odstaje od średniego udziału w PKB (1,9% dla 2003 r. w Europie). Są to: Belgia, Dania, Niemcy, Luksemburg, Holandia, Hiszpania. W tych krajach problematyka bezpieczeństwa zewnętrznego zesza na dalszy plan w dobie poszerzenia NATO na wschód i korzystania z dywidendy pokoju. O stosownej proporcji świadczą także ponoszone wydatki wojskowe poszczególnych państw NATO liczone na jednego obywatela. Średnia dla europejskich państw NATO wyniosła 395 USD w 2003 r. Od tego wskaźnika wyraźnie odstawały w dół: Polska, Czechy, Węgry, Hiszpania i Turcja.

Analizując strukturę wydatków wojskowych państw NATO w ostatnich kilku latach można stwierdzić, że **stopniowo ograniczane są wydatki osobowe przy utrzymywaniu mniej licznych stanów osobowych armii. Za potwierdzeniem tej tezy niech świadczą** określone informacje: 4700 tys. w 1995 r. by po dwóch latach osiągnąć stan 4512 tys. i dalej w okresie kolejnych dwóch lat 4575 tys. Na rok 2001 było to już 4452 tys. a w 2003 r. – 2359 tys. (patrz tabela 7).

Prezentowane różnice w stanach osobowych personelu wojskowego w podanych latach są stosunkowo niewielkie. Niemniej największe obniżenie można zaobserwować dla: Norwegii – 52,3%, Czech – 48,6%, Polski – 21,5%, Niemiec – 11,1%, Węgier 11,1% i Francji – 10,4%. Jedynie: Portugalia, Wielka Brytania, Turcja i USA przyjęły strategię wzrostu stanów osobowych swych armii. Szczególnie nastąpiło to po wydarzeniach terrorystycznych z września 2001 r. Dodatkowo warto zauważyć, że od lat w Grecji i Turcji utrzymuje się najwyższy w skali NATO wskaźnik zmilitaryzowania ludności pracującej i wynosił on w 2003 r. dla Grecji 4,6% a dla Turcji 3,6% (średnia w NATO 1,1%). Można to tłumaczyć zatargiem obu państw o Cypr, a także w przypadku tego drugiego wewnętrznym konfliktem kurdyjskim. Dodatkowo Grecja jest skonfliktowana z Albanią jak również z Macedonią. Należy pamiętać, że istotne zmiany nastąpiły w 1998 r. dla Belgii i Holandii, które przeszły na system armii zawodowej redukując nieco swoje stany osobowe. Wydaje się wielce prawdopodobne, że można oczekiwać w kolejnych najbliższych latach dalszych zwol-

Tabela 7

**Średnioroczna liczebność sił zbrojnych państw NATO
w latach 2000–2003, w tys. żołnierzy**

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003*
Belgia	42	41	41	41
Czechy	52	49	40	35
Dania	24	22	21	22
Francja	394	367	356	357
Niemcy	319	306	298	287
Grecja	205	202	209	203
Węgry	50	50	44	45
Włochy	381	374	362	350
Luksemburg	1	1	1	1
Holandia	52	51	51	52
Norwegia	32	31	22	21
Polska	191	178	159	150
Portugalia	68	66	70	70
Hiszpania	144	151	135	135
Turcja	793	803	816	823
Wielka Brytania	216	215	216	217
NATO Europa	2967	2906	2840	2805
Kanada	59	59	59	60
USA	1483	1487	1492	1494
Całość NATO	4507	4452	4392	4359

* – dla 2003 r. przewidywane wykonanie

Źródło: *Semestrial Statistical Memorandum North Atlantic Council*, June 2003.

nień personelu wojskowego. Jak dotychczas ogłosiły ten zamiar na rok 2004 takie kraje, jak: Niemcy, Francja i Włochy, Grecja⁴².

Dla celów porównawczych warto także zestawić podstawową strukturę wydatków wojskowych państw NATO. Skupię się tylko na **dwóch głównych kategoriach: wydatkach osobowych i zakupie sprzętu**. Oddają one podstawową prawidłowość tej struktury i wskazują na określony trend (patrz tabela 8).

⁴² „Raport – Wojsko, Technika, Obronność”, 2003 nr 11, s. 63–64.

Tabela 8

Podział wydatków wojskowych państw NATO na wydatki osobowe i zakup sprzętu w latach 1999–2002, wg cen stałych w 2000 r., w%

Wyszczególnienie	1999		2000		2001		2002*	
	A	B	A	B	A	B	A	B
Belgia	68,4	6,5	65,8	5,8	67,6	5,4	70,7	8,1
Czechy	46,9	16,3	42,8	22,5	46,0	20,3	45,5	17,5
Dania	60,0	11,4	54,6	12,1	54,7	11,4	51,1	17,4
Francja	60,3	19,4	60,4	18,9	60,5	19,4	60,4	19,6
Grecja	61,4	19,4	62,5	17,8	64,1	15,1	66,2	14,2
Hiszpania	66,0	11,5	63,9	12,9	64,9	13,2	65,3	13,7
Holandia	49,8	16,9	50,8	17,0	46,4	17,6	46,2	17,0
Kanada	42,1	8,2	43,9	12,4	43,1	13,6	43,6	13,2
Luksemburg	76,1	5,0	76,0	4,6	67,4	16,3	66,9	19,5
Niemcy	59,8	13,2	60,7	13,5	61,2	13,0	60,1	12,2
Norwegia	39,0	22,6	40,8	19,4	41,2	23,3	35,1	23,8
Polska	62,4	11,1	62,3	8,8	62,3	11,0	64,7	10,3
Portugalia	83,2	4,2	81,8	6,4	80,9	6,3	78,0	5,6
Turcja	47,0	25,5	45,1	28,3	38,9	36,7	43,5	33,0
USA	38,1	24,9	37,7	21,9	36,2	22,0	40,6	24,9
Węgry	46,7	21,0	48,7	12,4	47,9	10,5	43,0	11,1
Wielka Brytania	37,9	26,9	38,2	25,7	40,0	24,8	39,4	24,3
Włochy	74,0	11,7	71,4	14,3	72,0	12,4	71,9	13,3

* – wg cen stałych z 2000 r.

A – wydatki osobowe

B – zakup sprzętu i wyposażenia

Źródło: *SIPRI Yearbook 2003*, Oxford University Press 2003 London, s. 360–363.

Wydatki osobowe we wszystkich państwach NATO stanowią dominującą pozycję w ich całości. Tendencja ich jest lekko spadkowa co należy odczytać jako właściwą prawidłowość. Najwięcej w tym zakresie łożą: Portugalczycy, Włosi, Luksemburczycy i Belgowie. W miarę stabilną pozycję stanowią one w budżecie wojskowym Wielkiej Brytanii i Kanady oraz oscylują wokół 40%. Z nowo przyjętych państw NATO to Czechy i Węgry mają w tym zakresie właściwą pro-

porcję i tendencję poniżej 50%. Dla Polski wydatki te były stabilne na poziomie 62–63% i były o kilkanaście punktów procentowych wyższe niż średnia NATO. Oprócz tego można wyodrębnić grupę państw, które od lat utrzymują wysoki priorytet w zakresie dozbrajania swojej armii i przeznaczają znaczący udział swych wydatków na zakup nowoczesnych systemów uzbrojenia. Przede wszystkim należą do ich: Turcja, Wielka Brytania, USA i Norwegia. Jest to licząc średniorocznie o ok. 1/3 więcej niż we wszystkich państwach NATO. Na drugim biegunie, gdzie zaledwie kilka procent przeznaczają na ten cel, należą: Belgia, Portugalia i Luksemburg. Z nowych państw NATO jedynie Czechy dotrzymują w tym zakresie kroku czołowce Sojuszu. Polska odbiega w tym zakresie od średniej Sojuszu w sposób znaczący. Stąd można wnioskować, że w naszym przypadku przeznaczamy zbyt małą kwotę środków finansowych, aby można było w sposób zasadniczy zwiększyć poziom finansowania tego typu potrzeb.

Analizując wysiłek obronny Polski na tle wszystkich państw NATO można stwierdzić, że plasujemy się na dalekich pozycjach. W 2003 r. na 19 państw NATO nasz kraj zajmował pod względem:

- nominalnej wielkości wydatków wojskowych – 12 miejsce (3,9 mld USD),
- udziału wydatków wojskowych w PKB – 9–10 równorzędne miejsce (2,0%),
- wydatków wojskowych przypadających na jednego żołnierza – 17 miejsce (29,6 tys. USD),
- wydatków wojskowych odnoszonych się do jednego obywatela – 18 miejsce (88 USD).

Licząc zaś pod względem liczebności ludności zajmujemy 8 miejsce, a powierzchni – 9 miejsce w Europie. Stąd można stwierdzić, że **Polska znajduje się w końcówce państw europejskich pod względem ponoszonego wysiłku obronnego.** Dlatego też twierdzą, że budżet MON Polski powinien rosnąć ze względu na podjęcie szeregu przedsięwzięć planistycznych i organizacyjnych, mających na celu przebudowę składu bojowego i struktury sił zbrojnych zmierzającą do dostosowania kształtu armii do współczesnych potrzeb suwerennego państwa i sojusznika w NATO.

Prezentacja Polski na tle Sojuszu NATO z punktu widzenia ekonomiczno-finansowego nie wypadła pozytywnie. Pieniądze przeznaczane na obronę narodową nie są jednak jedynym wyznacznikiem

wartości potencjału obronnego. Pozycja i rola państwa Sojuszu zależy także od jego położenia i relacji z otoczeniem, faktycznych i potencjalnych zdolności obronnych. W tym względzie obecność Polski w NATO od 1999 r. stanowi znaczną wartość dodaną, tym bardziej że kilkaset kilkumetrowa przestrzeń strategiczna i potencjał jaki stanowimy, nie mogą być wykorzystywane przez ewentualnego adwersarza Sojuszu. Niemniej musimy lepiej i efektywniej gospodarować powierzonymi środkami na swoje bezpieczeństwo zewnętrzne.

Istotnym zagadnieniem dla naszego kraju z punktu widzenia finansowego jest m.in. **analiza składek członkowskich do Sojuszu**. Polska jako członek Sojuszu, jest zobowiązana do płacenia składek do wspólnych budżetów NATO, które tam występują. Chodzi tu o budżet: **cywilny** – przeznaczany na utrzymanie i funkcjonowanie Kwatery Głównej w Brukseli, **wojskowy** – na funkcjonowanie wspólnych dowództw Sojuszu oraz konto Programu Inwestycji NATO w Dziedzinie Bezpieczeństwa (NSIP), który ma zapewnić rozwój, modernizację oraz utrzymanie wspólnej infrastruktury Sojuszu (patrz schemat 2). Wyróżnia się następujące cele **wspólnego finansowania**:

Schemat 2

Wspólnie finansowane zasoby obronne NATO

Wspólnie finansowane zasoby obronne	
Cywilne	Wojskowe
Budżet cywilny	Program inwestycyjny NSIP
	Budżet Wojskowy
	Personel międzynarodowy

Źródło: *Opracowanie na podstawie NATO Handbook*, Brussels 2001, NATO Office of Information and Press, Brussels 2001.

1. Wspieranie zintegrowanej struktury wojskowej;
2. Tworzenie więzi pomiędzy państwami członkowskimi poprzez współuczestnictwo oraz dzielenie ryzyka i odpowiedzialności;
3. Wzmacnianie spójności Sojuszu i zwielokrotnianie posiadanego potencjału;

4. Zapewnienie uzupełnienia działań narodowych w wymiarze ogólnonarodowym⁴³.

Aby zrealizować te cele w Sojuszu NATO ustaliło potrzebę posiadania wspólnego budżetu. Podział kosztów ustalono z uwzględnieniem zdolności płatniczej poszczególnych państw, biorąc jednocześnie pod uwagę:

- wartość produktu dochodu narodowego brutto (PNB);
- powierzchnię państwa i liczbę jego ludności;
- przewidywane korzyści wynikające z uczestnictwa;
- wartość budżetu obronnego;
- uwarunkowania historyczne;
- ocenę roli danego państwa w Sojuszu⁴⁴.

Wyrażona w procentowym udziale we wspólnym finansowaniu „zdolność do płacenia” mało precyzyjnie odzwierciedla relację do wymienionych wyżej czynników, których wpływ wazono bardziej politycznie niż ekonomicznie. Udziały poszczególnych państw były ponadto modyfikowane przed przyjęciem do Sojuszu nowych członków. **Procentowy udział w kosztach wspólnie finansowanych zasobów obronnych NATO** przedstawia tabela 9.

W przybliżeniu ujmując ok. ¼ wspólnego budżetu NATO pochodzi od podatnika amerykańskiego. Również znaczny udział mają Brytyjczycy (ponad 17%). Ponad 15% płacą Niemcy i Francuzi, przy czym to drugie państwo nie wnosi składek do budżetu wojskowego i NSIP, finansując tylko wybrane elementy szeroko rozumianych programów wojskowych. Oczywiście najmniej łożą na wydatki Sojuszu Islandczycy (0,05%) i Luksemburczycy (0,08%). Nasza składka wynosząca 2,48% znajduje się na 10 miejscu wśród 19 państw. Podobną do nas składkę płacą Belgowie – 2,8% oraz Holendrzy – 2,84%. W naszym przypadku oznaczało to, że w 2000 r. zapłaciliśmy ok. 31 mln USD, z czego MSZ przekazał do budżetu cywilnego ok. 3,9 mln USD. Natomiast na budżet wojskowy przypadało 15,2 mln USD, a program NSIP – 12 mln USD. Ogółem z tytułu składek do organizacji międzynarodowych wpłaciliśmy w 2002 r. 64 mln zł a 51 mln zł na program NSIP.

⁴³ *NATO Handbook*, NATO Office of Information and Press, Brussels 2001.

⁴⁴ *Ibidem*.

Tabela 9

**Udział w kosztach wspólnie finansowanych zasobów NATO
w 2000 r., w%**

Państwo	Budżet cywilny	Budżet wojskowy		Program NSIP	
		„19”	„18”	„19”	„18”
Liczba państw	„19”	„19”	„18”	„19”	„18”
Belgia	2,76	2,80	3,30	3,72	4,24
Kanada	5,35	5,33	5,95	3,22	4,025
Czechy	0,90	0,90	1,08	0,9	1,0333
Dania	1,47	1,68	1,94	3,0	3,44
Francja	15,35	15,25	0	12,9044	0
Niemcy	15,54	15,54	18,20	20,254	23,135
Grecja	0,38	0,38	0,46	1,0	1,05
Węgry	0,65	0,65	0,78	0,65	0,7463
Islandia	0,05	0,04	0,05	0	0
Włochy	5,75	5,91	7,08	7,745	9,1
Luksemburg	0,08	0,08	0,10	0,1845	0,2
Holandia	2,75	2,84	3,28	4,14	4,74
Norwegia	1,11	1,16	1,36	2,60	2,895
Polska	2,48	2,48	2,97	2,48	2,8474
Portugalia	0,63	0,63	0,75	0,345	0,392
Hiszpania	3,50	3,50	4,19	3,2916	3,7793
Turcja	1,59	1,59	1,90	1,04	1,13
W. Brytania	17,25	16,09	19,12	10,1925	11,7156
USA	22,41	23,15	27,49	22,3333	25,5311

Zawarty w tabeli podział kosztów budżetu wojskowego dotyczy dowództw, agencji i programów. Dla jednostki powietrznego systemu wczesnego ostrzegania (NAEW) podział kosztów jest nieco inny, w finansowaniu nie uczestniczą: Czechy, Francja, Węgry, Islandia i Polska.

Źródło: *NATO Handbook*, NATO Office of Information and Press, Brussels 2001.

Oprócz tego istnieje fundusz budowy nowej Kwatery Głównej NATO, na którym środki będą gromadzone w latach 2000–2009. W ramach finansowania tego przedsięwzięcia Polska zobowiązała sięłożyć 3,15% kosztów tej inwestycji, co w 2000 r. wynosiło ok. 17,5 tys. USD.

Spójrzmy jak przedstawia się teoria i praktyka finansowania zasobów obronnych NATO w ujęciu syntetycznym. Budżet cywilny tworzony jest ze środków ministerstw spraw zagranicznych państw członkowskich i przeznaczony na utrzymanie personelu cywilnego Kwatery Głównej NATO w Brukseli oraz pokrycie bieżących wydatków jej funkcjonowania. Z jego środków finansowane są ponadto programy naukowe i działalność informacyjna NATO, obejmujące państwa członkowskie i partnerskie Sojuszu. Za tworzenie i wykonanie budżetu cywilnego odpowiada Komitet Budżetu Cywilnego.

Wspólnie finansowane zasoby wojskowe NATO obejmują:

- program inwestycyjny NSIP [ang. NATO Security Investment programme (NSIP)];
- budżet wojskowy [ang. Military Budget (MB)];
- międzynarodowy personel wojskowy i cywilny zintegrowanej struktury dowodzenia [ang. International Manpower (IM)].

Program inwestycyjny NSIP wykorzystywany jest do zarządzania inwestycjami NATO. Wspólnie finansowane inwestycje w obszarze infrastruktury wojskowej służą wdrażaniu koncepcji strategicznej Sojuszu i obejmują nowe budownictwo oraz rozbudowę i modernizację istniejących obiektów i systemów. Wspólna infrastruktura wojskowa, tworzona i utrzymywana na terenie poszczególnych państw członkowskich NATO, przewidziana jest do wykorzystania w sojuszniczych operacjach obronnych⁴⁵.

Podstawową zasadę funkcjonowania programu NSIP stanowi wspólne dzielenie ról, ryzyka, odpowiedzialności i korzyści. Wspólne inwestycje powinny odzwierciedlać interesy wszystkich państw członkowskich Sojuszu. Przedsięwzięcie inwestycyjne może zostać zakwalifikowane do wspólnego finansowania, gdy zapewni zdolności obronne, przynoszące wspólne korzyści⁴⁶. Przedsięwzięcia inwestycyjne ujmują się w pakietach zdolności obronnych. Na etapie przygotowania inwestycji do realizacji opracowuje się projekty inwestycyjne,

⁴⁵ *Vademecum NATO – Wydanie Jubileuszowe*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.

⁴⁶ T. Banach, *Zarządzanie wspólnie finansowanymi zasobami wojskowymi NATO*, [w:] *Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa*, praca zbiorowa pod red. Z. Stachowiaka i J. Płaczką, AON, Warszawa 2002, rozdz. 10.

stanowiące odwzorowanie przedsięwzięć inwestycyjnych⁴⁷. Odwzorowanie to polega na opracowaniu założeń techniczno-ekonomicznych obejmujących propozycję rozwiązania technicznego i szczegółowy kosztorys. Przedsięwzięcie inwestycyjne, zawarte w pakiecie zdolności obronnych, występuje w postaci tytułu projektu wraz z uzasadnieniem wojskowym, technicznym i ekonomicznym oraz ogólnym szacunkiem kosztów. Projekty inwestycyjne, podlegają szczegółowemu sprawdzeniu, w świetle ustalonych kryteriów kwalifikowania projektów do wspólnego finansowania⁴⁸ oraz zgodności z wymaganiami, kryteriami i standardami technicznymi NATO. Szacunki kosztów realizacji projektów odnosi się do wartości umów, uprzednio zawartych z dostawcami i wykonawcami. Uwzględnia się przy tym możliwy wzrost kosztów wynikający z postępu technologicznego oraz inflacji.

Ze środków NSIP finansowane są także przygotowawcze opracowania studyjne, prace projektowe oraz usługi konsultantów, związane z realizacją wspólnych inwestycji. Usługi te mogą obejmować opracowanie wniosków o fundusze, przygotowanie dokumentacji przetargowej, nadzór inwestorski oraz szkolenie personelu. Przydziela się ponadto dodatkowe środki w wysokości 3% wartości projektu inwestycyjnego na pokrycie wydatków administracyjnych państwa-gospodarza⁴⁹ związanych z jego realizacją.

Koszty utrzymania i obsługi obiektów wspólnej infrastruktury NATO, pokrywane są z narodowych budżetów obronnych państw-gospodarzy. W odniesieniu do systemów ogólnonатовskich koszty te pokrywane są z budżetu wojskowego NATO. Zgodnie z nową koncepcją strategiczną NATO, przesuwany jest akcent z obiektów stacjonarnych na rzecz obiektów mobilnych, które mogą być wykorzystywane poza obszarem NATO. Jednocześnie obserwuje się wzrost wartości inwestycji dotyczących systemów obrony powietrznej, łączności i informatyki. W znacznym stopniu jest to konsekwencją osiągnięcia przez NATO w skali globalnej dominacji w powietrzu i przewagi technologicznej w elektronice i informatyce. Pozwala to na częściowe odchodzenie od konieczności umacniania obiektów stacjonarnych

⁴⁷ *Projekty inwestycyjne. Finansowanie, metody i procedury oceny*, pod. red. T. Gostkowska-Drzewicka, ODDK, Gdańsk 1997.

⁴⁸ A. Fałkowski, *Dekalog finansowy NATO*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 8.

⁴⁹ Patrz: M. Juszczak, *Wsparcie działań państwa gospodarza. Podstawowe problemy teorii*, AON, Warszawa 2003.

i tym samym zmniejszenie zakresu kosztownych robót budowlanych. **Strukturę planowanych wydatków**, dla zatwierdzonych do realizacji wspólnych inwestycji, odzwierciedlają prognozy, dla których horyzonty planistyczne wynoszą 10–12 lat. W latach 2000–2010 najwięcej środków finansowych programu NSIP przeznaczonych zostanie na inwestycje dotyczące lotnisk i baz morskich, przewidywanych do wykorzystania przez sojusznicze siły reagowania lub wzmocnienia. Znaczne nakłady planowane są na rzecz systemów kierowania operacjami powietrznymi, wsparcia logistycznego – obejmującego głównie instalacje składowania i dystrybucji paliw oraz systemy łączności i informatyki.

Polska oczywiście czerpie też pewne finansowe korzyści z przynależności do tego Sojuszu. Chodzi tu o solidarne pokrycie kosztów przez wszystkich członków Sojuszu budowy i modernizacji infrastruktury wojskowej NATO będącej na terytorium Polski. Zgodnie z ustaleniami sojuszniczymi w okresie do 2010 r. można się spodziewać poczynionych inwestycji o wartości 525 mln USD. Będą to środki przeznaczone przede wszystkim na takie cele, jak: modernizacja lotnisk, instalacja urządzeń ostrzegawczych, budowa rurociągów i składnic MPS, systemy łączności.

Budżet wojskowy przeznaczony jest na pokrywanie kosztów:

- utrzymania zintegrowanej struktury dowodzenia NATO – sojuszniczych dowództw wojskowych oraz kilku specjalistycznych agencji NATO;
- obsługi i utrzymania wspólnych instalacji wojskowych;
- ćwiczeń, działalności naukowo-badawczej i wdrożeniowej;
- zatrudnienia pracowników cywilnych w dowództwach wojskowych.

Budżet wojskowy NATO składa się z kilkudziesięciu osobnych budżetów spośród, których wyróżnić można cztery zasadnicze grupy dotyczące:

1. Jednostki powietrznego systemu wczesnego ostrzegania [ang. NATO Airborne Early Warning (NAEW)];
2. Dowództwa Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO w Europie [ang. Allied Command Europe (ACE)] wraz z podległymi mu dowództwami, programami i agencjami;

3. Dowództwa Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO na Atlantyku [ang. Allied Command Atlantic (ACLANT)] wraz z podległymi mu dowództwami, programami i agencjami;

4. Międzynarodowego Sekretariatu Wojskowego [ang. Allied Command Atlantic (ACLANT)], w tym budżetów Akademii Obrony NATO w Rzymie [ang. NATO Defence College (NDC)], grupy doradczej w zakresie prac rozwoju i wdrożeń dotyczący przestrzeni powietrznej [ang. Advisory Group for Aerospace Research and Development (AGARD)] oraz agencji NACMA⁵⁰.

Budżety poszczególnych dowództw, a także budżety przeznaczone na inne cele, oparte są na minimalnych wymaganiach wojskowych, które określone są przez dowództwa strategiczne NATO. W latach 1998–2002 budżet wojskowy NATO ustabilizował się na poziomie 600 mln USD. Budżet wojskowy w 80–90% przeznaczony jest na pokrycie wydatków związanych z bieżącym utrzymaniem dowództw wojskowych i innych obiektów, a także na eksploatację systemów łączności i informatycznych systemów dowodzenia i kierowania oraz pojazdów służbowych. Pozostała jego część przeznaczona jest na zakupy wyposażenia biurowego – w tym środków informatyzacji pracy biurowej, pojazdów, środków łączności itp.

Budżet wojskowy rekomendowany jest Radzie Północnoatlantycznej [ang. North Atlantic Council (NAC)] do zatwierdzenia przez Wyższą Radę Zasobów [ang. Senior Resource Board (SRB)]. Środki pieniężne pochodzą z narodowych budżetów obronnych państw członkowskich. Za sprawdzanie i zarządzanie budżetem odpowiada Komitet Budżetu Wojskowego [ang. Military Budget Committee (MBC)]. Natomiast za wykonanie poszczególnych budżetów odpowiadają kontrolerzy finansowi dowództw i agencji NATO.

Wojskowy i cywilny **personel międzynarodowy** dowództw i instalacji wojskowych stanowi trzeci filar wspólnie finansowanych zasobów wojskowych NATO. Ze wspólnych funduszy NATO zapewnia w swych dowództwach personelowi wojskowemu pomieszczenia biurowe, wyposażenie ich stanowisk pracy i pokrywa koszty administracyjne. Wszelkie inne koszty ich utrzymania (pensje, zakwaterowanie, koszty kształcenia dzieci itp.) pokrywają ich macierzyste państwa.

⁵⁰ *NATO Logistics Handbook*, SNLC Secretariat NATO HQ, Brussels 1997.

Odrębną grupę stanowią pracownicy cywilni dowództw wojskowych. Ich pensje, a także emerytury pokrywane są z budżetu wojskowego.

W podsumowaniu tej części należy stwierdzić, że zapewnienie skutecznego wdrażania przyjętej koncepcji strategicznej i realizacji uzgodnionej polityki Sojuszu Północnoatlantyckiego wymaga udostępniania mu przez państwa członkowskie zasobów niezbędnych do jego bieżącego funkcjonowania. Zasoby te pozwalają na utrzymywanie infrastruktury potrzebnej do konsultacji polityczno-wojskowych, kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi NATO oraz przeprowadzania operacji wojskowych przez wysokich dowódców NATO⁵¹. **Wspólnie finansowane zasoby wojskowe NATO, stanowią niewielką, jednak ważną ze względów politycznych część łącznych zasobów obronnych państw członkowskich Sojuszu.**

Z zasady niepodzielności wspólnego bezpieczeństwa państw członkowskich NATO wynika potrzeba przygotowań do zbiorowej obrony. Implikuje to konieczność prowadzenia prac w sferze sojuszniczego planowania obronnego, przy czym poszczególne państwa członkowskie pozostają odpowiedzialne za poziom własnych przygotowań obronnych. Państwa członkowskie Sojuszu zachowują pełną suwerenność i niezależność w zakresie określania rozmiaru i charakteru nakładów na rzecz zbiorowej obrony. Stosowanie uzgodnionych procedur planowania obronnego i metodologii umożliwi określenie sił i środków potrzebnych do realizacji zadań oraz koordynację narodowych planów obronnych z planem kolektywnej obrony⁵². **Zasoby obronne państw członkowskich NATO** pozostają w gestii narodowej i służą przede wszystkim wdrażaniu strategii narodowych, które pozostają pierwotnymi wobec strategii sojuszniczych. Narodowe zasoby obronne, zarówno dotyczące sfery wojskowej jak i cywilnej, podlegają planowaniu narodowemu, skorelowanemu z planowaniem obronnym NATO. Planowanie zasobów stanowi jedną z dyscyplin planowania obronnego NATO. Zarówno strategię sojuszniczą, jak i narodową, opierają się na systemie wzajemnych zobowiązań sojuszniczych⁵³. Zobowiązania te, określane w procesie planowania obronne-

⁵¹ *Vademecum NATO – Wydanie Jubileuszowe...*, op. cit.

⁵² W. Staroń, *Struktura NATO a system planowania obronnego*, Biuletyn Departamentu Integracji z NATO BBN, nr 1(10)/1998.

⁵³ B. Balcerowicz, *Sojusz a obrona narodowa*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.

go NATO, powiązane zostają z celami narodowymi. Każde z państw członkowskich dokonuje we własnym zakresie alokacji zasobów narodowych, których pewna część przeznaczona zostanie na realizację przedsięwzięć sojuszniczych.

Niewielka część zasobów obronnych państw członkowskich NATO udostępniana jest bezpośrednio struktutom Sojuszu, wspólnie finansowana i zarządzana. Wspólnie finansowane zasoby obronne NATO stanowią zaledwie 0,3% łącznych wydatków obronnych państw członkowskich NATO. Wielkość i alokacja wspólnie finansowanych zasobów obronnych uzgadniana jest przez państwa członkowskie na forum Kwatery Głównej NATO. Alokacja funduszy podporządkowana jest przyjętym priorytetom wojskowym. Priorytety te nadaje się na podstawie aktualnej oceny zagrożeń, przyjętej koncepcji strategicznej oraz scenariuszy przewidywanych operacji wojskowych.

Wspólnie finansowane przedsięwzięcia stanowią ważną sferę współpracy państw członkowskich Sojuszu, służą wzmocnieniu jego efektywności i skuteczności oraz pogłębieniu procesów integracyjnych.

Obecnie problematykę wspólnie finansowanych przedsięwzięć NATO można postrzegać w kategoriach wojskowej pomocy ekonomicznej dla państw mniej zasobnych ze strony państw bogatszych. Przedsięwzięcia te stanowią dla państw znaczących ważny instrument nacisku, pozwalający osiągać cele w zakresie podtrzymania przez dane państwo pożądanego kursu działań lub kontynuację kursu już uprzednio obranego. Podejmując decyzje o przydzieleniu zagranicznej pomocy dąży się do osiągnięcia zdolności do zmiany danego status quo w pożądanym kierunku lub niedopuszczenia do zmian oczekiwanych aspektów. Ważne jest tutaj odniesienie wkładu danego państwa do wspólnych funduszy w stosunku do całości jego wydatków obronnych. Dla państw mniej zasobnych, potencjalnie dostępne fundusze w ramach wspólnie realizowanych programów są znaczące, często sięgające 100% całości nakładów inwestycyjnych danego państwa. Biorąc pod uwagę wkład narodowy (zwykle 10–30% wartości danego przedsięwzięcia), podjęcie decyzji o udziale w nim, oznacza pozbawienie się możliwości podjęcia inwestycji alternatywnych. Obok podkreślania zysku finansowego netto, należy dążyć do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy podjęcie decyzji o wspólnym finansowaniu danego przedsięwzięcia sojuszniczego na własnym terenie nie

pozbawia nas możliwości realizacji innych, ważnych celów strategii narodowej. Aby to umożliwić, należy zapewnić niezbędną koordynację pomiędzy ośrodkami wypracowującymi strategię bezpieczeństwa narodowego i podejmującymi decyzje o alokacji zasobów obronnych, potrzebnych do realizacji celów strategicznych. W polskiej rzeczywistości jest wiele do osiągnięcia w tym zakresie. Wypracowane na przestrzeni ostatniego pięćdziesięciolecia zasady i procedury wspólnie finansowanych zasobów wojskowych NATO stanowią mogą dobre odniesienie dla doskonalenia analogicznego systemu narodowego, w miarę pogłębiania procesu integracji z NATO.

5. STAN FINANSOWANIA SIŁ ZBROJNYCH SIĘDMIU NOWYCH PAŃSTW ZAPROSZONYCH DO CZŁONKOSTWA W NATO

Sojusz Północnoatlantycki poszerza się. Podczas szczytu NATO w Pradze w listopadzie 2002 r. Sojusz zaprosił do rozpoczęcia procesu akcesyjnego siedem europejskich państw, spośród kilkunastu chętnych. W nowym pakcie znajdują się w najbliższej przyszłości (maj 2004 r.) następujące państwa: Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia⁵⁴. Sądzę, że należy przybliżyć ich stan przygotowań do Sojuszu, mając na uwadze ewolucję finansowania swoich potrzeb obronnych. Oczywiście dociekania te nie mogą się obyć bez przedstawienia stosownego tła politycznego, gospodarczego i militarnego. Prezentowane informacje należy traktować jedynie jako zarys badanego problemu.

Sojusz przyjmując siedem nowych państw poszerza swoją misję demokracji o 936 tys. km² oraz prawie o 45 mln obywateli. Jest to w sumie ok. 9% powierzchni Europy i ok. 6% jej ludności. Nie są to imponujące wskaźniki, ale jest to dużo dla stabilizacji polityczno-militarnej na tym kontynencie i dla poszczególnych jego regionów. Tym samym można orzec, że trwałość pokoju w Europie wzrosła, mimo że przyjmowane państwa nie należą do krezusów gospodarczych i militarnych. Bowiern PKB liczony w sumie dla tych siedmiu państw wynosi ok. 315 mld USD, a wydatki wojskowe ledwo przekraczają 2,7 mld USD. Natomiast ogół sił zbrojnych tych państw wynosi ok. 230 tys. żołnierzy i znajduje się w początkowym etapie budowania interoperatywności z Sojuszem w tej dziedzinie. Ale nie to zaważyło o ich przyjęciu do elity demokracji i siły polityczno-militarnej w świecie, jaki wspólnie reprezentuje Sojusz Północnoatlantycki. Argumentem była raczej potrzeba zapewnienia stabilizacji rozwoju w regionie, zarówno na dzień dzisiejszy jak również w przyszłości. Liczyły się także poczynania historyczne w krzewieniu międzynarodowego ładu pokojowego, jak również osiągnięcia na drodze ku „Partnerstwu dla Pokoju”. Trzeba dodać, że narody tych państw, jak również czołowe i postępowe ich elity polityczne chciały

⁵⁴ Patrz: „Raport” – Wojsko – Technika – Obronność 2003, nr 1, s. 24–26.

tego członkostwa. Przyjęcie akcesji o poszerzeniu NATO odbyło się za aprobatą wszystkich dotychczasowych ich członków i nie budziło żadnych zastrzeżeń. Tym samym Sojusz uzyskał nowe zdolności wojskowe i partnerstwa. Umacnia to NATO w kolektywnej obronie, politycznych konsultacjach oraz wspólnych działaniach militarnych. Tym samym oznacza terytorialne rozszerzenie wpływów organizacji i poważne umocnienie jej misji politycznej⁵⁵. Również poziom wspólnego bezpieczeństwa się poszerzył. Spójrzmy jak poszczególne państwa przygotowywały się do tego członkostwa przez przyznanie finansowania swoich sił zbrojnych (patrz tabela 10).

Tabela 10

Kształtowanie się wydatków wojskowych siedmiu nowych państw członków NATO w latach 1998–2002, wg cen stałych z 2000 r.

Wyszczególnienie	1998 r.		1999 r.		2000 r.		2001 r.		2002 r.	
	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B
Bułgaria	987	2,4	774	2,6	545	2,7	500	2,7	494	2,5
Estonia	53	1,5	66	1,2	78	1,3	91	1,2	109	1,4
Litwa	141	1,3	121	1,1	199	1,8	212	1,8	247	1,8
Łotwa	43	0,7	56	0,9	70	1,0	88	1,2	144	1,8
Rumunia	1089	3,0	983	2,7	936	2,5	985	2,5	980	2,3
Słowacja	377	1,9	329	1,7	342	1,7	386	1,9	410	2,0
Słowenia	266	1,5	249	1,4	222	1,2	265	1,4	299	1,5

A – wydatki wojskowe, w mln USD

B – udział wydatków wojskowych w PKB, w %

Źródło: *SIPRI Yearbook 2003*, Oxford University Press 2003 London, s. 349, 355.

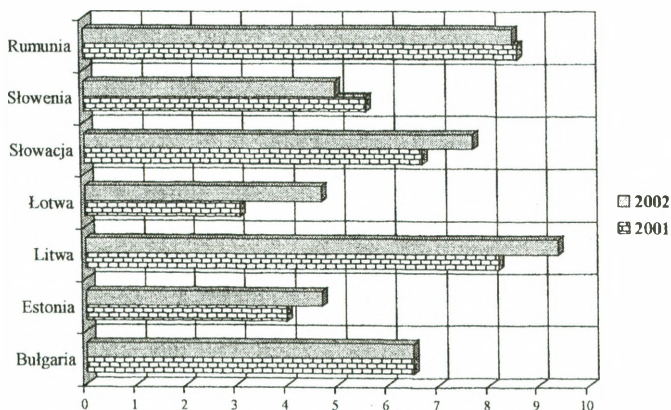
Dane wskazują, że to państwa nadbałtyckie przodują w przyrostach swoich wydatków wojskowych. Zarówno w kwotach względnych, jak również w ich udziale w PKB. Daje się odczuć w tych państwach silne pragnienie swojej niezależności i suwerenności, nad którą straż trzyma demokratyczna armia, stąd też przyzwolenie społeczne

⁵⁵ *Rocznik Strategiczny 2002/2003*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Scholar, Warszawa 2003, s. 174.

na dobre finansowanie tej potrzeby zbiorowej jakim jest bezpieczeństwo zewnętrzne. Trzeba zauważyć również postępy Słowacji w finansowaniu tych zadań w badanych latach, która zwiększyła swoje udziały z 1,7 do 2,0% w PKB. W przypadku Rumunii był to proces odwrotny (tendencja malejąca), ale spadki występowały z wysokiego poziomu 3,0% do 2,3%. Transformacja gospodarki ma swoje prawa i sięgnięto do środków finansowych zagwarantowanych dotychczas dla armii wspierając procesy stabilizacyjne w gospodarce oraz strukturalne w państwie. Dla Bułgarii i Słowenii występowały wahania w finansowaniu tych zadań. Uwarunkowane to było, z jednej strony rozwojem sytuacji międzynarodowej w regionie, z drugiej zaś sytuacją gospodarczą państwa. Z analiz udziału tych wydatków względem budżetu państwa (wykres 1), wynika także ich wzrost. Stąd można twierdzić, że siódemka państw dostosowuje swój potencjał militarny do poziomu gospodarczego jak również do ryzyka wynikającego z zagrożenia terroryzmem w skali międzynarodowej. Oprócz tego państwa te są obserwowane przez Sojusz Północnoatlantycki.

Wykres 1

Udział wydatków wojskowych w budżecie państwa siedmiu analizowanych państw w latach 2001–2002, w %

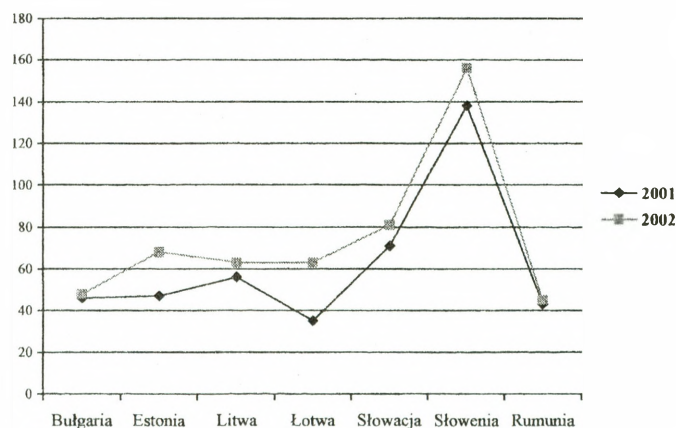


Źródło: Obliczenia własne na podstawie *The Military Balance 2003/2004*, *The International Institute for Strategic Studies*, Oxford London 2003, s. 252–254 oraz *Canstat Statistical Bulletin 2003/1*, Warsaw 2003, s. 39.

Dobłą miarą postępu w zakresie finansowania potrzeb swojego bezpieczeństwa są wydatki wojskowe przypadające na jednego obywatela. Tendencję tej miary względnej za badane państwa oddaje wykres 2.

Wykres 2

Wydatki wojskowe przypadające na jednego obywatela w siedmiu analizowanych państwach w latach 2001–2002, wg cen stałych z 2000 r., w USD/per capita



Źródło: *The Military Balance 2003/2004, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 2003, s. 335–336.*

Informacje ujęte na wykresie dają obraz finansowania potrzeb bezpieczeństwa zewnętrznego badanych państw. Z jednej strony dane te wskazują na słabe finansowanie tego typu potrzeb, odbiegając wyraźnie od standardów obowiązujących w tym zakresie w państwach NATO, z drugiej zaś na permanentny ich wzrost. Starając się sklasyfikować poszczególne państwa wg kolejności, można ocenić, że najsłabiej wypada Rumunia (45 USD/per capita), chociaż wydaje najwięcej w miarach bezwzględnych (1400 mln USD w 2003 r.). Natomiast najzamożniejsza z tej grupy Słowenia odpowiednio 156 USD/per capita i 387 mln USD. Warto zwrócić uwagę na dynamikę narastania wydat-

ków wojskowych na Litwie, która od podstaw zaczęła budować swoje siły zbrojne z chwilą uzyskania niepodległości, tj. od 1991 r. Początkowo przeznacziała na ten cel kilkadziesiąt mln dolarów by stopniowo pięć się w górę. W ostatnich trzech latach było to już: 167, 273 i 359 mln USD (2003 r.). Świadczy to o autentycznych deklaracjach zorientowanych na partnerstwo z NATO. Uogólniając, prezentowane wskaźniki są odzwierciedleniem dobrego stanu kondycji gospodarki tych wszystkich państw. W ostatnich trzech latach poziom wzrostu PKB przyjmował zadawalające rezultaty, jak również gasnąca inflacja (patrz tabela 11). Cieszyć się można z tego, że grupa nowych państw NATO tak dobrze radzi sobie z procesami gospodarczymi. Zawdzięcza to przede wszystkim wdrażaniu gospodarki rynkowej, wzrostowi eksportu, napływowi kapitału zagranicznego oraz procesom prywatyzacyjnym. Niepokojącym zjawiskiem jest jednak ujemny przyrost naturalny w tych państwach, który występuje już od dłuższego czasu (w 2002 r. dołączyła do tej grupy także Słowacja, która posiadała dotychczas dodatni ten przyrost). Również stopa bezrobocia jest wyższa niż w państwach Unii Europejskiej.

Tabela 11

**Dynamika wzrostu PKB, poziomu inflacji i stopy bezrobocia
w siedmiu nowych państwach członkach NATO
w latach 2000–2002, w%**

Wyszczególnienie	2000 r.			2001 r.			2002 r.		
	A	B	C	A	B	C	A	B	C
Bułgaria	5,0	10,3	16,9	4,0	7,4	19,7	4,0	5,8	17,8
Estonia	6,4	4,0	13,6	5,0	5,8	12,6	4,0	3,6	10,3
Litwa	2,9	1,0	15,4	5,9	1,3	17,4	5,2	0,3	13,8
Łotwa	5,5	2,6	14,4	7,7	2,5	13,1	4,0	1,9	12,0
Rumunia	2,2	45,7	7,1	5,3	34,5	6,6	3,5	22,5	8,4
Słowacja	2,2	12,0	18,6	3,3	7,3	19,2	3,5	3,3	18,5
Słowenia	3,6	8,9	7,0	3,0	8,4	6,4	2,7	7,5	6,4

A – przyrost PKB
B – przyrost inflacji
C – stopa bezrobocia

Źródło: *The Military Balance 2003/2004*, *The International Institute for Strategic Studies*, Oxford London 2003, s. 252–254 oraz *Canstat Statistical Bulletin 2003/1*, Warsaw 2003, s. 12 i 55.

Starając się przybliżyć obraz sił zbrojnych tych państw przywołam stany ilościowe tych armii w ostatnim czasie. Oddaje to dobrze stan procesu militarystyki poszczególnych społeczeństw (patrz tabela 12) i stanowi uzupełnienie wiedzy o kondycji analizowanych sił zbrojnych państw.

Tabela 12

Stany osobowe armii w siedmiu nowych państwach członkach NATO w latach 1997–2002, w tys. żołnierzy

Wyszczególnienie	1997	1998	1999	2000	2001	2002*
Bułgaria	102	102	81	80	78	68
Estonia	4	4	4	4	4	6
Litwa	10	11	12	13	12	14
Łotwa	5	5	5	5	6	6
Rumunia	200	180	140	130	103	99
Słowacja	41	45	45	38	33	26
Słowenia	10	10	10	9	8	9

Źródło: <http://first.sipri.org/index.php> oraz* *The Military Balance 2003/2004*, *The International Institute for Strategic Studies*, Oxford London 2003, s. 335–336.

Z informacji zestawionych w tabeli wynika, że istnieje kilka państw, które dotychczas określiły już swój pułap sił zbrojnych. Należą do nich: Estonia, Łotwa i Słowenia. Natomiast pozostała czwórka poszukuje swojego optimum stanów osobowych przy stopniowym powiększaniu środków finansowych. Analizując ilościowy stan tych sił zbrojnych z 2002 r. wobec całości populacji można wywnioskować, że jedynie Bułgaria ma ten wskaźnik stosunkowo wysoki – 0,88, natomiast najniższy Łotwa tylko 0,25. Dla pozostałych państw jest on na poziomie średniej europejskiej i oscyluje wokół 0,4. (przy statystycznym odchyleniu ok. 10%). Stąd można oczekiwać, że na pewno Bułgaria po przystąpieniu do Sojuszu NATO zmniejszy swoje stany osobowe do ok. 50 tys. Natomiast stan sił zbrojnych Łotwy raczej powiększy się ale o kolejny tysiąc żołnierzy, dla lepszej osłony swojej granicy z Rosją i Białorusią.

Uważam, że należy przedstawić krótką charakterystykę wyposażenia sił zbrojnych tych państw, jak również ich strukturę organizacyjną. Pozwoli to na uzmysłowienie kierunków wydatkowania swoich środków finansowych przez analizowane państwa. Ze względu jednak na specyfikę tych państw (większość z nich ma dość krótką historię) informacje dotyczące ich sił zbrojnych są bardzo ograniczone, jak również objęte stosowną tajemnicą. Stąd też przedstawię jedynie rys tych sił zbrojnych.

Siły zbrojne Bulgarii liczą ok. 68 tys. żołnierzy, w tym: siły lądowe 40 tys., marynarka wojenna 5 tys. i wojska lotnicze ok. 18 tys. Pozostali żołnierze służą w formacji obrony terytorialnej. Siły lądowe wyposażone są w ok. 1,5 tys. czołgów T-55 i T-72, artylerię polową z wyrzutniami BM-21 i 72 oraz wyrzutnie FROG-7, Scud i SS-23. Marynarka wojenna dysponuje jednym okrętem podwodnym, 1 fregatą i 23 kutrami patrolowymi. Natomiast wojska lotnicze posiadają: 270 samolotów i śmigłowców (Su-25, Mig-21 bis Mig-23, Mig-29, Mi-24, Mi-8, Mi-17 oraz innego typu). Siły te posiadają na swoim wyposażeniu sprzęt produkcji radzieckiej i rosyjskiej. Symboliczna ilość została zakupiona na zachodzie.

Estońska armia liczy 5,5 tys. żołnierzy. W skład tych sił zbrojnych wchodzi siły lądowe 4,4 tys. Natomiast siły powietrzne i morskie są w stanie załączkowym. W skład tworzących się sił powietrznych wchodzi jednostka ratownictwa powietrznego i baza powietrzna. Natomiast siły morskie dysponują dwoma bazami morskimi w Tallinie i Miinisadam. Armia ta znajduje się na etapie organizacji. Tworzone będą m.in. batalion rozpoznania, pięć batalionów piechoty, dywizjon artylerii oraz ośrodek misji pokojowych. Warto nadmienić, że w Tartu funkcjonuje już od kilku lat Bałtycka Akademia Obrony, która ma dobrą renomę w międzynarodowym środowisku uczelni wojskowych.

Na Litwie powoli tworzy się armia na miarę możliwości ekonomicznych tego 3,6 mln państwa. Rok rocznie jest ona coraz większa i coraz lepiej dofinansowana. Siły lądowe liczą 6 tys. żołnierzy i składają się z Brygady Piechoty Zmechanizowanej (Żelazny Wilk) oraz kilku batalionów. Na ich wyposażeniu są transportery BRDM-2, BTR-60 oraz 120 mm M-43, ponadto pancernownice Carl Gustaw. Marynarka wojenna liczy ok. tysiąc marynarzy i dysponuje flotyllą składającą się z kilkunastu okrętów (kutry: raketowe, torpedowe, patro-

lowe, transportowe oraz trałowiec). Natomiast w siłach powietrznych służy tysiąc żołnierzy. Flota samolotów to ok. 50 statków powietrznych (AN-26 i AN-2, L-39) i 8 śmigłowców Mi-8 oraz 5 Mi-2. Interesujące jest, że obrona powietrzna Litwy organizowana jest wspólnie z Łotwą i Estonią. Od 2003 r. żołnierze z tych trzech państw służą jako obserwatorzy w Korpusie Północny-Wschód w Szczecinie.

Głównym elementem Narodowych Sił Obronnych Łotwy są siły obronne, które wynoszą ok. 5,5 tys. żołnierzy. W ich skład wchodziły komponenty wojsk lądowych, sił powietrznych i obrony powietrznej oraz siły morskie. Nie są to duże formacje. Poborowi wcielani są tylko do sił lądowych. Na wyposażeniu sił obronnych znajduje się wysłużony sprzęt z byłej armii radzieckiej. Znajdują się tam: czołgi T-55, transportery BRDM-2, artyleria 100 mm – 26K-53 i moździerz 120 mm. W Marynarce wojennej służą przede wszystkim kutry patrolowe, ale ich kondycja bojowa jest słaba. To samo można stwierdzić w stosunku do sił powietrznych, które są wyposażone w samoloty: AN-2, PZL Wilga i śmigłowce Mi-2 i Mi-8. Armia cierpi niedostatek sprzętu. Brak jest nowoczesnego uzbrojenia z państw zachodnich. Siła bojowa tej armii jest raczej symboliczna jak na 2,4 mln naród łotewski.

Najliczniejszą i najsilniejszą armią spośród wstępujących aktualnie do NATO są siły zbrojne **Rumunii**. Ich ilość w ostatnim czasie wyraźnie zmniejszyła się, a armia przechodzi gruntowną restrukturyzację. Na uzbrojeniu tej 99 tys. armii znajduje się sprzęt poradziecki. Jego jakość jest słaba oraz nie widać egzemplarzy nowych. Zarówno siły lądowe, lotnicze i morskie przeżywają duże trudności w procesie dostosowania się do standardów natowskich. Proces szkolenia jest symboliczny, gdyż finansowanie armii jest nadal bardzo słabe, choć z roku na rok przeznaczają się z budżetu państwa coraz większe kwoty (989 mln USD w 2001 r., potem 1100 mln USD oraz 1400 mln USD w 2003 r.). Występują trudności z remontem posiadanego sprzętu. Armia ze względu na niemożność utrzymania dużej ilości sprzętu, wyzbywa się starych egzemplarzy: czołgów, dział, haubic, kutrów, samolotów i śmigłowców. Zmniejsza się ilość obiektów kubaturowych będących we władaniu wojska. Dotychczasowa chluba armii rumuńskiej – marynarka wojenna posiada niewielki potencjał przejawiający się w postaci: jednego okrętu podwodnego, 6 fregat, kilkuna-

stu kutrów torpedowych i patrolowych⁵⁶. Można oczekiwać jeszcze długiego okresu zanim armia rumuńska będzie kompatybilna z siłami zbrojnymi starych państw NATO, choć już pewne tego symptomy widać, bowiem w Afganistanie działała w 2002 r. w sposób wielce profesjonalny specjalna formacja sił rumuńskich „Czerwony Skorpion”.

Dochodząc do członkostwa w NATO siły zbrojne **Słowacji** przechodzą duże zmiany ilościowe i jakościowe. Dla tego 5,4 mln narodu jest to sprawa prestiżowa. Stąd w ostatnim czasie duże nakłady czynione są na wojsko. Było to w: 2001 r. – 345 mln USD, 2002 r. – 464 mln USD, 2003 r. – 624 mln USD. Na wyposażeniu tych sił (26 tys. żołnierzy) znajduje się wyłącznie sprzęt radzieckiej produkcji lub na jej licencji. Sprzęt bojowy (wojsk lądowych i sił powietrznych) nie jest nowy i wymaga stałych napraw, występują z tym dość duże kłopoty chociaż baza narodowego przemysłu zbrojeniowego istnieje. Kasowane są garnizony i sprzedaje się mienie skarbu państwa będące w dyspozycji wojska. Potrzeba długiego czasu, aby odbudować kondycję bojową tych sił zbrojnych. Przede wszystkim armia domaga się nowoczesnego wyposażenia, ale w polityce państwa zakłada się, że od 2006 r. przejdzie na pełną profesjonalizację⁵⁷.

Słowenia jest nowym krajem Europy który pojawił się dzięki rozpadowi starej Jugosławii w 1991 r. Kraj został oszczędzony przez wojnę na Bałkanach. Ale syndrom zagrożenia występuje w tym narodzie, stąd utworzono siły zbrojne, które mają 10 tys. żołnierzy. Ta mała armia służy niemal dwumilionowemu narodowi. Jest ona w ciągłej organizacji. Jak na razie udało się stworzyć na bazie posiadanego sprzętu postjugosłowiańskiego siły lądowe z 5 tys. poborowych (powszechna służba wojskowa trwa 7 miesięcy). Nakłady na wojsko są stopniowo zwiększane i wynosiły 275 mln USD w 2001 r. a już dwa lata później 387 mln USD. Widać dobre podejście rządu do tych spraw, ale potrzeba czasu, aby siły te były kompatybilne z państwami NATO.

Należy pamiętać, że są nowi kandydaci ubiegający się o wstąpienie do NATO, a Sojusz „nie zamyka drzwi” przed żadnym z państw. Muszą jednak spełniać wymogi państwa demokratycznego i przewidy-

⁵⁶ *Informator geograficzny o państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego*, AON, Warszawa 2003, s. 69.

⁵⁷ *The Visegrad Yearbook 2003*, CESPO, Budapest 2003, s. 344.

walnego oraz chcąc być w Sojuszu NATO i podporządkować się rygorom wspólnego bezpieczeństwa. W rezultacie oczekuje się od krajów aspirujących do Sojuszu sprostania określonym standardom politycznym, w tym: pokojowego rozwiązywania konfliktów regionalnych, szacunku dla procedur demokratycznych, systemu rządów prawa oraz demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi⁵⁸. Trzeba mieć świadomość, że proces rozszerzenia Sojuszu przyczynia się do rozwiązywania konfliktów na drodze dyplomatycznej i do kontynuowania reform i demokracji. Ponadto nowoprzyjęte państwa nie będą tylko czerpać korzyści z członkostwa, lecz także powinny wносить wkład do ogólnego bezpieczeństwa całego Sojuszu.

Po tak naszkicowanym otoczeniu badanej problematyki można przejść do bliższego przedstawienia i porównania tendencji występujących w naszym kraju.

⁵⁸ www.nato.int.

6. EWOLUCJA WYDATKÓW WOJSKOWYCH RP W LATACH 1990–2003

Od kilkunastu lat występuje w naszym kraju dylemat zaspokajania coraz większych potrzeb obronnych państwa w stosunku do ograniczonych zasobów finansowych, mimo występującej coraz szybciej stabilizacji polityczno-gospodarczej w regionie. Związane jest to m.in. z postępowaniem technicznym w obrębie podstawowych środków walki, koniecznością zmian organizacyjno-strukturalnych MON, wreszcie przystąpieniem Polski do Sojuszu NATO i wyływających z tego określonych celów i zadań. Można stwierdzić, że przydzielona kwota środków finansowych jest kompromisem polityczno-społecznym wynikającym z różnorodnych uwarunkowań. Zwiększone środki na obronność ograniczają bowiem finansowanie takich potrzeb społecznych, jak: bezpieczeństwo wewnętrzne, oświata, ochrona zdrowia, opieka społeczna, szkolnictwo wyższe, kultura, wymiar sprawiedliwości czy inwestycje centralne. Stąd też należy spojrzeć jak problem wydatków wojskowych Polski kształtował się w minionych czterech latach.

Dokonująca się transformacja polityczno-gospodarcza w naszym kraju wywarła negatywny wpływ na stan finansów publicznych państwa, a tym samym na finansowanie potrzeb m.in. obronności. Odzwierciedleniem tych tendencji jest realny spadek wydatków budżetowych MON w Produkcie Krajowym Brutto – (porównaj dane w tabelicy 13). Tym samym priorytet jaki przywiązywano w poprzednim okresie do sektora obronnego, został w miarę upływu lat przesunięty na dalszy plan. Polska zaczęła zmniejszać swój budżet wojskowy już od 1987 r., kiedy to inne państwa, zwłaszcza ościennie, zwiększały jeszcze wówczas swoje nakłady obronne⁵⁹. Redukcja budżetu MON Polski, głównie na początku lat dziewięćdziesiątych, przybrała rozmiary drastycznych „ciąć” np. w 1991 r. odnotowano spadek realnej wartości budżetu MON, aż o 35%. Wydatki te nie odpowiadały

⁵⁹ Z. Dylewski, *Budżet resortu obrony narodowej RP w kontekście strategii gospodarczo-obronnej Polski do 2006 roku*, „Materiały i Studia” 2002, 1(63) AON, Warszawa 2002, s. 24.

Tabela 13

Charakterystyka wydatków budżetowych MON w latach 1990–2003

Lata	Poziom wydatków (ceny bieżące, w mln zł)	Udział w PKB, w%	Udział w BP, w%
1990	1464,0	2,47	7,55
1991	1821,2	2,25	7,53
1992	2564,4	2,23	6,72
1993	3846,5	2,47	7,66
1994	5117,0	2,43	7,43
1995	6594,4	2,15	7,23
1996	8313,2	2,16	7,65
1997	10076,7	2,15	7,88
1998	11686,9	2,12	8,36
1999	12242,3	2,00	8,84
2000	13149,4	1,92	8,71
2001	14032,2	1,94	7,73
2002	14590,5	1,97	7,88
2003	15372,0	1,96	7,94

Źródło: Materiały Departamentu Finansów MON i Departamentu Budżetowego MON z lat 1999–2003.

wskaźnikowi inflacji. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w tym czasie resort obrony nie otrzymywał od Ministerstwa Finansów przydzielonych środków zgodnie z upływem czasu. Powodowało to powstawanie zaległości płatniczych oraz narastanie kar i odsetek.

Należy pamiętać, że szczegółowość podawania do publicznej wiadomości budżetu MON, w miarę upływu czasu była coraz większa. W końcu lat osiemdziesiątych każdorazowo przy publikowaniu budżetu państwa w Dzienniku Ustaw, były podawane dwie kwoty w stosunku do wydatków MON (wydatki bieżące i inwestycyjne). Natomiast już na koniec lat dziewięćdziesiątych było to już siedem wartości, a w 2001 r. podano już ich 12. Świadczy to m.in. o bardziej szczegółowej ingerencji parlamentu w uchwalany budżet MON.

Proces transformacji ustrojowej oraz gospodarczej w naszym kraju spowodował konieczność całkowitej reorientacji gospodarki finanso-

wej resortu obrony narodowej w kierunku jej spójności z systemem powszechnym. Tym samym dla wojska wprowadzono od 1990 r. opłaty lokalne, a od 1992 roku podatek od środków transportu oraz ubezpieczenia pojazdów mechanicznych. Istotną sprawą było także włączenie od 1993 r. wydatków na świadczenia społeczne (renty i emerytury żołnierzy zawodowych) do budżetu MON. Należy podkreślić, że początkowo udział tych wydatków wynosił ok. 17% całości, to jednak w miarę upływu czasu skala tych wydatków rosła i osiągnęła w 1998 r. już 22%, by pięć lat później już 25,6%. Dodatkowym obciążeniem dla resortu obrony było włączenie od początku 1998 r. możliwości świadczenia usług medycznych dla kombatantów – bez zwiększenia ogólnej puli budżetu (ustawa Sejmu z 25 kwietnia 1997 r.). Tym samym dano podstawę do leczenia – przez wojskową służbę zdrowia – dla ok. 200 tys. osób, co oznaczało dodatkowe zwiększenie kosztów resortu o ok. 0,7%. Natomiast od stycznia 1999 r., zgodnie z reformą służby zdrowia w naszym kraju przekazano kasom chorym finansowanie szpitali i przychodni wojskowych. Znaczne koszty generowały także zmiany w dyslokacji jednostek, które trzeba było przenieść z zachodu na wschód kraju.

Warto zaznaczyć, że **wydatki tego resortu podlegały szybszej redukcji niż stany osobowe armii** (1987 r. – 347 tys.; 1993 r. – 227 tys. żołnierzy, by na koniec 1998 r. osiągnąć stan 205 tys., a cztery lata później już 157 tys.). Na koniec 2003 r. było to już 150 tys. żołnierzy. Redukcja wydatków MON była zatem większa niż wynikałoby to z tendencji odprężeniowych i rozbrojeniowych oraz szybsza niż w większości krajów europejskich. Należy przy tym zwrócić uwagę na poziom wykształcenia żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych wojska. W 1990 r. z wykształceniem wyższym legitymowało się 44,4% wszystkich żołnierzy zawodowych to na koniec 1997 r. już 47,4%. Natomiast dla pracowników cywilnych odpowiednie wskaźniki wynosiły 5,8% i 8,5%. Widać wyraźnie podnoszenie kwalifikacji w wojsku i trend do nauki. W kolejnych latach wskaźniki te uległy jednak przeobrażeniom w dół, na skutek zmian strukturalnych prowadzonych w siłach zbrojnych, polegających między innymi na poszerzaniu korpusu podoficerskiego i chorążych kosztem oficerskiego (przy wyraźnym rugowaniu ze służby oficerów starszych).

Analizowany okres można podzielić przynajmniej na dwa przedziały (oprócz podziału według sprawowanej opcji politycznej w rzą-

dzie). Od 1990 r. do 1995 r. kiedy to wydatki na ten cel były relatywnie zmniejszane oraz od 1996 r. do 2003 r. gdy występował ich realny przyrost. Rok 1995 był okresem, w którym po kilku latach z rządu nastąpiła stabilizacja budżetu MON, a rok 1996 był pierwszym okresem, w którym odnotowano niewielki realny wzrost budżetu (+ 5,6% licząc do roku poprzedniego). Kolejny rok 1997 ponownie zwiększył licząc realnie budżet MON o 3,4%, a w następnym roku sytuacja finansowa państwa pozwoliła na dalszy wzrost, ale już tylko o 2,7%. W 2002 r. osiągnięto realny ich wzrost w wysokości 2%, a w kolejnym o dalsze 3,7%. Biorąc pod uwagę ceny stałe z 1997 r., można stwierdzić, że poziom wydatków MON w roku 1998 odpowiadał w przybliżeniu kwocie wyasygnowanej przez państwo w 1991 r. ale była ona o ok. 34% niższa niż w roku 1990. Wydatki wojskowe Polski można było oszacować w 2000 r. na wartość 10,75 mld zł (wg cen stałych z 1997 r.), co odpowiadało przy przyjęciu średniego kursu walutowego (z 1997 r. – 3,5 zł/1 USD) wartości 3,07 mld USD. W okresie kolejnych trzech latach nasze wydatki realnie wzrosły wg cen stałych do poziomu 3,39 mld USD. Szczegółowych informacji w tym względzie dla poszczególnych lat dostarcza poniższe zestawienie:

1990 r.	15,6224 mld zł
1991 r.	10,1546 mld zł
1992 r.	9,7484 mld zł
1993 r.	9,4364 mld zł
1994 r.	9,2949 mld zł
1995 r.	9,2949 mld zł
1996 r.	9,7830 mld zł
1997 r.	9,9989 mld zł
1998 r.	10,269 mld zł
1999 r.	10,618 mld zł
2000 r.	10,745 mld zł
2001 r.	11,095 mld zł
2002 r.	11,399 mld zł
2003 r.	11,821 mld zł

Podobne wartości badanych wydatków Polski podaje SIPRI. Są to jednak wyliczenia w USD, według cen stałych z 2000 r., i dotyczą tylko lat 1993–2002. Dla informacji rozwoju badanego zjawiska dane zostały zestawione w tabeli 14.

Tabela 14

**Wydatki wojskowe Polski w latach 1993–2002,
ceny stałe z 2000 r., w mln USD**

Lata	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
Wydatki wojskowe	2846	2746	2763	2907	3061	3179	3103	3046	3061	3052
Rok pop. =100	106,4	96,5	100,6	105,2	105,3	103,9	97,6	98,2	100,5	99,7

Źródło: *SIPRI Yearbook 2003*, Oxford University Press, London 2003, s. 350 oraz obliczenia własne.

Na podstawie tych informacji można wnioskować, że wydatki wojskowe Polski wzrosły w latach 1993–2002 zaledwie o 7%. Jak wynika z porównań jest to mniej o ok. 13% niż w przypadku wyliczeń złotych. Jest to następstwem przede wszystkim umocnienia się złotówki w Polsce w miarę upływu czasu. Pewną prawidłowością jest powolna stabilizacja tych wydatków w ostatnich 6 latach (1997–2002), tj. powyżej 3 mld USD wg cen stałych. Nie jest to kwota znacząca, ale trend jest właściwy.

Permanentne niedoinwestowanie potrzeb obronnych w latach dziewięćdziesiątych musiało się odbić niekorzystnie na **strukturze wydatków MON** powodując obniżenie kondycji bojowej wojsk, intensywności ich szkolenia, degradację wyposażenia technicznego i dekapitalizację infrastruktury przy zachowaniu standardów socjalno-bytowych na skromnym poziomie. Zmiany jakie nastąpiły w strukturze wydatków w tym okresie, znacznie utrudniły realizację zadań ujętych w planie rozwoju sił zbrojnych. Ograniczono bowiem wydatki na zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz na budownictwo obiektów

obronnych i na szkolenie. O ile udział wydatków na zakup uzbrojenia w ogólnej wielkości budżetu w 1990 r. wynosił ok. 23%, to w roku 1995 już ok. 10%. Od tego czasu do końca 2001 r. nie udało się w sposób zasadniczy poprawić tego typu wydatków. Dopiero od 2002 r. występuje w tym zakresie powolna, korzystna zmiana (w 2002 r. 12,7% a w 2003 r. 13,4%). Zwiększył się natomiast udział wydatków na utrzymanie stanów osobowych z ok. 54% w 1990 r. do 65% w 1995 r. W kolejnych latach tego typu wydatki zaledwie spadły w sposób znikomy do poziomu 62% w 2003 r., ale tendencja jest poprawna (patrz tablica 15).

Tabela 15

**Struktura przedmiotowa wydatków budżetowych MON
w latach 1990–2002, w %**

Wyszczególnienie	1990	1992	1994	1996	1998	2000	2002
Zakup uzbrojenia i wyposażenia technicznego	23	15	13	9	12	11	13
Szkolenie, eksploatacja sprzętu i obiektów	16	19	19	25	24	27	24
Utrzymanie stanów osobowych	54	62	66	65	63	61	62
Budownictwo wojskowe i specjalistyczne	7	4	2	1	1	1	1

Źródło: Materiały Sztabu Generalnego WP z lat 1999–2003.

Utrzymywanie się w latach dziewięćdziesiątych bardzo niskiego poziomu finansowania sił zbrojnych RP powodowało wiele negatywnych zjawisk w dziedzinie obronności. W analizowanych latach na wyposażenie SZ RP trafiały niewielkie ilości nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Ograniczenia budżetowe spowodowały znaczący regres w zakresie remontów techniki wojskowej i wyraźny spadek sprawności posiadanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Środki finansowe na części zamienne w tych latach zabezpieczały potrzeby sił zbrojnych w zaledwie kilkudziesięciu procentach. W zakresie szkolenia środki budżetowe pozwoliły pokryć w ostatnich latach ok.

¼ potrzeb. Spowodowało to postępujący regres skali i jakości szkolenia wojsk, ograniczenia częstotliwości i rozmachu ćwiczeń taktycznych z wojskami. Od kilku lat nie prowadzone były kompleksowe ćwiczenia większych oddziałów wojska. Bolączki występują także w zakresie niewystarczającego nasycenia bazy szkoleniowej odpowiednimi trenerami i symulatorami. Prowadzone od kilku lat zabiegi organizacyjne: przejście na 12 miesięczną zasadniczą służbę wojskową, wcześniejsze zwalnianie żołnierzy do rezerwy o kilka miesięcy, ograniczenie realizacji programów szkolenia wojsk, rezygnacja z przeszkolenia absolwentów szkół wyższych (przywrócona w ograniczonym zakresie w 2000 r.), obniżenie zapasów materiałowych – nie poprawiły ogólnej sytuacji.

Najsłabszym okresem z dekady lat dziewięćdziesiątych, z punktu widzenia odnowienia posiadanego w wojsku uzbrojenia, był rok 1996. Przydzielona kwota środków pieniężnych wystarczyła na kupno np.: 20 szt. czołgów PT-91, 1000 szt. radiostacji pola walki, ponad 4600 szt. broni strzeleckiej. Natomiast w 1998 r. kupiono w zakresie wyposażenia żołnierza m.in.: 3 tys. szt. karabinków samobieżnych BERYL 5,56 mm, 500 szt. pistoletów maszynowych na naboje Parabellum, 3 tys. kamizelek kuloodpornych i tyleż samo hełmów kompozytowych. Mając na uwadze 2002 r. było to przykładowo z zakresu sprzętu dowodzenia i łączności oraz rozpoznania: system SUPRAŚL, system DUNAJ, stacja rozpoznawcza BREŃ, stacja r/lok. NUR, wozy dowodzenia IRYS, wozy dowodzenia ŁOWCZA. Potrzeby w tym względzie były kilkakrotnie wyższe od możliwości finansowych. Natomiast dla przykładu w 2003 r. były to zakupy z zakresu amunicji i materiałów wybuchowych: rakiety do ppanc GROM, amunicja artyleryjska, czołgowa i przeciwlotnicza, amunicja strzelecka, lotnicze środki bojowe JAMNO, torpedy nowej generacji na okręty i śmigłowce. Ale ilość tych środków nie była zadowalająca.

W efekcie odsetek nowoczesności sprzętu, w stosunku do ogółu posiadanego uzbrojenia wynosił w Polsce na przełomie 1991/1992 w przybliżeniu 25%, by po pięciu latach spaść o połowę. Ograniczenia budżetowe lat dziewięćdziesiątych spowodowały 2,5-krotne zmniejszenie zakresu remontów techniki wojskowej i wyraźny spadek sprawności posiadanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Widać z tego, że nasza struktura wydatków budżetowych MON – na skutek drastycznych cięć dokonywanych w analizowanych latach – uległa

niekorzystnym, przymusowym wypaczeniem. Zbyt dużą część trzeba było przeznaczyć na wydatki typu wegetatywnego dla istniejącego stanu sił zbrojnych, przy drastycznym minimalizowaniu wydatków odtworzeniowych oraz na cele szkoleniowe. Stąd też koszty stałe sił zbrojnych wyraźnie się powiększyły z ok. 55% w 1988 r. do 75% w 1992 r. Wskaźnik ten utrzymywał się nadal na tym poziomie w kolejnych latach, by w 1998 r. wynieść ok. 73%, a w 2002 r. 76%. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w miarę upływu czasu część wydatków budżetu MON, mająca charakter ogólnospołeczny, była także ograniczana. Szczególnie silnie odbiło się to na przykład na finansowaniu: żłobków i przedszkoli wojskowych, klubów sportowych, usług wojskowej służby zdrowia i domów wczasowych.

Na niekorzystną sytuację sił zbrojnych RP w zakresie wyposażenia wojsk w uzbrojenie i sprzęt wojskowy oraz jego sprawności technicznej, poziomu zaopatrzenia materiałowego i szkoleń, nakładają się problemy pogarszającej się sytuacji materialnej żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Z przeprowadzonych badań i analiz wynika, że ok. 35% rodzin wojskowych osiąga miesięczne dochody na jednego członka rodziny na poziomie ok. 500 zł (tj. na poziomie minimum socjalnego), a kolejne 25% rodzin przekracza w niewielkim stopniu tę granicę. Ze względu na miejsce pełnienia służby oraz wysoki poziom bezrobocia w kraju tylko część żon żołnierzy zawodowych może podjąć pracę zarobkową, stąd sytuację materialną rodzin żołnierzy determinuje poziom ich uposażeń. Oprócz tego na trudną sytuację materialną żołnierzy zawodowych wpływają również nie rozwiązane problemy mieszkaniowe. Ponad 11,7 tys. żołnierzy zawodowych nie ma własnej kwatery stałej, a prawie 2,5 tys. żołnierzy nie mieszka razem z rodzinami⁶⁰.

Pomiędzy budżetem wojskowym a innymi działami gospodarki narodowej występują zawsze duże zależności. Szczególnie jest to widoczne w zakresie powiązań ekonomicznych z przemysłem zbrojeniowym i ośrodkami naukowo-badawczymi. Zmniejszające się zamówienia wojskowe (rządowe) na uzbrojenie i odpowiednie wyroby wywołały określone redukcje w zakresie wykorzystania potencjału produkcyjnego, stwarzając wiele problemów pochodnych w dziedzi-

⁶⁰ *Biała księga MON...*, op. cit., s. 39.

nie polityki przemysłowej i zatrudnienia. Podobne trudności występowały w zakresie wykorzystania potencjału naukowo-badawczego.

Kreślone kolejne programy oszczędnościowe, których przyczyną była pogarszająca się sytuacja finansowa resortu obrony narodowej, wymuszały głównie ograniczenie realizacji programów szkoleniowych wojsk oraz przesunięcie zakupów i remontów uzbrojenia na nieokreśloną przyszłość.

Należy podkreślić, że nowym zadaniem w 2003 r. było finansowanie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku. Na ten cel wydatkowano 142,7 mln zł. Podstawowym źródłem finansowania tej operacji były środki otrzymane z rezerw celowych, środki z Centrali Wojskowych Misji Pokojowych oraz z wygospodarowania w ramach budżetu resortu obrony narodowej.

Reasumując można stwierdzić, że wraz z przełomem politycznym 1989 r. zaistniały warunki, by dostosować struktury obronne do potrzeb suwerennego, europejskiego państwa. Wymagało to określenia nowych zasad polityki i strategii obronnej, podjęcia głębokiej restrukturyzacji sił zbrojnych, opracowania na nowo wielu norm regulujących funkcjonowanie wojska, z prawnym usankcjonowaniem i praktycznym wdrożeniem reguł demokratycznej kontroli nad armią włącznie. Oblicze Wojska Polskiego uległo w ostatnich latach zasadniczym przemianom ilościowym i jakościowym. W sposób znaczący ograniczono stany osobowe, przy zmniejszaniu korpusu oficerskiego. W dziedzinie wyposażenia w uzbrojenie i sprzęt techniczny oraz sprawności technicznej posiadanych środków walki nastąpiło w miarę upływu czasu znaczne pogorszenie. Dopiero w najbliższych latach można oczekiwać w tym zakresie wyraźnej poprawy. Niepokojący jest także fakt, że nie znaleziono jak do tej pory, pewnych i trwałych źródeł finansowania modernizacji armii. Bieżący poziom budżetu MON – poza utrzymaniem na minimalnym niezbędnym poziomie zasadniczych warunków socjalnych i bytowych żołnierzy – nie zabezpiecza podstawowych potrzeb sił zbrojnych. Rezerwy proste zostały w tym przypadku wykorzystane już na początku okresu transformacji ustrojowej.

Można sformułować generalny wniosek, że **dotychczasowa realizacja często korygowanych zamierzeń restrukturyzacyjnych sił zbrojnych nie przyniosła oczekiwanej poprawy sprawności systemu kierowania i dowodzenia na poszczególnych szczeblach orga-**

nizacyjnych. Natomiast w dziedzinie wyposażenia w uzbrojenie i sprzęt techniczny oraz sprawności technicznej posiadanych środków walki nastąpiło znaczne pogorszenie. Na ten stan istotny wpływ miało słabe finansowanie potrzeb resortu MON, a w raz z tym struktura tego budżetu uległa pogorszeniu. Dopiero od 2001/2002 r. zaczyna powoli następować poprawa w finansowaniu tych przedsięwzięć. Dokonano bowiem rozstrzygnięć w zakresie zakupu: samolotu wielozadaniowego dla naszych sił zbrojnych, kołowego transportera opancerzonego, jak również wyrzutni ppancernych pocisków kierowanych. Dużą pomocą dla naszej armii było darowanie dwóch korwet (USA), jak również ponad 120 czołgów Leopard wraz z sprzętem towarzyszącym (Niemcy). Natomiast w bieżących planach modernizacyjnych SZ przyjęto niewielkie ilości zakupów nowoczesnej techniki. Powoduje to, że pojedyncze egzemplarze trafiają do jednostek Sił Wysokiej Gotowości i Sił Zdolnych do Przerzutu. Niedoinwestowane zakupy, przy jednoczesnym zmniejszeniu środków na remonty, powodują dalszą degradację narodowych jednostek, nieprzewidzianych do bezpośredniego udziału w zagranicznych misjach NATO. Powoduje to wiadome skutki dla krajowego przemysłu zbrojeniowego i jego zaplecza rozwojowego. W efekcie ciągłego deficytu budżetowego państwa i wynikającego z tego niedoinwestowania armii można się spodziewać kolejnej redukcji sił zbrojnych. Trudno bowiem będzie utrzymywać źle wyszkolone narodowe jednostki, dysponujące coraz starszym i nieremontowanym uzbrojeniem. Warto podkreślić, że dzieje się to w państwie położonym na wschodniej flance NATO. Potrzeba więc wypracowania nowego podejścia do naszego systemu finansowania potrzeb obronności i przechodzenia na armię zawodową. Można oczekiwać, że dopiero w perspektywie kilku najbliższych lat nastąpi wyraźna poprawa stanu kondycji bojowej naszych sił zbrojnych.

7. PLANOWANE WYDATKI BUDŻETU MON POLSKI NA 2004 ROK

Według przyjętego przez Sejm budżetu naszego państwa na 2004 rok, powinien on być lepszy dla rozwoju sił zbrojnych niż rok poprzedni. Planuje się bowiem realny ich wzrost, a w tym wydatków majątkowych. Rok 2004 będzie już drugim rokiem realizacji „Programu rozwoju sił zbrojnych RP w latach 2003–2008”. Zakończony również zostanie ważny etap zmian w zakresie struktur organizacyjnych naszych sił zbrojnych oraz ujawnią się efekty zmian w zakresie liczebności i strukturze stanów osobowych. Spowoduje to dalszą poprawę struktury wydatków budżetowych MON w zakresie łożenia większej ich części przede wszystkim na wydatki majątkowe. W planie budżetu państwa założono limit wydatków w części 29 Obrona Narodowa na kwotę 16 mld zł (licząc łącznie ze środkami na operację w Iraku). Oznacza to wzrost wydatków w resorcie obrony narodowej nominalnie o 5,7%, a realnie o 3,7%. Oprócz wymienionych powyżej wydatków budżetowych w części 29 planu budżetu państwa na 2004 r. wyodrębniono wydatki w dziale 752 obrona narodowa, w innych częściach budżetowych w wysokości 42,7 mln zł. Nie są to jeszcze wszystkie środki planowane na finansowanie zadań obronnych na 2004 r. Dodatkowo należą do nich środki ujęte w rezerwach celowych na realizację programu „samolotowego” – 330 mln zł oraz ubruttwienie należności przysługujących żołnierzom, w związku z planowaną likwidacją niektórych zwolnień z podatku dochodowego od osób fizycznych – 55,9 mln zł (mundurówka). Dla uściślenia wydatki obronne będą także finansowane z uzyskanych wpływów ze środka specjalnego MON – 125,7 mln zł (Agencja Mienia Wojskowego i opłaty poligonowe) oraz środków pochodzących z prywatyzacji przemysłu obronnego – 30,8 mln zł. Należy również uwzględnić kwotę na finansowanie prac naukowych i naukowo-badawczych w dziedzinie obronności z resortu ministra nauki i informatyzacji – 150 mln zł oraz ministra spraw zagranicznych ok. 33 mln zł (wydatki na żołnierzy zatrudnionych w placówkach dyplomatycznych)⁶¹. Licząc łącznie wszystkie wymienione wydatki budżetowe i niebudżeto-

⁶¹ „Raport. Wojsko – Technika – Obronność” 2003, nr 11, s. 56–58.

we na finansowanie zadań obronnych szacuje się na kwotę 16,767 mld zł. **W sumie kwota ta stanowić ma 1,95% planowanego do zrealizowania PKB⁶²** (861,5 mld zł). Natomiast licząc wydatki samego resortu obrony będzie to tylko 1,86%. Przedstawiona metodologia liczenia wydatków obronnych mieści się w stosownej definicji obowiązującej w Sztapie NATO. Dla przejrzystości i ścisłości czynionych analiz należy dodać do powyższej specyfikacji zewnętrzne źródła finansowania. Chodzi tu o możliwość otrzymania środków przez Polskę z programu NSIP (inwestycji NATO) w wysokości 476 mln zł, pomoc bezwrotna rządu USA w ramach programu FMS w wysokości 42 mln zł oraz programu IMET w wysokości ok. 8 mln zł. Podstawowy pakiet informacji obejmujący wydatki typu obronnego ujęto w tabeli 16.

Tabela 16

Zestawienie wydatków obronnych dla Polski w latach 2003–2004, ceny bieżące, w mln zł

Wyszczególnienie	2003 r.	2004 r.	Wskaźnik 2004/2003, w%
Budżet MON	15136	16004	107,0
(w tym wydatki na Irak)	143	308	105,7
Wydatki innych resortów w dziale obrona narodowa	41	43	104,1
Razem wydatki obronne ujęte w Budżecie Państwa	15177	16046	105,7
Inne wydatki obronne	572	725	126,8
Ogółem wydatki obronne	15749	16772	106,5

Źródło: *Informacja o projekcie budżetu MON na 2004 r.*, MON DB, Warszawa 2003.

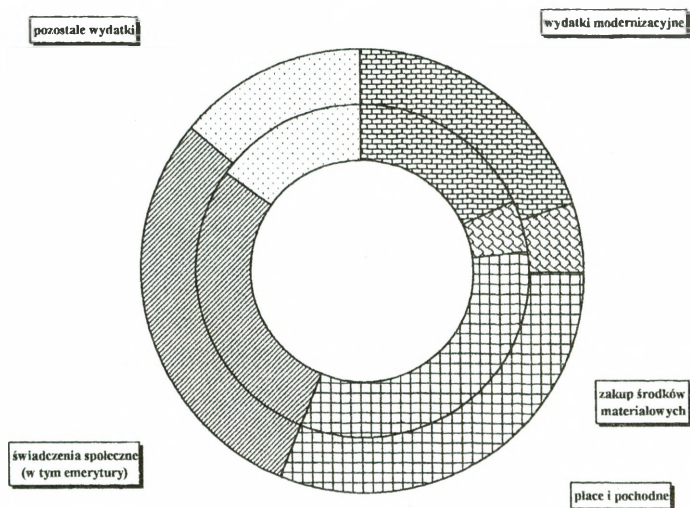
Starając się scharakteryzować budżet MON dla 2004 r. należy szerzej omówić jego strukturę. Planuje się, że **wydatki na modernizację techniczną** wyniosą 2920 mln zł co będzie stanowić 18,2% global-

⁶² „Polska Zbrojna” 2003, nr 42, s. 3.

nych wydatków analizowanego budżetu. Oznacza to, że wydatki tego typu wzrosną w stosunku do roku poprzedniego o 13,8%. Również taką samą tendencję przyjmą wydatki na inwestycje budowlane i wyniosą 331 mln zł, tj. 2,1% globalnej kwoty budżetu. Natomiast remonty nieruchomości wzrosną w stosunku do roku 2003 o 18,1%, co należy ocenić jako pozytywny trend. Trend odwrotny przyjmą wydatki na uposażenia i wynagrodzenia (spadek w strukturze ogólnej budżetu o 1,7%). Wynika to ze zmiany struktury oraz zmniejszenia średniorocznych stanów osobowych żołnierzy zawodowych i nadterminowych o prawie 2 tys. oraz pracowników cywilnych o 831 etatów. Warto zaznaczyć, że ponadto wzrosną nakłady na utrzymanie i eksploatację obiektów, ale to za sprawą przewidywanego wzrostu cen mediów, jak również z potrzeby zwiększenia środków na remonty w perspektywicznych garnizonach. Podstawowe prawidłowości tej struktury zostały ujęte na wykresie 3.

Wykres 3

Struktura wydatków MON w Polsce w latach 2003 i 2004, w%



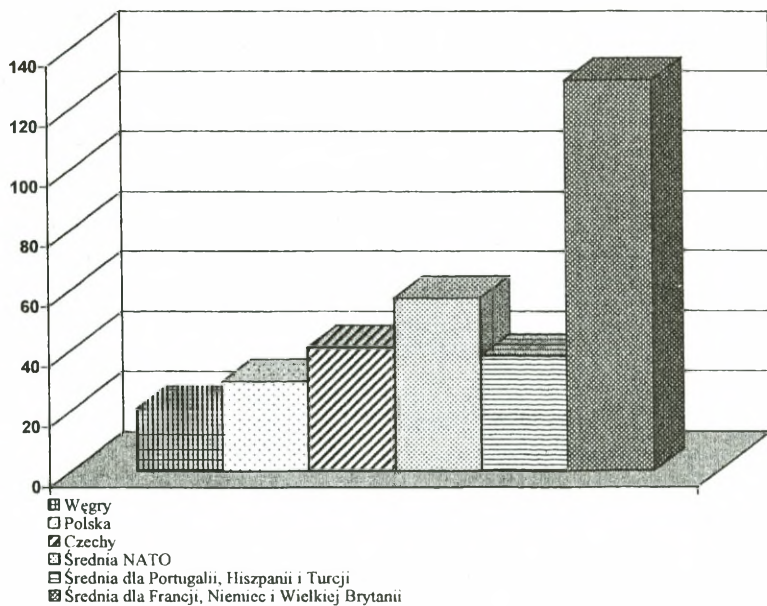
Źródło: Informacja o projekcie budżetu MON na 2004 rok, MON DB, Warszawa 2003.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca nasz wysiłek obronny wynieść ma 116 USD i jest wciąż prawie czterokrotnie mniejszy niż średnia w Sojuszu NATO. Oczywiście nie stać nas np. na wysokie płace dla żołnierzy czy też zakupy uzbrojenia jakie są lansowane w wysoko rozwiniętych państwach NATO. Stąd też plasujemy się z tymi wydatkami na przedostatnim miejscu wśród państw NATO (Węgry – 106 USD). Lepiej jest w statystykach ujmowania naszych **wydatków w stosunku do ilości żołnierzy**. W tym przypadku nasze wydatki szacowane są na wartość 29,6 tys. USD. Natomiast średnia dla państw NATO wynosi ok. 57,3 tys. USD. Oznacza to, że dzielący nas dystans do Portugalii, Hiszpanii czy Turcji nie jest już tak duży (38,0 tys. USD) i z roku na rok ta różnica powoli jest niwelowana (patrz wykres 4). Wystarczy wspomnieć dane z 1999 r. kiedy Polska wydawała 17,5 tys. USD, a przykładowo Grecja 36,9 tys. USD, Hiszpania 41,4 tys. USD (dane wg cen stałych z 1998 roku)⁶³.

Prezentowane wskaźniki wskazują na jednoznaczną poprawę sytuacji, która to wynika z jednej strony z większego finansowania naszych potrzeb obronnych, z drugiej zaś z **systematycznego zmniejszenia stanów osobowych sił zbrojnych**. Na koniec 2003 r. osiągnęły one 150 tys. żołnierzy. W 2004 r. zakłada się, że nie będzie tak dużych zwolnień, jakie miały miejsce w 2003 r. (ponad 8,5 tys. żołnierzy). Szacuje się, że zwolnienia będą kształtowały się na poziomie tzw. naturalnych odejść, tj. ok. 3,5 tys. żołnierzy. Oprócz tego zmniejszy się o 1200 liczba żołnierzy nadterminowej zasadniczej służby wojskowej w związku z planowanym wprowadzeniem korpusu szeregowych zawodowych. Natomiast planuje się przybycie ze szkół wojskowych ok. 1,1 tys. żołnierzy. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że przyjęto na ten rok limit zatrudnienia żołnierzy zawodowych pozostających w rezerwie kadrowej organów wojskowych 825 osób. Stąd też zakłada się w 2004 r. sfinansować 76 tys. limitów zatrudnienia żołnierzy zawodowych. Warto zaznaczyć, że od połowy 2004 r. wchodzi w życie nowa ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych i zmiana korpusów żołnierzy zawodowych. Powstanie bowiem korpus szeregowych zawodowych (do końca 2004 r. planuje się przyjęcie do tego korpusu ok. 3 tys. żołnierzy). Stąd też ulegnie

⁶³ *The Military Balance 1999/2000, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 1999.*

Porównanie wydatków budżetowych MON Polski na tle innych europejskich państw NATO przypadających na jednego żołnierza w 2002 r., w tys. USD



Źródło: opracowanie Departament Budżetowy MON.

zmniejszeniu liczba żołnierzy nadterminowych do poziomu 8,8 tys. Nastąpi również spadek stanu żołnierzy zasadniczej służby wojskowej o 344 osób, a ich stan średnioroczny nie przekroczy 59 tys. Należy podać w tym miejscu istotną informację, że służba zasadnicza od 1 stycznia 2004 r. jest skrócona z 12 miesięcy do 9. Fakt ten wywierać będzie określone konsekwencje na proces szkolenia i koszty utrzymania tych stanów osobowych. W przypadku kandydatów na żołnierzy zawodowych ich stan ulegnie zmniejszeniu ok. 450 osób i wyniesie ok. 2150 osób. W wyraźny sposób zostaną ograniczone szkolenia stanów osobowych żołnierzy rezerwy. Oznacza to, że przeszkoleniu zostanie poddanych zaledwie: 100 podchorążych SPR, 156 studentów

oraz 1690 żołnierzy rezerwy. Są to promilowe udziały wśród ogólnych tych stanów osobowych, co świadczy o zaniedbywaniu szkolenia rezerw osobowych w naszym państwie.

W zakresie stanów osobowych pracowników wojska należy stwierdzić, że zostaną one obniżone o ok. 1,5% licząc w stosunku do roku 2003. Planuje się, że ich ilość będzie kształtowała się poniżej 57 tys. osób co odpowiada poziomowi założonemu w „Programie rozwoju sił zbrojnych RP w latach 2003–2008”.

Warto zwrócić uwagę na **przeciętne uposażenie żołnierzy zawodowych**. Stanowi to wielokrotność kwoty bazowej określonej przez prezydenta RP i wynosi odpowiednio 2,05 co odpowiada na 2004 r. kwotą brutto 2863 zł (licząc wraz z 1/12 nagrody rocznej). W stosunku do pracowników zatrudnionych w korpusie służby cywilnej przeciętne wynagrodzenie planowane na 2004 r. wynieść ma brutto ok. 1952 zł, natomiast dla pozostałych pracowników odpowiednio 1566 zł.

W budżecie MON na 2004 r. przewidziano **wypłatę świadczeń emerytalno-rentowych** – jest to aż 3,708 mld zł. Ma to stanowić zabezpieczenie potrzeb dla średniorocznej ilości świadczeniobiorców na poziomie 143,7 tys. osób. Warto dodać, że ilość osób korzystających z tego typu świadczenia systematycznie rośnie i będzie to o ok. 1,5% więcej niż w 2003 r. Natomiast samo świadczenie w 2004 r. wynieść ma 2112 zł przy uwzględnieniu rewaloryzacji tych świadczeń od 1 marca o 1,3%.

W każdej armii priorytetem jest **unowocześnianie swojej substancji technicznej**. Rok 2004 będzie w tym zakresie korzystny, bowiem przewiduje się wydzielić z budżetu MON na ten cel kwotę 2,920 mld zł. Oprócz tego występuje dodatkowe finansowanie tych potrzeb poza naszym budżetem, co daje dodatkowo aż 256 mln zł. W sumie pozwoli to na unowocześnienie armii oraz stopniowe, dalsze dostosowanie w tym zakresie do standardów NATO. Główny kierunek modernizacji technicznej skupiony zostanie na wyposażeniu jednostek wojsk operacyjnych zaliczanych do grupy Sił Wysokiej Gotowości i Sił Zdolnych do Przerzutu w nowoczesne uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Proces ten będzie dokonywany w oparciu o wieloletnie programy zbrojeniowe, realizowane w krajowym przemyśle obronnym (dwie grupy kapitałowe PHZ Bumar i Agencja Rozwoju Przemysłu) jak również za granicą. Zasadnicze przedsięwzięcia modernizacyjne związane będą z:

- modernizacją elementów systemu dowodzenia i łączności oraz walki radioelektronicznej,
- wyposażenie wojsk w nowoczesne i zmodernizowane elementy systemu obrony powietrznej,
- doposażenie okrętów t. 660 w systemy raketowe typu woda-woda,
- zwiększeniem możliwości w zakresie indywidualnej obrony i ochrony przed bronią masowego rażenia w szczególności jednostek Sił Wysokiej Gotowości,
- rozpoczęciem wyposażenia wojsk w kołowe transportery opancerzone i przeciwpancerne pociski kierowane,
- modernizacją samolotów Mig-29 i Su-22 w celu dostosowania ich do standardów NATO,
- terminowym zakończeniem realizacji podjętych prac badawczo-rozwojowych i przygotowaniem opracowanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego do wdrożenia.

Istotną sprawą w systemie obronności naszego państwa są także **inwestycje w zakresie infrastruktury wojskowej**. Na ten cel planuje się przeznaczyć 411 mln zł. Głównie wydatki te planuje przeznaczyć się na:

- przystosowanie infrastruktury technicznej WLiOP do wymogów wynikających z planowanego w 2006 r. przyjęcia do eksploatacji nowego samolotu wielozadaniowego,
- poprawę stanu technicznego obiektów oraz infrastruktury morskiej w portach i obiektach wykorzystywanych przez marynarkę wojenną w związku z wprowadzeniem na uzbrojenie nowego sprzętu uzbrojenia wojskowego,
- polepszenie warunków socjalno-bytowych żołnierzy w budynkach koszarowych oraz w wybranych budynkach jednostek przewidzianych do pełnego uzawodowienia.

W zakresie działalności związanej z **utrzymaniem stanu technicznego obiektów i budowli na zadania remontowe** resort obrony narodowej zaplanował środki finansowe na 2004 r. w wysokości 169 mln zł. Środki te zostaną skierowane na wykonanie prac w obiektach i infrastrukturze technicznej (przede wszystkim w perspektywicznych garnizonach) charakteryzujących się obecnie najwyższym stopniem ich zużycia. Szacuje się przykładowo, że pozwoli to wykonać 114 zadań remontowych o wartości kosztorysowej powyżej 30 tys. euro dla

każdej z robót. W efekcie umożliwi to częściową poprawę stanu technicznego infrastruktury morskiej, lotniczej i technicznej oraz częściowo także warunków socjalno-bytowych żołnierzy.

W obszarze **zakupów środków materiałowych** wyraźnie ulegnie poprawa zaopatrzenia misji pokojowych. W całości kwot 751 mln zł na ten cel przeznaczony się aż 10%. Oczywiście najczęściej będzie to środków rozdysponowanych na zabezpieczenie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku – 80%. Pozwoli to na zakup środków materiałowych typu: materiały pędne i smary; przedmioty zaopatrzenia mundurowego; materiały kwaterunkowe i przeciwpożarowe; produkty żywnościowe; leki, materiały opatrunkowe. Należy zaznaczyć, że znaczna część tych zakupów zostanie zrealizowana centralnie przez Agencję Mienia Wojskowego, co powinno zapewnić korzystne warunki cenowe na gro środków materiałowych.

Podstawowym komponentem wydatków w ramach budżetu MON jest dział 752 obrona narodowa, na który w 2004 r. przeznaczony się 10,951 mld zł co stanowi odpowiednio 68,4%. Kwota ta jest wyższa nominalnie o 10,7% w stosunku do roku 2003. Wydatki te będą realizowane w ramach rozdziałów określających następujące pozycje: Wojska Lądowe, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej, Marynarka Wojenna, Centralne wsparcie, Zespoły kontaktowe i struktury dowodzenia NATO, Wojskowe Służby Informacyjne, Żandarmeria Wojskowa, Ordynariaty Wojskowe, a także po raz pierwszy – Misje Wojskowe. Podstawowe informacje z zakresu finansowania tych rozdziałów zostały ujęte w tabeli 17.

Oprócz ujętych powyżej wydatków należy choćby w sposób skrótowy przybliżyć plany finansowania ważniejszych działów czy też rozdziałów.

W dziale 755 **wymiar sprawiedliwości** ujęto wydatki na utrzymanie jednostek organizacyjnych sądów wojskowych oraz prokuratury wojskowej w sumie 48 mln zł co stanowi 0,3% budżetu MON. Jest to znaczny wzrost w stosunku do roku 2003 bowiem aż o 12,3%. Zabezpieczy to potrzeby 12 sądów wojskowych i kilkunastu ośrodków wojskowych prokuratur. Należy zaznaczyć, że obserwuje się systematyczny przyrost obciążenia pracą tych jednostek wynikający ze wzrostu przestępczości.

Tabela 17

**Planowany podział środków finansowych obrony narodowej
w Polsce na poszczególne rozdziały w 2004 r.**

Wyszczególnienie	Wartość, w mln zł	Udział w budżecie MON, w %	Różnica 2004/2003, w %
Obrona narodowa, w tym:	10951	68,4	10,7
Wojska Lądowe	5510	34,3	10,6
Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej	2243	14,0	2,2
Marynarka Wojenna	1012	6,3	5,4
Centralne wsparcie	453	2,8	-4,3
Zespoły kontaktowe i struktury dowodzenia NATO	117	0,7	8,7
Wojskowe Służby Informacyjne	159	1,0	6,5
Żandarmeria Wojskowa	127	0,8	6,9
Ordynariat Polowy WP	12	0,08	2,9
Prawosławny Ordynariat WP	2	0,01	4,4
Ewangelickie Duszpaster- stwo Wojskowe	1	0,01	2,4
Pozostałe jednostki wojskowe	924	5,8	3,7
Wojskowe Misje Pokojowe	391	2,4	-

Źródło: *Informacja o projekcie budżetu MON na 2004 r.*, MON Departament Budżetowy, Warszawa 2003.

Dział oświata i wychowanie 801 – dostanie na swoje potrzeby 22 mln zł, co stanowić ma 0,1% budżetu MON. Ale będzie to symboliczna kwota w porównaniu do roku poprzedniego. Wynika to z faktu sukcesywnego przekazywania przedszkoli pod władze oświatowe samorządów lokalnych (w 2003 r. przekazano lub zlikwidowano 16 takich placówek), jak również przyporządkowania ośrodków szkolenia specjalistów wojskowych do innego rozdziału. Natomiast finansowane będą dwa licea w Gdyni (muzyczne – stopniowa rezygnacja

z kształcenia) i Dęblinie (lotnicze) a także 27 przedszkola. Zakłada się, że w 2004 r. będą likwidowane dalsze przedszkola, bądź przekazywane pod kuratelę i finansowanie władz samorządów.

Na 2004 r. zaplanowano w dziale **szkolnictwo wojskowe** środki w wysokości 329 mln zł, które to stanowią 2,1% budżetu MON. Ale jest to spadek w stosunku do roku poprzedniego o ok. 7%. Wydatki te będą ponoszone na utrzymanie akademii wojskowych (WAT, AMW, AON oraz Uniwersytet Medyczny w Łodzi – w zakresie dotacji na osoby szkolone na potrzeby sił zbrojnych) i dwóch wyższych szkół oficerskich, tj. w Dęblinie i we Wrocławiu. Dodatkowo należy wskazać, że akademie wojskowe dysponować będą dodatkowo uzyskaną w odrębnym trybie z MENiS dotacją na kształcenie studentów cywilnych oraz dotacjami przyznanymi przez MNiI na działalność nauko-badawczą.

Na dość słabym poziomie można oczekiwać finansowania działalności **ochrony zdrowia**, tj. 79% wykonania tego budżetu dla 2003 r. W planach przewidziano na ten cel 63 mln zł (0,6% budżetu MON). Kwota ta pozwoli sfinansować wydatki na: pięć wojskowych ośrodków medycyny prewencyjnej, składki na ubezpieczenie zdrowotne opłacane z budżetu państwa, staże i specjalizacje medyczne (połowa kwoty z 2003 r.). Wyraźnie w ramach tej kwoty zmalały środki na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego, jak również zadań budowlanych.

W ramach **pomocy społecznej** przewidziano przeciętną, miesięczną liczbę zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych na poziomie ok. 36 tys. norm, co dało w sumie ok. 28 mln zł (0,2% budżetu MON) i spadek w stosunku do roku poprzedniego o 30%.

Wzrosną natomiast wydatki w dziale **kultura i ochrona dziedzictwa narodowego** o ponad 7% licząc do roku 2003. Zaplanowano bowiem kwotę ok. 96 mln zł, tj. 0,6% budżetu MON. Przeznaczeniem tych wydatków będzie działalność: 20 orkiestr wojskowych (900 zatrudnionych), domów i ośrodków kultury (w sumie ponad 100 obiektów kultury zatrudniających 920 osób), ośmiu archiwów wojskowych (zatrudniających w sumie 160 osób), trzech muzeów wojskowych (30 żołnierzy i 180 pracowników wojska) oraz Centralnej Biblioteki Wojskowej (zatrudnionych 76 osób).

Dla pełniejszej charakterystyki budżetu MON na 2004 r. należy przedstawić **działalność pozabudżetową**. Realizowana jest ona

w trzech formach: środków specjalnych, zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych. Na podstawie określonych przepisów planuje się, że w ramach działania środków specjalnych uzyska się przychody w wysokości 127 mln zł co jest niewielkim wzrostem do roku 2003. Środki te pozyska się: ze sprzedaży zapasów środków materiałowych, udostępniania poligonów na rzecz wojsk obcych, specjalistycznych usług wojskowych wykonywanych w czasie realizacji zadań szkoleniowych, z działania Agencji Mienia Wojskowego, wpływów za świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej jednostek wojskowych. Należy zaznaczyć, że wpływy pokryją wydatki i nie planuje się przekazać stosownych środków do budżetu państwa, jak to było w 2003 r. Natomiast w ramach działania 13 zakładów budżetowych, w tym 10 WDW/WZW, przewiduje uzyskać się przychody w wysokości 98,5 mln zł (minimalny wzrost wartości) i mniej więcej te same wydatki. Zakłady te w sumie mają zatrudniać 831 pracowników. Stan ten ma być zrealizowany w wyniku obniżenia zatrudnienia w sumie o ok. 8%. Według statusu gospodarstw pomocniczych działać ma w 2004 r. 160 podmiotów, tj. o 22 zakłady mniej niż rok wcześniej. Są to przede wszystkim: kasyna wojskowe – 78, pralnie – 39, zakłady remontowo-budowlane – 4, piekarnie – 5, gospodarstwo rolne – 1, domy (zakłady) wczasowe – 26, zakład specjalistyczny – remontów sprzętu lotniczego. W 2004 r. można spodziewać się dalszej likwidacji 26 zakładów i zatrudnienia o ok. 835 osób, tj. ok. o 1/3 dotychczas wszystkich zatrudnionych w tego typu gospodarstwach.

Warto wspomnieć, że Wojskowa Agencja Mieszkaniowa ma przekazać w 2004 r. ok. pięćset mieszkań dla żołnierzy zawodowych i kontraktowych. Dodatkowo także ma być obniżony czynsz za korzystanie z mieszkań służbowych.

W podsumowaniu można stwierdzić, że budżet MON 2004 r. można zaliczyć do najlepszych w ostatnich latach, a tym samym wojsko staje się coraz nowocześniejsze i dostosowane do współdziałania w ramach Sojuszu NATO. Również widać powoli, że tworzony jest nowy system obronności państwa, oparty nie na percepcji zagrożeń, a raczej na tworzeniu zdolności obronnej. Czyli budowania działań zapobiegawczych, które zmierzałyby do ochrony państwa i jego obywateli przed powstaniem takich zagrożeń, które prowadzić mogą do wojny.

Dodatkowo należy zaznaczyć, że w tym czasie wojsko przyjęło szereg zobowiązań natowskich, jak również różnych wymagań długoterminowych, które tylko w 2004 r. wyniosą wartościowo ponad dwa miliardy zł. Ponadto wojsko zaangażowane jest dość mocno w program zakupu samolotu wielozadaniowego czy kołowego transportera opancerzonego, za które przyjdzie płacić duże kwoty. Wycofanie się z tych umów spowodowałoby stosowne konsekwencje prawne i finansowe wraz z dekapitalizacją wyposażenia technicznego naszej armii.

Przedstawione zagrożenia nie będą tak istotne pod warunkiem utrzymania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, co oznacza potrzebę przyrostu PKB o co najmniej na poziomie 5% w skali roku.

8. PROGNOZA KRAJOWYCH WYDATKÓW WOJSKOWYCH NA NAJBLIŻSZE LATA

Aby można było dokonać szacunków prognozy badanego zjawiska należy przedstawić kilka uwag natury metodologicznej. **Prognozowanie wydatków wojskowych należy do skomplikowanej procedury analityczno-wnioskowej.** Wynika to z konieczności objęcia diagnozą i nakreślenia perspektywy rozwoju szeregu wzajemnie się przenikających płaszczyzn. Do tych najważniejszych zalicza się uwarunkowania: polityczne, gospodarcze, militarne, społeczne i technologiczne. Przeważnie analizuje się różne możliwe warianty rozwoju sytuacji polityczno-militarnej i gospodarczej, które mogą doprowadzić do konfliktów o różnej skali, zasięgu i intensywności. Uwzględnia się również prawdopodobieństwo wybuchu określonego konfliktu w przyszłości. Istotna jest także przynależność do sojuszu polityczno-militarnego. Stąd też można mówić, że wydatki wojskowe są raczej wypadkową splotu bieżących i przewidywanych uwarunkowań i trudno niekiedy dobrać właściwą metodę do ich prognozowania. W praktyce zmierza się raczej do integrowania metod przydatnych do tego celu. Przede wszystkim chodzi tu o wykorzystanie takich metod, jak: metody intuicyjne, statystyczne, projektowe i normatywne. Wybór metody prognostycznej z reguły determinuje jej trafność i określa ryzyko jej spełnienia. Stąd też najczęściej wykonywane są one kilkoma metodami warunkowanymi charakterem posiadanych informacji wejściowych na temat badanego zjawiska, jak i jego otoczenia. Przy czym istotne jest tu także zagadnienie dokładności sporządzanej prognozy wydatków oraz kosztów jej opracowania. Dużą rolę odgrywa także horyzont czasowy wykonywanej prognozy. Im dalej sięga ona w przyszłość, tym prawdopodobieństwo jej spełnienia jest mniejsze. Z metodologicznego punktu widzenia prognoza wydatków wojskowych powinna być wykonana w cenach stałych i w walucie krajowej. Przeważnie tego typu prognozy przygotowywane są w różnych wariantach i obwarowane wieloma założeniami wstępnymi.

Przystępując do kreślenia prognozy badanego zjawiska należy przedstawić cel tego działania. Współcześnie występuje co najmniej kilka przyczyn, które powodują potrzebę badań w zakresie prognozo-

wania naszych wydatków wojskowych. Jest to wzrost złożoności otoczenia Polski, przemiany w środowisku międzynarodowym, walka z terroryzmem oraz konieczność racjonalnego i oszczędnego gospodarowania przydzielonymi zasobami w ramach systemu obronnego państwa. Wszystkie te przyczyny muszą być postrzegane przez pryzmat priorytetów państwa, które ma realizować nasz rząd w obecnej rzeczywistości. Przede wszystkim zaliczyć do nich można: łagodne wejście do grona członków Unii Europejskiej, ograniczenie wydatków publicznych, naprawa systemu służby zdrowia, poprawa infrastruktury transportu samochodowego i na dalszym planie walka z terroryzmem międzynarodowym. Na te szerokie zadania nakłada się cały splot uwarunkowań: gospodarczych, społecznych, politycznych i militarnych. Oprócz tego występuje przez cały czas dyktat określonych grup społecznych, które pragną dla siebie zachowania określonych praw nabytych pod presją strajków (np. górnicy, kolejarze, stocznioowcy, hutnicy). Stąd państwo ma dużą trudność dzielenia, ciągle jeszcze szczupłych środków na ogólnospołeczne zadania. Uważam jednak, że należy przedstawić, choćby w sposób syntetyczny, prognozę wydatków wojskowych i opatrzyć ją stosownym komentarzem. Pomocne przy tym będą odpowiednie dokumenty planistyczne wykonane m.in. przez Departament Budżetowy MON.

Na początku planiści poczynili w tym zakresie **pewne założenia**, które są istotne dla przeprowadzanych analiz. Mając na uwadze doświadczenia kształtowania poziomu wydatków wojskowych Polski w ostatnich kilkunastu latach można stwierdzić, że występują bardzo silne jego związki z bieżącą sytuacją budżetową oraz społeczno-gospodarczą kraju. Bowiem w okresie tym nigdy potrzeby obronności nie były traktowane priorytetowo, a znacznie częściej obserwowano zjawisko ich marginalizacji i odsuwania na dalszy plan. Argumentem dla takich zachowań była konieczność rozwiązywania przez rząd nabrzmiałych kwestii społecznych i gospodarczych. Mimo wygłaszanych deklaracji politycznych, jak również przyjmowaniu stosownych programów rozwoju przez rząd, w których stwierdzało się, że wydatki te powinny poważnie wrosnąć, nie udawało się tych zobowiązań w pełni zrealizować. Stąd też obecnie również planowane wielkości wydatków wojskowych bez przyjętych stosownych założeń budżetowych i gospodarczych kraju byłyby obciążone ryzykiem niewykonalności.

Biorąc pod uwagę główne założenie strategii gospodarczej rządu, z punktu widzenia resortu obrony narodowej, jest nim powrót na szybką ścieżkę wzrostu gospodarczego do ok. 5% w 2005 r. i utrzymywania tego tempa przyrostu do 2010 roku. Również ważne jest przyjęcie w tych latach corocznego realnego wzrostu wydatków obronnych, a w tym wydatków budżetu MON na poziomie 1%. Ze względu na konieczność realizacji określonych celów SZ NATO, a także sfinansowanie zawartych umów wieloletnich na dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego założono systematyczny wzrost udziału wydatków majątkowych w strukturze budżetu MON. Poczyniono także stosowne szacunki w zakresie prognozy stanów osobowych sił zbrojnych. Liczebność SZ RP w prognozowanych latach pozostanie na poziomie 150 tys. żołnierzy. Natomiast zaplanowano, że struktura stanowisk wojskowych będzie uwzględniała od ok. 82 do 91 tys. żołnierzy zawodowych oraz od ok. 68 do 59 tys. żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Natomiast limit zatrudnienia pracowników wojska zostanie utrzymany na poziomie 52 tys. stanowisk. Poczynione założenia są bardzo istotne, bowiem to właśnie wydatki osobowe i ich pochodne stanowią najważniejszą część naszego budżetu. Natomiast z bardziej szczegółowych założeń prognozy tych wydatków należy zwrócić uwagę na:

- niewielki, coroczny po 0,5% przyrost wydatków na remonty nieruchomości,
- przyrost wydatków na materiały pędne i smary po ok. 2% w skali roku (włączenie na wyposażenie nowych samolotów),
- założono coroczny, realny wzrost płac na poziomie 1%, a rent i emerytur jedynie po 0,6%,
- powiększono w wartościach względnych wydatki na szkolenie żołnierzy zasadniczej służby wojskowej (skrócenie służby),
- dodano środki finansowe na tworzenie nowych dotychczas nie uwzględnionych struktur organizacyjnych w siłach zbrojnych (np. 2 Międzynarodowy Korpus w Krakowie),
- przyjęto zaangażowanie naszych sił zbrojnych w Iraku tylko do końca 2005 r.
- zwiększono dotacje dla WAM o 1% na potrzeby budowy nowych mieszkań służbowych,
- pomniejszono wydatki na media, usługi i podatki – średnio o 3,5% ze względu na wyzbywanie się zbędnego majątku przez wojsko,

Przyjęto również, że planowane wydatki nie uwzględniają środków na zakup samolotu wielozadaniowego, który ma być finansowany według odrębnych zasad. Równocześnie nie ujęto środków pozyskanych przez Polskę na Pakiety Potencjałów w ramach Programu Inwestycyjnego NATO w Dziedzinie Bezpieczeństwa oraz pożyczki rządu USA. Za pierwszym przemawia fakt, że środki te kierowane są na realizację ściśle określonych przez NATO zadań Sojuszu. Natomiast środki z pożyczki rządu USA nie zwiększają – w horyzoncie wieloletnim – możliwości budżetowych państwa. W obu tych przypadkach nie są to środki, które można przeznaczyć na zwiększenie dowolnych zadań sił zbrojnych RP określonych programem wieloletnim. Na wartość wydatków wojskowych wpływać będą również środki specjalne, funkcjonujące w resorcie obrony narodowej. Zakłada się, iż w związku ze zmniejszeniem wielkości przekazywanego mienia do AMW, wpływy te w kolejnych latach będą niższe niż zrealizowane za 2002 r., a po 2006 r. prawdopodobnie będą się zmniejszać jeszcze bardziej. Dodatkowo należy pamiętać o możliwych wydatkach pochodzących z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji na prace naukowo-badawcze związane z obronnością państwa, a także o wydatkach MSZ na utrzymanie żołnierzy w przedstawicielstwach dyplomatycznych i ataszatach. W sumie z tego tytułu można oczekiwać po ok. 180 mln zł w skali roku. Również występują dziś i można zakładać w kolejnych latach wydatki w dziale obrona narodowa ujęta w innych częściach budżetu państwa, która szacowana jest na ok. czterdzieści mln zł. W sumie te dwa dodatkowe źródła mogą sfinansować zaledwie ok. 1,5% przewidywanego budżetu obronnego naszego kraju, co jest nieodczuwalnym udziałem. Przy tego typu założeniach można było wyprowadzić określone **szacunki tych wydatków dla poszczególnych lat**, co zostało ujęte w tabeli 18.

W sumie za okres tego sześciolecia można spodziewać się, zdaniem planistów tej prognozy, wydatkowania na ten cel z budżetu państwa ok. 99,6 mld zł (wg cen z 2004 r.). Jest to duża kwota. Jeśli przyjąć że średniorocznie planuje się realny wzrost tych wydatków o ok. 1% co ma odpowiadać w każdym roku po 138 mln zł. W ujęciu dolarowym można liczyć na ich wzrost o ok. 230 mln USD w stosunku do roku początkowego.

Tabela 18

Szacunki wydatków budżetowych MON w latach 2005–2010

Wyszczególnienie	2005 r.		2006 r.		2007 r.		2008 r.		2009 r.		2010 r.	
	Kwota, w mln zł	Struktura, w %	Kwota, w mln zł	Struktura, w %	Kwota, w mln zł	Struktura, w %	Kwota, w mln zł	Struktura, w %	Kwota, w mln zł	Struktura, w %	Kwota, w mln zł	Struktura, w %
Wydatki budżetowe MON, z tego:	16192	100,0	16354	100,0	16517	100,0	16682	100,0	16849	100,0	17018	100,0
– wydatki majątkowe	2632	16,3	2727	16,7	2766	16,7	2816	16,9	2845	16,9	2917	17,1
– wydatki bieżące	13441	83,7	13627	83,3	13751	83,3	13866	83,1	14004	83,1	14101	82,9

Źródło: Materiały Departamentu Budżetowego MON.

W perspektywie nadchodzących lat 2005–2010 można byłoby oczekiwać stałego poziomu wydatków obronnych Polski na poziomie 1,95% PKB roku poprzedniego – tak jak zakłada to obecny rząd. Ujmując to kwotowo byłoby to w 2005 r. 16,25 mld zł, a pięć lat później już 21,21 mld zł. Jest to stosunkowo duża kwota. Wydaje się, że wartość ta nie będzie mogła być wydatkowana przy realizacji podstawowego zadania jakim są oszczędności w finansach publicznych. Starając się skomentować prezentowane plany należy zaznaczyć, że przyjęcie do kalkulacji tego typu założeń jest dość ryzykowne. Przede wszystkim chodzi tu o przyrost PKB. Jest to bowiem obwarowane wieloma czynnikami, które mogą nie przybrać pożądanego stanu. Stąd wzrost może być mniejszy. Należy mieć tego świadomość, że wówczas cały rachunek prognozy staje się nierealny. Dodatkowo należy zaznaczyć, że 30–40% przyrostu środków do budżetu państwa trafić by miało na potrzeby resortu obrony narodowej. Stąd dla pozostałych działów w budżecie państwa pozostawałoby niewiele na rozwój. Dodatkowo trzeba pamiętać o potrzebie znalezienia w budżecie państwa niemałych środków na składkę do Unii Europejskiej od 2004 r. Z tych

to tylko powodów nie opowiadam się, za mało prawdopodobnym realizowaniem wydatków na poziomie 1,95% PKB roku poprzedniego. Natomiast w najbliższej przyszłości zgodziłbym się z realnym wzrostem tego typu wydatków na poziomie ok. 1%. Oznaczać to może niewielki wzrost wydatków typu majątkowego i nieznaczne zmiany w udziałach poszczególnych pozycji (płace, budownictwo). Tym samym armia będzie musiała sama poszukiwać dalszych oszczędności, co może tylko oznaczać dalsze cięcie stanów osobowych. Stąd bardziej prawdopodobna wydaje się być opcja, zakładana w stosownych planach realnego ich wzrostu rocznego na poziomie wskaźnika 1 punktu. W tym przypadku wydatki będą mogły osiągnąć poziom – na koniec analizowanego przedziału lat – zalewie 17,02 mld zł. Będzie to odpowiadało 1,45% rzeczywistego PKB. Przy tego typu prognozie można się spodziewać niewielkiego wzrostu udziału wydatków majątkowych z 16,3% do 17,1%. W pozostałych grupach przewidywane zmiany też są niewielkie, chociaż przewiduje się poszerzenie korpusu żołnierzy zawodowych (szeregowych kontraktowych). Stąd też w konkluzji nie można się spodziewać, przy tego typu finansowaniu potrzeb obronnych, przyspieszonego tempa modernizacji sił zbrojnych. Wątpliwym wydają się również możliwości sfinansowania zobowiązań wynikających z zawartych wieloletnich kontraktów na zakupy sprzętu i uzbrojenia oraz przyjętych do realizacji celów SZ NATO. Potrzeba więc wsparcia społeczeństwa i polityków dla lepszego finansowania przyszłości sfery obronności naszego państwa.

Warto spojrzeć na **odpowiednie rozdysponowanie tych kwot na poszczególnych, głównych dysponentów** planujących te środki. Dowództwo Wojsk Lądowych, jako główny konsument naszych wydatków, otrzymywać będzie w planowanym horyzoncie czasowym od 36,5% do 37,3% ogólnej kwoty, przy występowaniu statystycznych wahań w tym zakresie. Warto dodać, że ze szczegółowych danych wynika wyraźny postęp w zakresie wydatków majątkowych. Już w 2006 r. powinny się one podwoić, licząc w stosunku do 2003 r., natomiast ma występować stabilizacja w przypadku inwestycji budowlanych. Dowództwo Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej będzie otrzymywać coraz większe kwoty na swoje potrzeby, stąd też ich udział będzie stopniowo rósł. Odpowiednio będzie to 14% w 2004 r. a 19,5% sześć lat później. Świadczy to o uwzględnianiu przyjętej w świecie tendencji wzrostu znaczenia tego rodzaju wojsk na współ-

czesnym polu walki. Pamiętać przy tym warto, że stopniowo w tych latach będą trafiać do służby samoloty F-16, tym samym poziom szkolenia pilotów będzie wzrastał. Odwrotna tendencja będzie występowała dla marynarki wojennej. Stopniowo przydział środków będzie coraz mniejszy w przyjętym horyzoncie czasowym. Stąd planuje się na 2005 r., że będzie to 7,1%, a na koniec okresu przyjętego do planowania już tylko 5,6%. Wiąże się to z realizacją określonych zadań w ramach celów NATO, jak również stosunkowo niewielkim przyrostem wydatków typu majątkowego. Dla Dowództwa Garnizonu Warszawa najbliższe lata to okres stabilizacji wydatków (ok. 3,6% całego planowanego budżetu). Przy bliższej analizie można się przekonać, że największe przyrosty względne będą występować dla działu modernizacja techniczna. Natomiast przewiduje się stałe kwoty na inwestycje budowlane, czyli nastąpi ich realny spadek. Ta sama generalna prawidłowość występuje dla planowanych środków Wojskowych Służb Informacyjnych (1% w skali planowanego budżetu na okres 2005–2008). W tym przypadku planuje się stopniowe zwiększanie środków na modernizację techniczną, a zwłaszcza na wydatki majątkowe (zbrojeniowe) oraz na inwestycje budowlane. Można stwierdzić, że planowane wydatki mają właściwy trend. Stosunkowo mały udział w całości wydatków wojskowych mają mieć wydatki przeznaczane na Żandarmerię Wojskową. W odpowiednich latach będzie to od 0,76% do 0,90%. Planowane jest prawie podwojenie wydatków na modernizację techniczną. Warto dodać, że ta formacja w tym okresie ma przejść stopniowo na armię zawodową i kontraktową. Pozostałych dysponentów środków świadomie pomijam (w sumie ok. 1/3 całego budżetu). Warto jednak dodać, że udział środków na emerytury i renty będzie stopniowo malał w globalnych planowanych kwotach (25,4% w 2005 r. do 22,5% w 2008 r.) – co należy odczytać za pozytywną tendencję. Niemniej ilość uprawnionych do korzystania z tego tytułu środków wyraźnie wzrosło ze 145 tys. osób do 147 tys.

W przypadku kształtowania się wydatków wojskowych Polski w latach objętych analizowanym programem na poziomie niższym niż wynika to z przyjętej zasady kształtowania wydatków wojskowych według formuły 1,95%, zakres modernizacji sił zbrojnych RP będzie musiał ulec ograniczeniu, a przyjęte przez Polskę zadania i zobowiązania sojusznicze w procesie negocjacji odpowiednio zmniejszone. W tym kontekście budzi zaniepokojenie rozmiar planowanych obec-

nie przedsięwzięć w zakresie modernizacji technicznej. Z szacunków wynika, iż jedynie realizacja kilkunastu zasadniczych projektów (między innymi: modernizacja samolotu Mig-29; samolot transportowy CASA; śmigłowce morskie, bojowe i transportowe; fregata i okręty podwodne oraz kołowy transporter opancerzony i czołg Leopard, a także wybrane środki łączności) w latach 2003–2008 pochłonie niebagatelną kwotę prawie 10 mld zł. Oznacza to, iż na realizację pozostałych zamierzeń przeznacząć będzie można jedynie bardzo skromne środki.

Największym zagrożeniem na przyszłość dla finansów budżetu MON są ogłoszone publicznie plany wicepremiera Jerzego Hausnera, który proponuje, by od 2005 r. obliczać ustalony już wcześniej wskaźnik 1,95% nie od PKB szacowanego na kolejny rok budżetowy, ale od roku bieżącego, który będzie rokiem bazowym. Oznaczałoby to w praktyce, że w kolejnych latach 2005–2008 budżet MON zostanie zmniejszony o ok. 4,366 mld zł co odpowiada w kolejnych latach wartości: 1,26; 1,50 i 1,61 mld zł. Taki zabieg metodologiczny nie jest poprawny oraz nigdzie nie jest stosowany w praktyce gospodarczej.

Warto jeszcze dodać, że po 1 maja 2004 r., gdy formalnie znajdziemy się w strukturach Unii Europejskiej, należy oczekiwać dodatkowych obciążeń finansowych związanych z zagranicznymi zakupami dla SZ. Zwolnione dotychczas z podatku VAT zagraniczne zakupy uzbrojenia, będą obciążone tym podatkiem ze stawką podstawową – 22%. Ponadto import uzbrojenia z państw poza unijnych, będzie ponadto obciążony cłem według taryfy unijnej. Stąd wynika, że dla większości kupowanych za granicą systemów uzbrojenia będzie to stawka celna wynosząca kilka procent. W wyniku tych działań można oczekiwać, że MON będzie zmuszone w swoich planach uwzględnić dodatkowe obciążenie finansowe, które będą wynosiły 22–25% wartości sprowadzanego towaru. Będzie to miało wpływ na plan modernizacji technicznej SZ w 2004 r. i w dalszych latach. Alternatywą może być zmniejszenie aż o ¼ zagranicznych zakupów dla wojska.

Uważam, że przygotowany program finansowania rozwoju sił zbrojnych na lata 2005–2010 jest zbyt optymistyczny aby mógł się spełnić. Chciałbym się mylić w tym względzie mając na uwadze potrzeby systemu obronnego naszego państwa. Mogłoby się to tylko stać pod warunkiem wyraźnego zwiększenia sum na wydatki wojskowe.

ZAKOŃCZENIE

W pracy starano się wykazać, że współczesny poziom wydatków wojskowych zależy od szerokiego splotu czynników natury gospodarczej, politycznej i społecznej. Ostateczna decyzja ile przeznaczyć środków finansowych na swoją obronę, zależy od władz zainteresowanych państw. Ale decyzja ta powinna wynikać z szerokiej analizy kosztów i korzyści wzrostu lub spadku wydatków wojskowych, biorąc pod uwagę przyjęte priorytety i podział określonych zasobów.

Wydarzenia z 11 września 2001 r. wykazały potrzebę powrotu państwa do zapewnienia podstawowego jego atrybutu jakim jest zapewnienie swoim obywatelom bezpieczeństwa. Nie można bowiem tej podstawowej usługi komercjalizować, poprzez oddawanie uprawnień państwa prywatnym firmom⁶⁴. Można stwierdzić, że w wyniku tych zamachów nastąpiły jakościowe zmiany w globalnym środowisku bezpieczeństwa. Największe znaczenie w tego typu zmianach można się doszukiwać w:

- strukturach systemu międzynarodowego,
- koncepcji bezpieczeństwa,
- charakteru sił zbrojnych⁶⁵.

Czas pokaże jak dalej zjawisko to będzie się rozwijało a z nim wydatki wojskowe, które są syntetycznym wskaźnikiem bezpieczeństwa zewnętrznego każdego państwa⁶⁶.

W literaturze przedmiotu dyskutuje się, czy wydarzenia z 11 września 2001 r. kończą przedwcześnie trwającą od końca zimniej wojny „pauzę strategiczną” czy też nie? Kontynuując dalej tą myśl, nasuwa się kolejne pytanie, czy dany przez historię czas na przedstawienie systemu obronnego państwa, a w tym sił zbrojnych już minął czy też nie? Jeśli odpowiedzieć na to pytanie jest twierdząca – to jak my zdołaliśmy tę przerwę wykorzystać. A może przerwa jeszcze dla nas trwa, jak sądzą niektórzy politycy, stąd trzeba się spieszyć aby ją racjonal-

⁶⁴ *Rocznik Strategiczny 2001/2002*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Scholar, Warszawa 2002, s. 10.

⁶⁵ T. Jemioło, *Bezpieczeństwo globalne w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, praca zbiorowa pod red. naukową T. Jemioły i K. Malaka, AON, Warszawa 2002, s. 157.

⁶⁶ *Stosunki międzynarodowe*, praca zbiorowa pod red. W. Malendowicza i Cz. Mojsiewicza, Atla 2, Wrocław 2000, s. 465.

nie wykorzystać. Bowiern jej kres może się gwałtownie pojawić tak nagle jak przyszedł atak z 11 września. **Jestem przekonany, że dla nas w tym zakresie potrzebny jest jakościowy skok naprzód. Jest nim armia zawodowa i kontraktowa oraz ciągle jeszcze aktualne lepsze gospodarowanie zasobami obronnymi.**

Starając się podsumować dociekania naukowe prezentowane w niniejszym opracowaniu pragnę zwrócić uwagę na **pewne uogólnienia**. Będą one miały charakter retrospektywny i postulatyczny.

1. Wydatki wojskowe są podstawową kategorią, która służy do porównań międzynarodowych kwot przeznaczanych na finansowanie sił zbrojnych. Istnieje jednak grupa państw, które mimo wielu deklaracji międzynarodowych nie podaje do publicznej wiadomości kwot przeznaczanych na ten cel lub je fałszuje. Celują w tym państwa „budzące niepokój”, gdzie brak jest podstaw demokracji parlamentarnej, a kluczową rolę odgrywa hunta wojskowa, dyktatura jednostki czyli fanatyzm religijny. Przy porównaniach wydatków wojskowych w skali międzynarodowej należy analizować strukturę wewnętrzną tych wydatków i parytet waluty krajowej. Należy porównywać raczej wydatki względne niż absolutne wartości.

2. Po okresie kilku lat stagnacji wydatków wojskowych w świecie można było zaobserwować już na przełomie lat 1998/1999 niepokojące symptomy ich wzrostu. Część państw Azji, Bliskiego Wschodu oraz Afryki łoży olbrzymie kwoty środków finansowych na swoje potrzeby związane z bezpieczeństwem zewnętrznym, mimo posiadania słabej kondycji gospodarczej i społecznej. Ciężar zbrojeń zaczyna przenosić się na te regiony, za czym świadczyć mogą realne wzrosty wydatków wojskowych poszczególnych państw, jak również zakupy uzbrojenia. Po ataku terrorystycznym we wrześniu 2001 r. na USA wydatki te wyraźnie wzrosły w tym państwie i mają nadal tą tendencję.

3. Państwa NATO (licząc łącznie) stanowią czołówkę państw świata w zakresie łożenia środków finansowych na swoje potrzeby obronności. W 2002 r. było to, aż 515 mld USD z tego na USA przypadało, aż 329 mld USD. W miarę upływu czasu udział tych wydatków w PKB maleje. Zjawisko to daje się zauważyć w państwach Europy Zachodniej. Oprócz tego ograniczane są stany osobowe w armii, przy stagnacji zjawiska na wyposażenie i zakupy uzbrojenia. Ogółem w 2001 r. zasoby finansowe NATO (budżet: cywilny, wojskowy i in-

westycyjny) wynosiły ok. 1,5 mld USD. Od 2003 r. wspólną walutą rozliczeniową państw NATO jest euro.

4. Nowo przyjęte państwa do NATO, tj.: Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja, Słowenia staną się pełnoprawnymi członkami w maju 2004 r. W ten sposób Sojusz poszerza swoje wpływy w Europie i zapewnia stabilność rozwoju demokracji. Niemniej kondycja bojowa sił zbrojnych tych państw jest słaba i wymaga stałych, dużych nakładów finansowych. W ostatnich trzech latach widać duże postępy w zakresie dostosowywania swoich sił zbrojnych do standardów NATO idące w kierunku ich profesjonalizacji i jakości. Utrzymanie dotychczasowego tempa przyrostu PKB gwarantuje, że w okresie następnej pięciolatki państwa te staną się kompatybilne z Sojuszem. Szczególnie dotyczyć to będzie małych państw.

5. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych wydatki wojskowe Polski w sposób zasadniczy zostały zredukowane. Tempo ograniczeń budżetowych tych wydatków przybrało znacznie większe rozmiary niż wynikało to z tendencji odprężeniowych i rozbrojeniowych w Europie. Corocznie niedoinwestowanie potrzeb budżetu MON wpływało niekorzystnie na strukturę wydatków wojskowych. Powodowało to postępującą dekapitalizację infrastruktury technicznej, degradację wyposażenia technicznego, osłabienie intensywności szkolenia. Wymuszało to także ograniczenia wydatków na zakupy uzbrojenia i sprzętu wojskowego, prace naukowo-badawcze i wdrożeniowe dotyczące obronności kraju, jak również budownictwo specjalistyczne i mieszkaniowe. Wymuszone niekorzystną sytuacją budżetową zmiany, doprowadziły do tworzenia kolejnych programów oszczędnościowych w resorcie obrony narodowej. Nie dało to jednak wymiernych efektów, bowiem budżet MON pozostawał na skromnym poziomie, mimo jego realnego wzrostu od 1996 r. Od kilku lat budżet ten utrzymuje się na poziomie 1,95% PKB. Można oczekiwać, z deklaracji politycznych, że nie ulegnie on zmianom przez najbliższe lata, ale przy przewidywanym wzroście gospodarczym, można spodziewać się relatywnie wyższych kwot. Pozwala to planować stosowne zamierzenia na okres kilku lat, jak również rozwój jakościowy sił zbrojnych. Stąd też przywiązuje się dużą uwagę do racjonalnego zagospodarowania przydzielonych środków.

6. Przyjęcie Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego na wiosnę 1999 r. wzmocniło polityczne podstawy naszego bezpieczeństwa, ale

nałożyło na nasz kraj określone obowiązki militarne, z których musimy się wywiązywać. Realizacja tych zadań jest kosztowna. Biorąc pod uwagę globalną wartość budżetu wojskowego Polski (ok. 3,9 mld USD) jest to jedenaste miejsce wśród państw NATO. Najbardziej w Sojuszu prezentujemy się w zakresie przypadających wydatków na jednego obywatela. Daleko także odstajemy od standardów w zakresie łożenia środków na modernizację sprzętu. Stąd potrzebny jest duży wysiłek finansowy państwa skierowany na dostosowanie naszej armii do wymogów stawianych przez Sojusz i odpowiednie wyposażenie jednostek wojsk podporządkowanych NATO, aby były one kompatybilne w ramach Sojuszu. Przyjęte rozstrzygnięcia pod koniec 2002 i 2003 r. w sprawie zakupów kołowego transportera opancerzonego AMV, samolotu F-16/D, ppanc. pocisków kierowanych oraz darowizna czołgów Leopard i korwet wróżą dobry początek na przyszłość w modernizacji naszych sił zbrojnych. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że obecność naszych wojsk w Iraku (2,5 tys. żołnierzy) jako sił stabilizacyjnych (od połowy 2003 r.) wymusza na całych siłach zbrojnych pozytywne zmiany, choć jest to misja niebezpieczna i bardzo kosztowna. Konieczna jest więc dobra wola ekip kierujących państwem w zakresie finansowania potrzeb armii. Należy także szerzej informować społeczeństwo o stanie wyposażenia i wyszkolenia naszych sił zbrojnych oraz ich finansowania.

7. W perspektywie nadchodzących lat 2005–2010 można byłoby oczekiwać stałego poziomu wydatków obronnych Polski na poziomie 1,95% PKB roku poprzedniego – tak jak zakłada to obecny rząd. Ujmując to kwotowo będzie to w 2005 r. 16,25 mld zł, a w pięć lat później już 21,21 mld zł. Jest to stosunkowo dużo. Wydaje się, że kwota ta nie będzie mogła być wydatkowana przy realizacji podstawowego zadania jakim są oszczędności w finansach publicznych. Stąd bardziej prawdopodobna wydaje się być opcja, zakładana w stosownych planach realnego ich wzrostu rocznego na poziomie wskaźnika 1 punktu. W tym przypadku wydatki będą mogły osiągnąć poziom – na koniec analizowanego przedziału lat – zalewie 17,02 mld zł. Będzie to odpowiadało 1,45% realizowanego PKB. Przy tego typu prognozie można się spodziewać niewielkiego wzrostu udziału wydatków majątkowych z 16,3% do 17,1%. W pozostałych grupach przewidywane zmiany też są niewielkie, chociaż przewiduje się poszerzenie korpusu żołnierzy zawodowych (szeregowych kontraktowych). Stąd też w konkluzji nie

można się spodziewać, przy tego typu finansowaniu potrzeb obronnych, przyspieszonego tempa modernizacji sił zbrojnych. Wątpliwe wydają się również możliwości sfinansowania zobowiązań wynikających z zawartych wieloletnich kontraktów na zakupy sprzętu i uzbrojenia oraz przyjętych do realizacji celów SZ NATO. Potrzeba więc wsparcia społeczeństwa i polityków dla lepszego finansowania przyszłości sfery obronności naszego państwa.

Twierdzę, że jest potrzeba kontroli zbrojeń w świecie, która ma służyć stabilizacji stosunków międzynarodowych w świecie i łągodzić napięcia. Ale charakter tej kontroli traci autonomiczne cechy i coraz częściej staje się częścią polityki bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Stąd nieustanna potrzeba śledzenia tego typu dociekań naukowych. Uważam, że problem ujęty w tym opracowaniu wymaga stałych badań. Istnieje również potrzeba kreślenia prognoz w tym względzie, dla potrzeb kształtowania bezpieczeństwa naszego kraju i miejsca Polski wśród państw NATO. Konieczna jest nieustanna, uważna analiza otaczającego nas środowiska międzynarodowego i wyciąganie wniosków, które umożliwiają nam takie organizowanie wysiłku wewnętrznego i orientowanie strategii międzynarodowej, abyśmy dotrzyмали kroku tym przemianom i mogli wpływać na kierunek rozwoju społeczności międzynarodowej, przynajmniej w jej europejskim fragmencie.

W konkluzji twierdzę, że cel pracy został zrealizowany.

SPIS: TABEL, WYKRESÓW I SCHEMATÓW

Tabele:

1. Wydatki wojskowe w świecie w latach 1993–2002, ceny stałe z 2000 r., w mld USD	24
2. Czołówka państw świata w zakresie wydatków wojskowych w latach 2000–2002, wg cen stałych z 2000 r., w mld USD	31
3. Państwa świata o najwyższym obciążeniu swoich obywateli wydatkami wojskowymi w 2002 r., w USD/per capita, kryterium powyżej 450 USD/per capita	38
4. Wydatki wojskowe wybranych państw Europy w latach 1998–2001, w cenach stałych z 1998 r., w mln USD	39
5. Najliczniejsze armie świata w 2002 roku, w tys. żołnierzy (kryterium powyżej 230 tys. żołnierzy)	41
6. Wydatki wojskowe państw NATO w latach 2001–2003, ceny stałe z 1995 r.	45
7. Średnioroczna liczebność sił zbrojnych państw NATO w latach 2000–2003, w tys. żołnierzy	47
8. Podział wydatków wojskowych państw NATO na wydatki osobowe i zakup sprzętu w latach 1999–2002, wg cen stałych w 2000 r., w %	48
9. Udział w kosztach wspólnie finansowanych zasobów NATO w 2000 r., w %	52
10. Kształtowanie się wydatków wojskowych siedmiu nowych państw członków NATO w latach 1998–2002, wg cen stałych z 2000 r.	61
11. Dynamika wzrostu PKB, poziomu inflacji i stopy bezrobocia w siedmiu nowych państwach członkach NATO w latach 2000–2002, w %	64
12. Stany osobowe armii w siedmiu nowych państwach członkach NATO w latach 2000–2002, w tys. żołnierzy	65
13. Charakterystyka wydatków budżetowych MON w latach 1990–2003	71
14. Wydatki wojskowe Polski w latach 1993–2002, ceny stałe z 2000 r., w mln USD	74

15. Struktura przedmiotowa wydatków budżetowych MON w latach 1990–2002, w %.....	75
16. Zestawienie wydatków obronnych dla Polski w latach 2003–2004, ceny bieżące, w mln zł.....	81
17. Planowany podział środków finansowych obrony narodowej w Polsce na poszczególne rozdziały w 2004 r.	88
18. Szacunki wydatków budżetowych MON w latach 2005–2010	96

Wykresy:

1. Udział wydatków wojskowych w budżecie państwa siedmiu analizowanych państw w latach 2001–2002, w %.....	62
2. Wydatki wojskowe przypadające na jednego obywatela w siedmiu analizowanych państwach w latach 2001–2002, wg cen stałych z 2000 r., w USD/per capita	63
3. Struktura wydatków MON w Polsce w latach 2003 i 2004, w %... ..	82
4. Porównanie wydatków budżetowych MON Polski na tle innych europejskich państw NATO przypadających na jednego żołnierza w 2002 r., w tys. USD.....	84

Schematy:

1. Występujące zależności między wydatkami obronnymi, wojskowymi i zbrojeniowymi – ujęcie ideowe.....	9
2. Wspólnie finansowane zasoby obronne NATO.....	50



BIBLIOGRAFIA

1. Balcerowicz B., *Sojusz a obrona narodowa*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.
2. Banach T., *Zarządzanie wspólnie finansowanymi zasobami wojskowymi NATO*, [w:] *Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa*, praca zbiorowa pod red. Z. Stachowiaka i J. Płaczką, AON, Warszawa 2002.
3. *Biała Księga MON*, Bellona, Warszawa 2001.
4. Canstat Statistical Bulletin 2003/1, Warsaw 2003.
5. China's National Defense, Information Office of State Council of the PRCh, 1998.
6. Daniluk M., *Wydatki wojskowe we współczesnym świecie*, MON, Warszawa 1980.
7. „DefenseNews” December 15, 2003.
8. „DefenseNews”, December 22, 2003.
9. Dworecki S., Kęsoń T., Kulisz M., *Wskaźniki ekonomiczne obronności państwa*, AON, RzCSS, Warszawa 1999.
10. Dylewski Z., *Budżet resortu obrony narodowej RP w kontekście strategii gospodarczo-obronnej Polski do 2006 roku*, „Materiały i Studia” 2002, nr 1(63), AON, Warszawa 2002.
11. Dylewski Z., *Stan i prognoza rozwoju wydatków wojskowych Polski do roku 2006*, [w:] *Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia*, praca zbiorowa pod red. J. Płaczką, AON, Warszawa 2001.
12. *Ekonomika obrony*, praca zespołowa pod red. W. Stankiewicza, AON, Warszawa 1992.
13. Fałkowski A., *Dekalog finansowy NATO*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 8.
14. Fałkowski A., Pecunia Nervus Belli. *Kształtowanie budżetu obronnego Polski*, Bellona, Warszawa 1998.
15. Handbook of Defense Economics, edited by K. Hartley, T. Sandler, Amsterdam 1995.
16. <http://first.sipri.org/index.php>
17. Hypki T., *Przemysł zbrojeniowy 2001*, „Raport. Wojsko – Technika – Obronność” 2002, nr 12.
18. *Informacja o projekcje budżetu MON na 2004 r.*, MON DB, Warszawa 2003.
19. *Informator geograficzny – państwa członkowskie NATO*, AON, Warszawa 2003.
20. *Informator geograficzny o państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego*, AON, Warszawa 2003.

21. Jemiolo T., *Bezpieczeństwo globalne w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, praca zbiorowa pod red. nauk. T. Jemioly i K. Malaka, AON, Warszawa 2002.
22. Juszczyk M., *Wsparcie działań państwa gospodarza. Podstawowe problemy teorii*, AON, Warszawa 2003.
23. *Kontrola zbrojeń. Rozbrojenie u progu XXI wieku*, PISM, SIPRI, Warszawa 2002.
24. Kujawa Ł., *Świat pełen konfliktów*, „Wojsko i Wychowanie” 2002, nr 5.
25. *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, pod red. nauk. Cz. Mojsiewicza, Atla 2, Wrocław 2000.
26. Materiały Departamentu Finansów MON i Departamentu Budżetowego MON z lat 1999–2003.
27. Materiały Sztabu Generalnego WP z lat 1999–2003.
28. Mojsiewicz Cz., *Leksykon problemów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych*, Atla 2, Wrocław 2001.
29. NATO Handbook, Brussels 2001, NATO Office of Information and Press, Brussels 2001.
30. NATO Logistics Handbook, SNLC Secretariat NATO HQ, Brussels 1997.
31. *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, pod red. R. Jakubczaka, Bellona Warszawa 2003.
32. Pilecki J., *Ekonomiczno-społeczna i porównawcza analiza wydatków na obronę narodową w Polsce w latach 1946–1980*, COM SNP, Gdańsk 1989.
33. Płaczek J., *Finansowanie i gospodarowanie budżetem MON w Polsce w latach 1989–1999. (Od Układu Warszawskiego do Sojuszu NATO)*, AON Warszawa 2000.
34. Płaczek J., *Planowanie i kształtowanie budżetu MON*, AON, Warszawa 1999.
35. Polak R., Telep J., *Kierunek armia zawodowa?*, Bellona, Warszawa 2002.
36. *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, pod red. R. Kuźniara, SCHOLAR, Warszawa 2001.
37. „Polska Zbrojna” 2003, nr 42.
38. *Projekty inwestycyjne. Finansowanie, metody i procedury oceny*, pod. red. Gostkowska-Drzewicka T., ODDK, Gdańsk 1997.
39. *Przegląd światowego procesu rozbrojeniowego*, pod red. L. Kościuka, A. Marszałek, Warszawa 2003.
40. „Raport – Wojsko – Technika – Obronność” 2003, nr 1.
41. „Raport – Wojsko – Technika – Obronność” 2003, nr 4.
42. „Raport – Wojsko – Technika – Obronność” 2003, nr 11.
43. *Rocznik Statystyki Międzynarodowej*, GUS, Warszawa 2003.
44. *Rocznik Strategiczny 2001/2002*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Scholar, Warszawa 2002.

45. Rocznik Strategiczny 2002/2003, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Scholar, Warszawa 2003.
46. Semestrial Statistical Memorandum North Atlantic Council, June 2003.
47. *SIPRI Yearbook 2000*, Oxford University Press, London 2000.
48. *SIPRI Yearbook 2002*, Oxford University Press, London 2002.
49. *SIPRI Yearbook 2003*, Oxford University Press, London 2003.
50. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.
51. *Spory i konflikty międzynarodowe. Aspekty prawne i polityczne*, praca zbiorowa pod red. W. Malendowicza, Atla 2, Wrocław 2000.
52. Staroń W., *Struktura NATO a system planowania obronnego*, Biuletyn Departamentu Integracji z NATO BBN, nr 1(10)/1998.
53. *Stosunki międzynarodowe*, praca zbiorowa pod red. W. Malendowicza i Cz. Mojsiewicza, Atla2, Wrocław 2000.
54. Sułek M., *Podstawy potęgowości i potęgowości*, WSzEiA, Kielce 2001.
55. *The Economics of Defence Spending, An international survey*, edited by K. Hartley and T. Sandler, London and New York, 1990.
56. *The Military Balance 1999/2000*, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 1999.
57. *The Military Balance 2000/2001*, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 2002.
58. *The Military Balance 2002/2003*, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 2002.
59. *The Military Balance 2003/2004*, The International Institute for Strategic Studies, Oxford London 2003.
60. *The Visegrad Yearbook 2003*, CESPO, Budapest 2003.
61. *Vademecum NATO – Wydanie Jubileuszowe*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999.
62. *Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa*, praca zbiorowa pod red. Z. Stachowiaka i J. Płaczka, AON, Warszawa 2002.
63. www.nato.int.
64. *Wydatki wojskowe – analiza porównawcza*, WAP, Warszawa 1989.
65. *Zapobieganie konfliktom*, Bellona, Warszawa 2000.



